GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 16 września 2026 | Redaktor prowadzący **Piotr Rozpara** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 216.11315, 1

Nakład 32 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**



FOT. GUTEK FILM

Kultura

TEMAT KOLONIZACJI WCIĄŻ BOLI

– Nie patrzymy tymi samymi oczami, co w roku 1942 – mówi w rozmowie z „Wyborczą" François Ozon, jeden z najważniejszych współczesnych francuskich reżyserów i scenarzystów.

Jego film „Obcy" wchodzi w piątek do polskich kin

▶ **14-15**

Temat dnia

Czarne chmury nad lotniskiem

Jeszcze niedawno rządowa spółka zapowiadała na wrzesień wbicie pierwszej łopaty pod nowe lotnisko w Baranowie. Ten termin, podobnie jak kilka wcześniejszych, okazał się tylko pobożnym życzeniem urzędników ▶ **4-5**

Polska

Oto „pan X"

Najnowsze tropy wokół upadłej giełdy Zondacrypto i jej prezesa Przemysława Krala prowadzą do Pałacu Prezydenckiego, a spór toczy się wokół pytania, które tydzień temu zadał w Sejmie premier Donald Tusk ▶ **6**

Sport

Syn legendy wchodzi do gry

Ma 18 lat, 214 cm wzrostu oraz sylwetkę, ruchy i rysy twarzy przypominające jego wielką mamę ▶ **23**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X 38>

1 RP

„Zniszczymy was w mgnieniu oka"

Rosja grozi Polsce

– W przypadku przystąpienia Polski do działań wojennych przeciwko Rosji nasz kraj wykorzysta cały arsenał posiadanych sił i środków, a państwo polskie przestanie istnieć w ciągu dwóch-trzech dni – oświadczył doradca Władimira Putina generał Nikołaj Patruszew.

Wiktoria Bieliaszyn

W wywiadzie na łamach portalu Argumienty i Fakty Nikołaj Patruszew stwierdził, że „Rosja zniszczy Polskę w mgnieniu oka". W ten sposób generał, którego komentatorzy od lat opisują jako szarą eminencję rosyjskiej sceny politycznej, odniósł się do wypowiedzi Radosława Sikorskiego. Podczas konferencji „Yalta European Strategy" w Kijowie szef polskiej dyplomacji oznajmił, że w starciu z NATO Rosja nie miałaby szans.

– Gdyby Rosja nas zaatakowała i gdybyśmy zdjęli rękawice, myślę, że pokonalibyśmy Rosję dość szybko. Mamy przytłaczającą przewagę w powietrzu. Jeżeli Ukraińcy byli w stanie wyłączyć połowę rosyjskich zdolności rafineryjnych w ciągu sześciu miesięcy, my moglibyśmy zrobić to w sześć tygodni i wyłączyć drugą połowę – stwierdził Sikorski.

Zdaniem Patruszewa, szef polskiego MSZ, wypowiadając się w ten sposób, „wyraźnie w sposób amatorski ocenia potęgę militarną Rosji i nie chce zrozumieć, że podczas operacji specjalnej [wojny w Ukrainie] Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej nie wykorzystują całego swojego potencjału". Doradca Putina oskarżył Sikorskiego również o „rusofobiczny szał" i „niechęć do zapewnienia Polsce pokojowego istnienia".

Ostra reakcja Rosji

Nie były to jedyne słowa, które wywołały reakcję Rosjan. Podczas ubiegłotygodniowej wizyty w Kijowie Sikorski proponował też, by NATO wzmocniło presję militarną na Moskwę w rejonie obwodu królewieckiego.

– Proponuję, abyśmy przeprowadzali po naszej stronie tak agresywne ćwiczenia, żeby nie byli pewni, co dokładnie zrobimy. I żeby w związku z tym musieli przerzucić część swoich sił z Ukrainy – mówił wicepremier. Dodał przy tym, że nie jest to propozycja zajęcia obwodu królewieckiego przez NATO.

Na to z kolei odpowiedział rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow. – To, że NATO zamierza podjąć i prowadzi tam działania wojskowe, jest zrozumiałe. W związku z tym wszyscy podejmujemy odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa tego niezwykle ważnego regionu Rosji – skomentował.

Z kolei rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa oświadczyła, że wypowiedzi Sikorskiego to przejaw „rusofobii mózgu".

– Sikorski, pełniąc funkcję ministra spraw zagranicznych, powinien zajmować się wzmacnianiem bezpieczeństwa Polski, a nie podejmować działania, które mogą stwarzać dla kraju dodatkowe zagrożenia – ostrzegł wicepremier i wiceminister spraw zagranicznych Rosji Aleksander Gruszko. A członek komisji do spraw obrony Dumy Państwowej Wiktor Sobolow w audycji radiowej stacji Goworit Moskwa zapewnił, że choć Rosja „nie planuje nikogo atakować, o czym wielokrotnie mówił prezydent", to „Polacy mają takie plany". – Podejmują duże ryzyko, wchodząc w konflikt z krajem posiadającym broń jądrową – powiedział parlamentarzysta.

Podejmują duże ryzyko, wchodząc w konflikt z krajem posiadającym broń jądrową

WIKTOR SOBOLOW
członek komisji do spraw obrony Dumy Państwowej w audycji radia Goworit Moskwa

NATO ostrzega

Groźby ze strony Rosji to elementy toczącej się między Rosją a Zachodem wojny hybrydowej, która ostatnio nabiera tempa. Wczoraj niemiecka agencja prasowa DPA poinformowała, powołując się na niewymienionego z nazwiska przedstawiciela NATO, że „liczba rosyjskich ataków hybrydowych na państwa członkowskie Sojuszu znacznie wzrosła". „Tylko w ubiegłym roku odnotowano ponad 200 takich incydentów. Liczba ta nie obejmuje zwykłych, codziennych cyberataków" – przekazał dziennikarzom urzędnik.

Rozmówca redakcji przyznał, że w „NATO panuje szczególne zaniepokojenie zmianą charakteru ataków".

– Rośnie ich liczba, wzrasta ich powaga, a także skłonność do podejmowania ryzyka – wymieniał urzędnik.

Jako przykład podał niedawne doniesienia z lotniska Lipsk/Halle, gdzie na początku sierpnia wykryto dron z ładunkiem wybuchowym. – Rodzaj wykrytego urządzenia wybuchowego wskazuje na bezpośredni udział rosyjskiego wywiadu w tym incydencie. Semtex [materiał wybuchowy o dużej sile] to nie jest coś, co można tak po prostu dać dziecku, które jest werbowane podczas grania w gry wideo – powiedział. ●

eprasa.pl 56006fbe17

Maria Korcz

Polski model biznesowy

Liczba osób, które są zatrudnione wyłącznie na umowach cywilno-prawnych, według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego wzrosła – rok do roku – o 5,9 proc. To dane za koniec marca, kiedy na umowach-zleceniach lub umowach o dzieło pracowało w sumie 1,5 mln osób. Spora część z nich to migranci. Według danych GUS częściej niż co piąta osoba pracująca na śmieciówce zatrudniona była w sektorze administracji i organizacji pracy. A to oznacza, że w sporej mierze za ten wynik odpowiadają agencje pracy tymczasowej.

To prowadzi z kolei do wniosku, że wzrost prekaryzacji pracy w Polsce wynika z tego, że coraz większą część naszego rynku pracy stanowią cudzoziemcy, bo to oni są dziś głównym zasobem siły roboczej w agencjach pracy w Polsce.

Nazwijmy rzecz po imieniu: popyt na migrantów zatrudnianych na umowach śmieciowych wynika z modelu biznesowego wielu polskich firm. Na takich kontraktach koszty ich zatrudnienia są niższe niż w przypadku etatów.

Migranci zwykle nie znają polskiego prawa pracy. Zakładają, że są tu tylko na chwilę i mają po prostu gorszą pozycję negocjacyjną niż Polacy. Można więc płacić im mniej i zatrudniać ich na mniej zobowiązujących kontraktach niż rodzimych pracowników.

Problem jednak w tym, że optymalizacje, które firmom przynoszą zysk, są de facto przerzuceniem kosztów na resztę społeczeństwa. Na samych cudzoziemców i na nas – podatników.

Popyt na migrantów zatrudnianych na umowach śmieciowych wynika z modelu biznesowego wielu polskich firm

Umowa o dzieło czy umowa-zlecenie nie gwarantuje np. okresu wypowiedzenia, co oznacza, że firma może zwolnić ich bez ostrzeżenia i tylko dobra wola pracodawcy chroni ich przed nagłą utratą środków do życia. Jeśli jej zabraknie, zostają na lodzie. Wówczas problemem jest nie tylko to, za co zrobić zakupy czy wrócić do domu, ale także to, że bez zatrudnienia nie mają podstawy prawnej do pobytu w Polsce. I szybko wpadają do kategorii „nielegalny imigrant".

Podobnie jak polskim pracownikom, zatrudnienie na umowie śmieciowej nie daje im też prawa do wolnego czy L4. Normą jest więc np. praca po sześć dni w tygodniu po kilkanaście godzin na dobę, jak w przypadku cudzoziemców zatrudnianych przez Orlen w Płocku.

Kłopoty prawne i finansowe, które przekładają się często na widoczne gołym okiem zubożenie cudzoziemców, stają się później orędziem dla prawicowych ruchów, które z walki z migracją uczyniły sens swojego istnienia. Dalsza prekaryzacja pracy migrantów będzie dla nich politycznym paliwem. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452705

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Krzemińskiego

Prezesa Zarządu Pekao Leasing

wybitnego menedżera i jednego z najbardziej zasłużonych liderów polskiego rynku finansowego oraz leasingowego.

Przez ponad trzy dekady swojej działalności zawodowej współtworzył rozwój sektora leasingowego w Polsce, wyznaczał kierunki jego rozwoju i budował standardy, które na trwałe wpisały się w historię branży.

Był autorytetem, mentorem i inspiracją dla wielu pokoleń menedżerów.

Zapamiętamy Go jako człowieka wielkiej charyzmy, odwagi i życzliwości, który wierzył w ludzi, wspierał ich rozwój i potrafił inspirować do realizacji ambitnych celów.

Rodzinie, Bliskim
oraz Wszystkim, których dotknęła ta bolesna strata,

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Pekao Leasing Sp. z o.o.

Kuźnica Białostocka

Andrzej Poczobut wrócił do Polski



FOT. AGNIESZKA SADOWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Andrzej Poczobut, korespondent „Gazety Wyborczej" na Białorusi, działacz Związku Polaków na Białorusi, przez lata więziony przez reżim Aleksandra Łukaszenki, wczoraj na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej, po tygodniowym pobycie na Białorusi.

Liczba dnia

1,9

PROC.
O tyle w skali miesiąca wzrosły ceny żywności na świecie.

Czytaj ▶ Next.gazeta.pl



Radosław Piesiewicz odwołany

Z telewizji na szefa polskiego olimpizmu

Marian Kmita pełni tymczasowo obowiązki prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Stało się tak po tym, gdy w poniedziałkowe popołudnie z tego stanowiska odwołany został Radosław Piesiewicz. Jeszcze tego samego dnia Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał tymczasowy areszt Piesiewicza na trzy miesiące, odrzucając jego zażalenie. Wszystko to wiąże się z zarzutami płatnej protekcji oraz działania na szkodę wierzycieli, które – były już teraz szef PKOl – otrzymał w związku z aferą wokół giełdy Zondacrypto.

– Zarząd podjął definitywną decyzję o powierzeniu obowiązków pełniącego funkcję prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego mojej osobie. Ten stan rzeczy będzie trwał do końca kadencji, czyli co najmniej do kwietnia przyszłego roku – powiedział Marian Kmita i przyznał, że cieszy się, iż swoją kandydaturę na prezesa PKOl ogłosił już Robert Korzeniowski, czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie.

Marian Kmita to wieloletni szef sportu w Polsacie. Teraz nie będzie jednak łączył tych dwóch funkcji.



FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Pewnie pójdę na bezpłatny urlop. Jakoś to rozwiążemy, żeby nie łączyć tych dwóch historyjek – zapowiedział i zaznaczył, że urząd będzie sprawować społecznie. – Wierzcie mi, że w tej chwili nie wypada brać za to pieniędzy. Zaciskamy pasa i próbujemy to wszystko wyprostować. To decyzja nas wszystkich – powiedział.

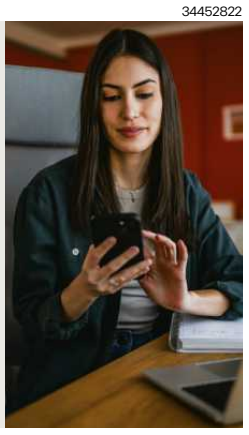
Piesiewicz zarabiał 62 tys. zł miesięcznie. ● **Kacper Sosnowski**
Dominik Stachowiak

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34452822

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl



1 RP

eprasa.pl 56006fbe17

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 ust. 2 pkt. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w* Świnoujściu (Dz.U.2025.1222) – zw. dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) – zw. dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 25 czerwca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: ***Budowa gazociągu w/c wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania: Przebudowa gazociągu DN500 MOP 5.5MPa Oświęcim – Zelczyna ETAP III Spytkowice – Brzezinka oraz Przebudowa gazociągu DN500 Łukanowice – Skawina – Zelczyna (odc. w m. Jaśkowice),*** na wniosek inwestora: **Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S. A.** (ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa), działającego przez pełnomocnika (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 25 i 29 czerwca br., skorygowany 21 i 24 sierpnia br.)

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie:

1. powiatu wadowickiego:

• **w Gminie Spytkowice**

– **Obręb Spytkowice,** oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 1337 (KR1W/00010842/7), 1339 (KR1W/00036221/6), 4863/23 (KR1W/00089953/2), 4863/19 (KR1W/00089953/2), 1939/1 (KR1W/00093457/6), 1934/1 (KR1W/00093457/6), 1934/2 (KR1W/00108903/7), 1931/1 (KR1W/00093457/6), 1931/2 (KR1W/00042488/0), 1930 (KR1W/00042488/0), 5100 (KR1W/00093457/6), 1932 (KR1W/00093457/6), 5101 (KR1W/00093457/6), 1929/1 (KR1W/00093457/6), 1929/4 (KR1W/00042488/0), 1929/3 (KR1W/00027585/9), 4649 (KR1W/00103319/1), 1919/2 (KR1W/00027585/9), 1919/1 (KR1W/00093457/6), 1918 (KR1W/00093457/6), 1954/2 (KR1W/00079104/3), 4654 (KR1W/00092518/5), 1954/1 (KR1W/00095250/9), 4648 (KR1W/00103319/1), 1967 (KR1W/00095250/9), 4644 (KR1W/00092518/5), 4681 (KR1W/00078519/8), 4643 (KR1W/00098154/7), 1968 (KR1W/00095250/9), 1969 (KR1W/00079105/0), 1976/2 (KR1W/00095522/7), 1976/3 (KR1W/00044366/3), 1976/1 (KR1W/00043851/3), 2087 (KR1W/00101807/5), 4631 (KR1W/00058300/4), 2093 (KR1W/00076346/0), 2092/1 (KR1W/00035555/9), 2092/2 (KR1W/00011926/7), 4620/1 (KR1W/00116426/8), 2150/3 (KR1W/00116426/8), 2150/2 (KR1W/00116426/8), 2152/1 (KR1W/00116426/8), 2217/1 (KR1W/00079104/3), 2218 (KR1W/00061348/6), 2268 (KR1W/00024061/9), 2269/2 (KR1W/00024061/9), 2269/3 (KR1W/00081471/3), 4611 (KR1W/00101138/4), 2316 (KR1W/00101138/4), 2322/2 (KR1W/00093512/0), 4602, 2375/4, 2375/3 (KR1W/00032040/5), 2375/5 (KR1W/00088005/5), 2375/6 (KR1W/00079105/0), 4595 (KR1W/00049286/3), 2389/2(KR1W/00049286/3), 2389/1 (KR1W/00093512/0), 2433/1 (KR1W/00039299/4), 2433/2 (KR1W/00076346/0), 4554 (KR1W/00076346/0), 2444 (KR1W/00076346/0), 2778/2 (KR1W/00079105/0), 2778/1 (KR1W/00079105/0), 4545 (KR1W/00093512/0), 2812 (KR1W/00079105/0), 2814 (KR1W/00093512/0), 4544 (KR1W/00093512/0), 2827/1 (KR1W/00093512/0), 2822/1 (KR1W/00093512/0), 2822/2 (KR1W/00093512/0), 2827/2 (KR1W/00093512/0), 2859/2 (KR1W/00079105/0), 2860/2 (KR1W/00079104/3), 2863/2 (KR1W/00079104/3), 2859/1 (KR1W/00079105/0), 2860/1 (KR1W/00079104/3), 2863/3 (KR1W/00079104/3), 4539/1 (KR1W/00079104/3), 2876/3 (KR1W/00079105/0), 2876/2 (KR1W/00078519/8), 2876/1 (KR1W/00078519/8), 4538/4 (KR1W/00078519/8), 4538/5 (KR1W/00078519/8), 2886/17 (KR1W/00078519/8), 2886/18 (KR1W/00078519/8), 2886/14 (KR1W/00078519/8), 2886/15 (KR1W/00078519/8), 2886/11 (KR1W/00015606/6), 2886/12 (KR1W/00015606/6), 2886/8 (KR1W/00078519/8), 2886/9 (KR1W/00078519/8), 4533/3 (KR1W/00078519/8), 4533/4 (KR1W/00078519/8), 2896/14 (KR1W/00078519/8), 2896/15 (KR1W/00078519/8), 2899/1 (KR1W/00078519/8), 2896/17 (KR1W/00078519/8), 2896/8, (KR1W/00078519/8), 2896/9 (KR1W/00078519/8), 4532/1 (KR1W/00078519/8), 4532/2 (KR1W/00078519/8), 2924/3 (KR1W/00078519/8), 2924/4 (KR1W/00078519/8), 4526/1 (KR1W/00103319/1), 4526/2 (KR1W/00103319/1), 2933/10 (KR1W/00078519/8), 2933/11 (KR1W/00078519/8), 2933/7 (KR1W/00078519/8), 2933/8 (KR1W/00078519/8), 2933/4 (KR1W/00078519/8), 2933/5 (KR1W/00078519/8), 4525/3 (KR1W/00086537/9), 4525/4 (KR1W/00086537/9), 2959/9 (KR1W/00086537/9), 2959/10 (KR1W/00086537/9), 2959/6 (KR1W/00078519/8), 2959/7 (KR1W/00078519/8), 4522/3 (KR1W/00078519/8), 4522/4 (KR1W/00078519/8), 2968/7 (KR1W/00078519/8), 2968/8 (KR1W/00078519/8), 2968/6 (KR1W/00042869/5), 2987/4 (KR1W/00078519/8), 2987/3 (KR1W/00078519/8), 2989/6 (KR1W/00078519/8), 2989/7 (KR1W/00078519/8), 2989/3 (KR1W/00078519/8), 2989/4 (KR1W/00078519/8), 4521/1 (KR1W/00078519/8), 2994/5 (KR1W/00078519/8), 2996/3 (KR1W/00078519/8), 2994/4 (KR1W/00078519/8), 3007/10 (KR1W/00078519/8), 2875 (KR1W/00079104/3), 2872/1 (KR1W/00079104/3), 4538/2 (KR1W/00079104/3), 2886/7 (KR1W/00079104/3), 2887/2 (KR1W/00079104/3), 2890/4 (KR1W/00079104/3), 2886/16 (KR1W/00032984/4), 2886/13 (KR1W/00079105/0), 2886/10 (KR1W/00079105/0), 2890/3 (KR1W/00079104/3), 4533/5 (KR1W/00079105/0), 2896/16 (KR1W/00079105/0), 2896/18, 2896/10 (KR1W/00079104/3), 4532/3 (KR1W/00079105/0), 2896/4 (KR1W/00079104/3), 2924/2, 4526/3 (KR1W/00103319/1), 2933/12 (KR1W/00079105/0), 2933/9 (KR1W/00079105/0), 2933/6, (KR1W/00045180/2), 4525/5 (KR1W/00046300/7), 2959/11(KR1W/00097353/5), 2959/8 (KR1W/00075615/0), 4522/5 (KR1W/00042869/5), 2968/3 (KR1W/00079104/3), 2968/4 (KR1W/00079104/3), 2968/5 (KR1W/00079104/3), 2987/1 (KR1W/00079104/3), 2989/8 (KR1W/00079105/0), 2989/5 (KR1W/00079105/0), 4521/2 (KR1W/00079105/0), 2994/3 (KR1W/00039176/6), 3007/4 (KR1W/00034506/4), 3007/7 (KR1W/00079105/0), 3012/6 (KR1W/00079105/0), 3012/4 (KR1W/00037379/5), 3033/9 (KR1W/00021598/1), 3033/7 (KR1W/00037260/8), 3033/5 ((KR1W/00061348/6), 4501/2 (KR1W/00061348/6), 3036/15 (KR1W/00097355/9), 3036/6 (KR1W/00097355/9), 3036/11 (KR1W/00098791/4), 3036/9 (KR1W/00034618/2), 3059/6 (KR1W/00035573/1), 3059/4 (KR1W/00079105/0), 3060/2 (KR1W/00036873/1), 3080/6, 3080/4 (KR1W/00037860/4), 3081/9, 4557/2 (KR1W/00113058/6).

– **Obręb Ryczów**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 2582/2 (KR1W/00050721/5), 1373 (KR1W/00059675/0), 1372 (KR1W/00043727/5), 1371/2, (KR1W/00044456/1), 1370/2 (KR1W/00099705/2), 1369/2, 1368/2 (KR1W/00030367/9), 1367/2 (KR1W/00108328/2), 1366/2 (KR1W/00078049/2), 1364 (KR1W/00037274/9), 1374 (KR1W/00098929/1), 1365/2 (KR1W/00107530/4).

• **w Gminie Brzeźnica:**

– **Obręb Kossowa**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 119/1 (KR1W/00099426/2), 120 (KR1W/00099426/2), 105/3 (KR1W/00030684/7), 105/1 (KR1W/00094048/3), 103/1 (KR1W/00094048/3), 103/2 (KR1W/00094048/3), 282/41 (KR1W/00107794/2), 282/42 (KR1W/00094048/3), 101/2 (KR1W/00094048/3), 282/40 (KR1W/00094048/3), 283/1 (KR1W/00099578/2), 515/3, 365/21 (KR1W/00055343/6), 365/2 (KR1W/00055343/6), 365/3 (KR1W/00036210/6), 365/24 (KR1W/00036210/6), 365/4 (KR1W/00107600/6), 365/6 (KR1W/00007399/2), 365/7 (KR1W/00007399/2), 312/3 (KR1W/00113855/3), 312/4 (KR1W/00051764/5), 318/2 (KR1W/00063094/4), 319/2 (KR1W/00008684/4), 325/2 (KR1W/00078887/8), 325/4, 327/2 (KR1W/00023594/7), 326 (KR1W/00023594/7), 332/2 (KR1W/00034246/3), 333 (KR1W/00034246/3), 334/1 (KR1W/00094048/3), 341/2, 342/6 (KR1W/00097955/5), 342/5 (KR1W/00031443/3), 365/8 (KR1W/00007399/2), 362/11 (KR1W/00007399/2), 362/12 (KR1W/00007399/2), 365/10 (KR1W/00007399/2), 365/11 (KR1W/00007399/2), 362/1 (KR1W/00089356/7), 362/4 (KR1W/00007399/2), 523/1 (KR1W/00046239/8), 359/6, 214/7 (KR1W/00091977/3), 360/9, 362/5 (KR1W/00007399/2), 362/6 (KR1W/00007399/2), 362/7 (KR1W/00007399/2), 362/8 (KR1W/00007399/2), 362/9 (KR1W/00007399/2).

– **Obręb Nowe Dwory**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 17/49 (KR1W/00007399/2), 312/5, 17/50 (KR1W/00007398/5), 17/51 (KR1W/00101891/0), 17/62 (KR1W/00089460/9), 310/8, 20/24 (KR1W/00088182/9), 20/34 (KR1W/00044215/0), 20/42 (KR1W/00087032/6), 20/46 (KR1W/00061016/0), 20/23 (KR1W/00057950/8), 20/5 (KR1W/00024671/8), 20/33 (KR1W/00024933/3).

– **Obręb Brzeźnica**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 627/1 (KR1W/00106617/1), 628 (KR1W/00016208/3), 630/1 (KR1W/00022482/2), 636 (KR1W/00022482/2), 637/13 (KR1W/00032486/3), 231/158 (KR1W/00060695/6), 231/364 (KR1W/00089746/8), 231/498 (KR1W/00110040/6), 231/499 (KR1W/00036433/5), 231/254 (KR1W/00045087/0), 231/366 (KR1W/00089746/8), 231/365 (KR1W/00089746/8), 231/296 (KR1W/00061377/8).

– **Obręb Brzezinka**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 527/2 (KR1W/00009964/8), 1011/8 (KR1W/00034190/5), 1011/9 (KR1W/00034190/5), 1011/10 (KR1W/00034190/5), 1011/11 (KR1W/00034190/5), 1011/13 (KR1W/00034190/5), 697/4 (KR1W/00084377/5), 537/11 (KR1W/00084377/5), 542/68 (KR1W/00050908/0), 695 (KR1W/00089357/4), 537/17 (KR1W/00034270/0), 537/5 (KR1W/00047294/8), 537/13 (KR1W/00034226/7), 537/14 (KR1W/00028526/5), 537/15 (KR1W/00093566/3), 697/1, 698 (KR1W/00067592/3), 528/1 (KR1W/00034190/5), 528/2 (KR1W/00103538/2), 532/8 (KR1W/00047264/9), 529/1 (KR1W/00034190/5), 529/2 (KR1W/00103538/2), 737 (KR1W/00089355/0), 545/1 (KR1W/00003172/7).

– **Obręb Bęczyn**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 1118 (KR1W/00032020/9), 1117 (KR1W/00032020/9), 2/2 (KR1W/00032020/9), 3/5 (KR1W/00032020/9), 4/1, 2/1 (KR1W/00032172/9), 8/8 (KR1W/00059737/3), 8/7 (KR1W/00099888/8), 169/11, 215 (KR1W/00013099/4), 216/4 (KR1W/00102012/2), 216/3 (KR1W/00074259/9), 887 (KR1W/00075241/7)

2. powiatu krakowskiego:

• **w Gminie Skawina:**

– **Obręb Jaśkowice**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 684, 718 (KR3I/00036027/8), 721 (KR3I/00016912/3), 722 (KR3I/00013486/6), 723 (KR3I/00025926/0), 724, 725, 727 (KR3I/00022690/5), 728/5 (KR3I/00005815/3), 729/1, 762/1 (KR3I/00032900/4), 763/3 (KR3I/00043168/0), 764 (KR3I/00006777/1), 780 (KR3I/00034952/7), 765 (KR3I/00028022/4), 768, 769/1 (KR3I/00026217/4), 770/3 (KR3I/00043380/2), 771, 772/1 (KW 20878), 775, 977/3 (KR3I/00042781/6), 779 (KR3I/00013492/1), 952 (KR3I/00018662/9), 951 (KR3I/00023824/1), 950 (KR3I/00027153/4), 949/2 (KR3I/00009150/1), 948 (KR3I/00028299/6), 947 (KR3I/00027152/7), 946 (KR3I/00002542/7), 944, 943 (KR3I/00023856/4), 940 (KR3I/00022549/2), 939 (KR3I/00022013/6), 937 (KR3I/00022334/2), 936 (KR3I/00002541/0), 884, 915 (KR3I/00022550/2), 908 (KR3I/00029401/2), 907 (KR3I/00025961/7), 906/1 (KR3I/00045072/4), 898, 897(KR3I/00019265/3), 895/6 (KR3I/00000836/1), 912, 911 (KR3I/00001224/5), 910 (KR3I/00020615/2), 909 (KR3I/00005812/2), 905 (KR3I/00005831/1), 904 (KR3I/00009225/8), 903 (KR3I/00005822/5), 902 (KR3I/00013480/4), 901 (KR3I/00020877/6), 899 (KR3I/00005827/0), 895/5 (KR3I/00000836/1), 891, 892 (KR3I/00026056/7), 888/1, 894 (KR3I/00025767/7), 893 (KR3I/00017616/5), 887 (KR3I/00022014/3), 888/2, 886, 819 (KR3I/00036226/3), 885, 650/2, (KR3I/00037797/3), 652/1 (KR3I/00000905/6), 680/2 (KR3I/00020315/9), 682 (KR3I/00038185/7), 818 (KR3I/00001164/6), 817 (KR3I/00026937/7), 816 (KR3I/00001164/6), 815/2 (KR3I/00034434/0), 814 (KR3I/00037470/5), 439/2 (KR3I/00021940/6), 806/5, 806/3, 804/1, 803/1, 802/3 (KR3I/00018121/5), 439/3 (KR3I/00021940/6), 799/2 (KR3I/00001177/0), 798 (KR3I/00038185/7), 796/3 (KR3I/00024007/5).

– **Obręb Wielkie Drogi**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 799 (KW 22305), 798 (KR3I/00002672/7), 797/1 (KR3I/00014617/1), 780 (KR3I/00039571/7), 781 (KR3I/00020446/6), 510, 500, 499 (KR3I/00002672/7), 497 (KR3I/00028704/9), 498, 495 (KR3I/00028010/7), 494 (KR3I/00002663/1), 493, 460 (KR3I/00002589/8), 461 (KR3I/00002350/4), 491 (KR3I/00012288/1), 496, 490 (KR3I/00044726/7), 462(KR3I/00006111/5), 464, 465 (KR3I/00043164/2), 466/4 (KR3I/00002662/4), 463/2 (KR3I/00002674/1), 463/1 (KR3I/00038581/3), 454(KR3I/00020698/7), 449/1 (KR3I/00005326/8), 125 (KR3I/00027680/7), 126 (KW 150121), 160.

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z obszarem objętym inwestycją na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.10.2026 Załączniki graficzne (…) https://bip.malopolska.pl/muw,a,2932874,wi-iv7471102026-zalaczniki-graficzne-do-wniosku-o-wydanie-decyzji-o-ustalenie-lokalizacji-inwestycji.html

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI – IV.747.1.10.2026**.

Kontakt z organem zapewniony jest:

- za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. poprzez e – Doręczenia, bądź faksem – 12 422 72 08);
- pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
- **osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-226 – sprawę prowadzi p. Natalia Kwiecień).**

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami ***Specustawy*:**
Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

1. nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna.
2. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie.
3. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.
W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu.
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Spytkowice, Urzędu Gminy Brzeźnica oraz Urzędu Miasta i Gminy Skawina (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).

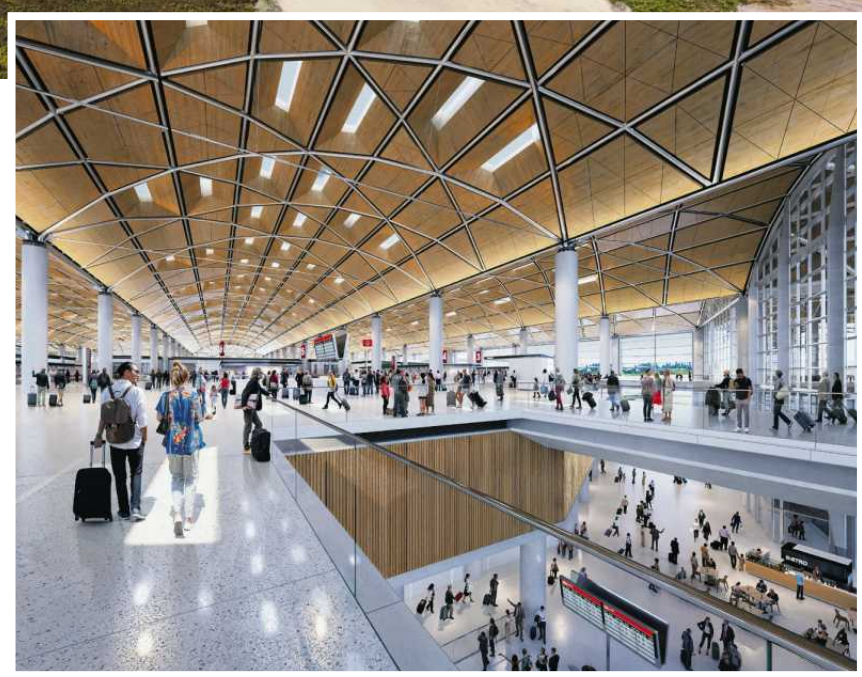
Kraj/34452455

eprasa.pl 56006fbe17

Lotnisko w Baranowie

Czarne chmury nad kluczowym lotniskiem





Znamy dokładną kwotę, jaką pochłonęły dotąd przygotowania do budowy centralnego lotniska w Baranowie. PiS-owską inwestycję wbrew obietnicom kontynuuje rząd Donalda Tuska i są z nią problemy: brakuje pieniędzy i pozwoleń. A szybkie pociągi nie pojadą całą trasą Warszawa – Łódź.

Jarosław Osowski

Jeszcze niedawno rządowa spółka Centralny Port Komunikacyjny zapowiadała na wrzesień wbicie pierwszej łopaty pod nowe lotnisko w Baranowie, około 45 km na zachód od Warszawy. Ten termin, podobnie jak kilka wcześniejszych, okazał się jednak tylko pobożnym życzeniem urzędników, którzy podają teraz zaskakujące wymówki.

– To kwestia dojrzałości projektu – oznajmia Piotr Rachwalski, który ostał się w zarządzie spółki CPK. Mówi też o konieczności „kolejkowania przetargów".

Trwają poszukiwania prezesa CPK po niespodziewanym zwolnieniu Filipa Czernickiego i jego zastępcy Dariusza Kusia, który był przedstawiany jako spec od lotnisk. Przed wakacjami ze stanowiskiem pożegnał się też w trybie nagłym wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. CPK Maciej Lasek, poseł Koalicji Obywatelskiej. Już wtedy branża szeptała, że na budowę baranowskiego lotniska, które obecny rząd nazwał Portem Polska, brakuje pieniędzy. Na odchodne Lasek, który do wyborów w 2023 r. był zaciekłym wrogiem tej inwestycji, rzucił, że terminal pasażerski w Baranowie będzie nawet większy niż przed oddaniem władzy planowali w PiS.

Kaczyński wymyślił, Tusk kontynuuje

Przypomnijmy, że w 2017 roku partia Jarosława Kaczyńskiego sięgnęła do idei jeszcze z czasów PRL, by zbudować centralne lotnisko między Warszawą a Łodzią. Politycy PiS zapewniali, że wszystko będzie gotowe w ciągu dziesięciu lat. Donald Tusk, będąc przewodniczącym największej partii opozycyjnej, obiecywał zatrzymanie przygotowań i niezależny audyt. Opowiadał się za rozbudową lotnisk na Okęciu i w Modlinie, a także za lepszym wykorzystaniem lotniska w Radomiu, w które PiS zainwestował ponad 800 mln zł, ale startują stamtąd pojedyncze samoloty.

• **Wizualizacja terminala pasażerskiego Centralnego Portu Komunikacyjnego**

FOT. GRAFIKA: MATERIAŁY INWESTORA

Jednak gdy Tusk został premierem, bez audytów ogłosił kontynuowanie PiS-owskiego projektu w Baranowie. Na nic zdały się przestrogi ekspertów, że to inwestycja przeskalowana i obecnie niepotrzebna. Bo Polska ma sieć lotnisk regionalnych, po pandemii znaczenie wielu hubów lotniczych spada, pozycja LOT-u na tle międzynarodowej konkurencji jest słaba, a większość Polaków wybiera samoloty tanich przewoźników. Zresztą latanie przestaje być tanie z powodu drożejących paliw po wybuchu wojny w Zatoce Perskiej.

Do spółki CPK weszli nowi ludzie i na koniec zeszłego roku zatrudnienie przekroczyło tam już 1,1 tys. osób. Zmieniło się głównie to, że zrezygnowano z koncepcji piasta-szprychy, czyli dowożenia pasażerów do Baranowa szybką koleją z różnych miejsc Polski. Miało powstać 1800 km torów. Politycy PiS przedstawiali to tak, jakby wszystkie miały być gotowe razem z lotniskiem. Z taką propagandą jeździli np. do Jastrzębia-Zdroju na Śląsku albo do Giżyc-

eprasa.pl 56006fbe17

Lotnisko w Baranowie

ka na Mazurach i rozpowiadali, że dzięki CPK mieszkańcy zyskają tam szybką kolej. W rzeczywistości niektóre odcinki planowali dopiero w późnych latach 40., a i to stało pod znakiem zapytania ze względu na kiepskie prognozy ruchu i pogarszającą się demografię.

W zamian obecny rząd ogłosił najpierw, że wybuduje 2 tys. km linii kolejowych, ale ostatnio doszedł w tym planowaniu już do 4,5 tys. km torów w ciągu 25 lat. Miałoby to kosztować 66 mld zł. – Pieniądze będą się musiały znaleźć. To jest plan na dekady. W zasadzie kończy się budowa dróg, czas na fundusz kolejowy – stwierdził w czerwcu ówczesny wiceminister Lasek. Kilka dni później pakował już swoje rzeczy w resorcie.

Bez zagranicznego inwestora

Kiedy był pełnomocnikiem rządu do spraw CPK, zapadła też decyzja o rezygnacji z prywatnego inwestora centralnego lotniska, które według podawanych ostatnio szacunków ma pochłonąć ponad 41 mld zł. PiS już po przegranych wyborach w październiku 2023 r., a jeszcze przed oddaniem władzy w Polsce związał spółkę CPK z francuską grupą Vinci Airports z kapitałem amerykańskim i australijskim funduszem IFM Global Infrastructure Fund.

Ówczesny pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała, obecnie poseł i stronnik Mateusza Morawieckiego, który opuścił PiS, przekonywał, że „w wyniku optymalizacji projektu" koszty lotniska obniżono o 16 proc., a prywatny inwestor wyłoży 8 mld zł, obejmując 49 proc. udziałów w spółce CPK. Co prawda te liczby nijak się nie sumowały, ale zapewniał, że rząd zachowa większościowy pakiet udziałów. Pozostałe wydatki miały pokryć obligacje Skarbu Państwa i kredyty spłacane potem przez pokolenia.

Co z pieniędzmi?

W sierpniu tego roku portal Money.pl informował o znaczącej luce finansowej Portu Polska w porównaniu z zakładanym na 2026 r. planem. Sięga ona 3,5 mld zł. Spółce CPK nie udało się też pozyskać dofinansowania Unii Europejskiej do budowy kolei dużych prędkości między Warszawą a Łodzią.

W rozmowie z „Wyborczą" wiceminister Piotr Malepszak, nowy pełnomocnik rządu ds. CPK, potwierdza: – Do Ministerstwa Finansów jest złożony wniosek o dokapitalizowanie spółki 7,4 mld zł [plan zakładał, że w tym roku będzie to 10,9 mln zł]. Ze spółki wychodziły wcześniej błędne informacje, jest naprawdę dużo spraw do uporządkowania w CPK. A pierwsza łopata już poszła w Łodzi ponad rok temu przy przygotowaniach do drążenia [tunelu dla kolei dużych prędkości]. Robota idzie już w Baranowie, a w listopadzie zaczynamy tam właściwe palowanie – zapowiada minister.

– Zakończyło się próbne palowanie pod terminal pasażerski, zostały wykonane 94 pale. To pierwszy etap prac związanych z przygotowaniem fundamentów terminala nowego portu lotniczego i jednocześnie kolejny krok w przechodzeniu inwestycji z fazy przygotowawczej do realizacyjnej – przekazał nam w czwartek 10 września Maciej Dutkiewicz, nowy rzecznik prasowy spółki CPK. Dodał: – Równolegle trwają prace ziemne, w tym wykopy i nasypy oraz przygotowanie zaplecza technicznego. Powstają m.in. drogi dojazdowe, place manewrowe i tymczasowa infrastruktura zapewniająca dostęp do energii elektrycznej i wody.

Maciej Dutkiewicz poinformował też „Wyborczą" o wysokości dotychczasowych wydatków spółki CPK: – Według stanu na 31 lipca 2026 r. wykonanie finansowe związane z realizacją inwestycji i funkcjonowaniem spółki wyniosło łącznie 7 mld 420,4 mln zł ze wszystkich źródeł finansowania. Program Port Polska obejmuje wiele odrębnych projektów i zadań – zarówno związanych z przygotowaniem i budową lotniska, jak i rozwojem infrastruktury kolejowej, drogowej i towarzyszącej. Projekty te znajdują się na różnych etapach przygotowania, realizacji i rozliczenia – mówi Maciej Dutkiewicz.

Sypie się plan przetargów na koleje dużych prędkości

W październiku ubiegłego roku spółka CPK zapowiadała, że jeszcze w poprzednim roku ogłosi przetarg na budowę kluczowego odcinka kolei dużych prędkości między stolicą a Łodzią. Jego częścią ma być niemal 10-kilometrowy tunel, który zacznie się niedaleko dworca Warszawa Zachodnia (wjazd powstał podczas modernizacji tej stacji), a jego wylot znajdzie się za węzłem autostrady A2 Konotopa. Koszt samego tylko odcinka podziemnego, który miał być drążony na głębokości do 30 metrów, wiceminister Malepszak szacował na 5,5 mld zł. Za czasów PiS pociągi miały się rozpędzać do 250 km na godz., obecne zakładana jest prędkość 320-350 km na godz.

I już w lutym tego roku ten plan zaczął się sypać. W spółce CPK ogłosili, że ten tunel trzeba dostosować do funkcji schronu, choć ma się znajdować na odludziu, głównie pod terenami kolejowymi. Odwołani już Maciej Lasek i Filip Czernicki przekonywali, że szybkie pociągi z Warszawy do lotniska w Baranowie początkowo będą jeździć po istniejącej, bardzo już obciążonej linii przez Pruszków, a w Parzniewie skręcą na nowy odcinek do podziemnego dworca w Baranowie. Plany, żeby podróż ze stolicy zajmowała zaledwie kwadrans, które snuli na początku nominaci PiS w CPK, można więc odłożyć na półkę.

Ten scenariusz potwierdza teraz Maciej Dutkiewicz, przy czym nadal powołuje się na zmianę przepisów dotyczących konieczności organizowania schronów na terenach miejskich: – Odcinek tunelu za Warszawą Zachodnią powstanie na samym końcu.

– Temat jest znacznie bardziej skomplikowany – przyznaje wiceminister Malepszak. – Inwestycja KDP musi być etapowana zarówno na odcinku Warszawa – Łódź, jak i na pozostałych odcinkach na zachód od Łodzi [linia igrek rozgałęziająca się za Sieradzem w stronę Wrocławia i Poznania]. Ważne, żeby etapy uzyskiwały funkcjonalność i umożliwiały ruch kolejowy.

A co z budową tuneli dla szybkich pociągów? – Tunel pod lotniskiem w obecnej wersji to skomplikowana technicznie inwestycja [długość ok. 5 km, szerokość od 50 do 160 m, maksymalna prędkość wstępnie 230 km na godz.], a tunel wyjazdowy z Warszawy to bardzo kosztowny i czasochłonny element trasy – przyznaje Piotr Malepszak.

Wciąż nie jest znana przyszłość Lotniska Chopina po otwarciu Portu Polska

• **Buszyce w okolicach Baranowa, prace na terenie przyszłego lotniska, 14 sierpnia 2026 r.**

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

A tymczasem oddala się reforma funduszu kolejowego, którą niedawno zapowiadał. Wydatki państwa na ten środek transportu od 2027 r. miały wzrosnąć z 2 do 10 mld zł rocznie, ale termin przesuwa się dopiero na 1 stycznia 2028 r. Jednym z powodów są niedawne dopłaty rządu do drożejącej benzyny i oleju napędowego dla kierowców wprowadzone po wybuchu wojny w Zatoce Perskiej – kosztowały budżet państwa ok. 1,6 mld zł miesięcznie.

Przeciwko przesunięciu reformy Funduszu Kolejowego protestują Izba Gospodarcza Transportu Lądowego, Railway Business Forum i Związek Niezależnych Przewoźników Kolejowych. „Omówimy pięć krytycznych obszarów, które zostaną sparaliżowane w przypadku braku systemowego finansowania kolei na wzór rozwiązań drogowych" – zapowiadali.

Kolejne rekordy

W miniony piątek, 11 września, Lotnisko Chopina poinformowało o rekordowych wynikach w sierpniu – odprawiło ponad 2 mln 710 tys. pasażerów, czyli o ponad 7 proc. więcej niż w tym samym miesiącu 2025 r. (17,2 mln od początku 2026 r.). Największy w historii ruch był 16 sierpnia – tego dnia odprawiono aż 96 tys. 745 osób. Umocniła się pozycja tanich przewoźników (28 proc. ruchu na Okęciu), samolotami tradycyjnych linii takich jak LOT zabrało się 59 proc. podróżnych, tranzyt stanowił 25 proc.

Wciąż nie jest znana przyszłość Lotniska Chopina po otwarciu Portu Polska w coraz mniej pewnym terminie w 2032 r. Wiadomo tylko, że do Baranowa ma być przeniesiony w całości ruch pasażerski. Na Okęciu zostałyby wojsko i salonik dla VIP-ów.

Jakie są najbliższe plany spółki CPK? Według ministra Malepszaka w tym roku będzie gotowy do ogłoszenia przetarg na węzeł bolimowski KDP, czyli połączenie linii igrek z linią nr 11 Łowicz – Skierniewice.

– Do końca 2026 r. planujemy kolejnych 58 postępowań inwestycyjnych o orientacyjnej wartości przekraczającej 40 mld zł. Obejmą zarówno komponent lotniskowy, jak i kolejowy. Łącznie z 29 przetargami, które uruchomiliśmy do końca lipca, tegoroczny plan obejmuje 87 postępowań o wartości przekraczającej 54 mld zł – zapowiada Maciej Dutkiewicz. Czyli w 3,5 miesiąca spółka CPK miałaby ogłosić dwa razy tyle przetargów co w poprzednie 8,5 miesiąca.

Jej rzecznik przyznaje, że spółce brakuje jeszcze licznych pozwoleń, by mogły się zacząć właściwe prace budowlane w Baranowie: – Na samym terenie lotniska mówimy o ponad 95 pozwoleniach na budowę dotyczących poszczególnych obiektów. Obecnie finalizowane są procedury niezbędne do wejścia w zasadniczy etap robót. Zakładamy, że potrzebne pozwolenie na budowę uzyskamy na przełomie września i października, co pozwoli zacząć właściwe prace w kolejnych tygodniach.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452658

§ 1

Regulamin określa warunki sprzedaży z wolnej ręki w trybie licytacji ustnej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 28 utego 2003 roku Prawo Upadłościowe (Dz.U Nr 60, poz.535 t.j.), wartości niematerialnych i prawnych upadłego MY CENTER S.A. w upadłości:

Znaku Towarowego i marki My Center wraz z komponentami i znakami towarzyszącymi

Oferowane wartości niematerialne i prawne oszacowane zostały w opinii o wartości z dnia 25 lipca 2023 roku sporządzonej przez rzeczoznawców z Bussines Consulting Management Spółka z o.o. z Siemianowic Śląskich.
Cena wywoławcza wynosi **172 000,00 zł** netto (słownie: sto siedemdziesiąt dwa tysiące złotych) plus podatek VAT Organizatorem przetargu jest Syndyk Masy Upadłości MY CENTER SA w upadłości z siedzibą w Zabrzu (dalej: ***Organizator***). Ilość oferentów na przetargu może być nieograniczona. W przetargu oferty mogą składać osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

§ 2

1. Uczestnikiem licytacji (licytantem) nie może być: a) syndyk i Sędzia Komisarz, b) upadły, członkowie zarządu i rady nadzorczej upadłego, udziałowcy upadłego, c) pełnomocnicy syndyka oraz osób wymienionych w pkt. b), d) małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo osób wymienionych w pkt. a, b i c; e) oferenci w stosunku do których ogłoszono upadłość bądź likwidację.

§ 3

1. ***Organizator*** ustala wadium w wysokości **10%** (słownie: dziesięć procent) ceny wywoławczej netto od wartości wywoławczej tj. od kwoty 172 000,00 zł jako składnika majątku wymienionego w §1 niniejszego Regulaminu.

Wadium winno być wniesione przelewem na rachunek bankowy upadłego prowadzony przez **ERSTE Bank Polska S.A.** o numerze **09 1090 0088 0000 0001 5335 5401** Wadium należy wnieść najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, przy czym jako termin wpłaty rozumiany jest termin uznania rachunku bankowego ***Organizatora***.

§4

Sprzedaż i nabycie oferowanych składników majątku w wartości niematerialnych i prawnych następuje w takim stanie, w jakim się znajdują się one w dacie sprzedaży. Nie przewiduje się zawarcia umowy przedwstępnej lub warunkowej chyba że, obowiązek taki wynika z przepisów ustawy.

§5

Licytacja odbędzie się w Biurze Syndyka przy ul. Traugutta 31/1, 44-370 Pszów w dniu 09.10.2026 roku o godzinie 15.00

§6

1. Licytanci dopuszczeni przez ***Organizatora*** do licytacji okazując dokument tożsamości ze zdjęciem podpisują: – kartę obecności licytanta lub jego pełnomocnika ze wskazaną kwotą wpłaconego wadium, – potwierdzenie zapoznania się z niniejszym Regulaminem i jego akceptacją, – oświadczenie, iż nie należą do kręgu podmiotów wyłączonych z udziału w licytacji a wymienionych w §2 Regulaminu, – oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu/ów licytacji, – oświadczenie o ponoszeniu wszystkich kosztów związanych z nabyciem oferowanego majątku jak również pokryciem kosztów organizacji licytacji,
2. Niemożliwość lub utrudnienie w ustaleniu tożsamości licytanta może spowodować odmowę przez ***Organizatora*** dopuszczenia do udziału w licytacji.

§7

1. Licytacja odbędzie się w **Biurze Syndyka przy ul. Traugutta 31/1 w Pszowie** w dniu podanym w ogłoszeniu w obecności wszystkich zainteresowanych.
2. ***Organizator*** przeprowadza licytację w ten sposób, że podaje do wiadomości obecnych opis składnika majątku wymieniony w §1 Regulaminu oraz jego cenę wywoławczą
3. Następnie ***Organizator*** zapytuje licytantów, kto oferuje cenę wywoławczą a po uzyskaniu potwierdzania złożenia oferty kto da więcej.
4. Przez podniesienie ręki (postąpienie) licytant podając imię i nazwisko składa ofertę.
5. Oferta złożona w toku licytacji ustnej przestaje wiązać, gdy inny licytant złożył ofertę korzystniejszą (wyższą).
6. Każde kolejne postąpienie przez licytanta powyżej ceny wywoławczej jest złożeniem oferty co do ceny o 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) wyższej od poprzedniej oferty.
7. Po ustaniu postąpień ***Organizator*** trzykrotnie wywołuje najwyższą zaoferowaną cenę i wobec braku postąpień udziela przybicia licytantowi, który zaoferował najwyższą cenę.
8. Po podaniu do wiadomości obecnych wyników licytacji ***Organizator*** zamyka licytację. Z przebiegu licytacji ***Organizator*** sporządza protokół, który przedkłada do akt sprawy.

§8

Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie **do jednego miesiąca od dnia udzielenia przybicia** w miejscu wskazanym przez ***Organizatora.***

§9

Niedopuszczalnym jest potrącenie wierzytelności, która przysługuje licytantowi wobec upadłego z ceną nabycia.
Cały regulamin jak i kompletne warunki nabycia przedmiotowego składnika majątku dostępny jest do wglądu w Biurze Syndyka w Pszowie przy ul. Traugutta 31/1 oraz na stronie internetowej syndyka www.syndykat.com.pl, a także może być przesłany drogą mailową po uprzednim zapytaniu: aneta.brachaczek@syndykat.com.pl

eprasa.pl 56006fbe17



To on jest „panem X”

Otoczenie prezydenta odcina się od afery Zondcrypto. Nawrocki mówi, że nie zna Krala, ułaskawienia nie obiecywał i nikt, niczego w Kancelarii Prezydenta nie załatwił. A jedynym winnym jest Donald Tusk i jego służby.

Agata Kondzińska, Iwona Szpala

Rząd wjechał na czwarte okrążenie z ustawą o regulacji rynku kryptowalut. A w tle wciąż pojawiają się kolejne sensacje wokół upadłej giełdy Zondacrypto i jej prezesa Przemysława Krala. Najnowsze tropy prowadzą do Pałacu Prezydenckiego a spór toczy się wokół pytania, które tydzień temu zadał Donald Tusk w Sejmie. Najpierw premier ujawnił fragment zeznań Krala: – „Najważniejsze w tej współpracy było to, że pan X obiecywał mi, że jak Nawrocki zostanie prezydentem, to on załatwi mi ułaskawienie, gdybym został skazany w tej sprawie. Ta obietnica ułaskawienia to było za te wszystkie płatności, to jest CPAC, reklamy i kongres organizowany w Stanach Zjednoczonych” – cytował. A następnie zwrócił się w stronę Boguckiego, szefa Kancelarii Prezydenta: – Pan będzie zobowiązany, by na to pytanie odpowiedzieć, w trybie przesłuchania, nie przemów sejmowych... To kluczowe pytanie: czy za rządów PiS-u można było kupić ułaskawienie. Za ile się kupowało ułaskawienie. Tę informację jesteście winni Polakom, bo fakt jest już nie do zakwestionowania.

Nie znam, nie wiem, nie rozmawialiśmy

Koalicja wiąże Pałac z aferą Zondacrypto poprzez trzy nazwiska. Boguckiego, którego poprawki do ustawy był zbieżne z tym, czego chciał Kral. Byłego agenta CBA Artura Chodzińskiego, lobbysty Krala, który powoływał się na znajomości w Pałacu. Trzecie nazwisko to Tomasz Sakiewicz, szef TV Republika i, jak ujawniły we wtorek TVN24 i Wirtualna Polska, tajemniczy pan X z wystąpienia Tuska. Tusk w Sejmie nazwiska nie podał, zasłonił się dobrem śledztwa.

Korzenie sprawy sięgają głośnej próbie zatrzymania reportażu o kryptowalutach w TVN 24, który przed laty, za rządów PiS, robił Michał Fuja. Dziennikarz usłyszał wtedy, że dostanie milion złotych za wstrzymanie publikacji, a jak nie przyjmie pieniędzy, „to go połamią”. Stacja zgłosiła sprawę służbom. Jak piszą dziennikarze wp.pl i Superwizjera, Kral obawiał się, że jeśli dostanie wyrok, zakończy karierę prezesa giełdy. I ruszył do Sakiewicza, z którym utrzymywał już biznesowe relacje. Zondacrypto była znaczącym reklamodawcą stacji, szykowała się na wspólnika telewizji, razem organizowali kongres konserwatystów w kampanii Karola Nawrockiego i szczyt Republiki w Waszyngtonie. Na wszystko to Sakiewicz wystawiał faktury Zondacrypto.

Po wtorkowym materiale W TVN24 i WP Sakiewicz wystąpił z samego rana w swojej stacji, był w doskonałym nastroju, stwierdził, że to wszystko nieprawda, a powodem wikłania go w tę historię jest niszczenie konkurencji. Przekaz Sakiewicza wzmacniał pasek: „TVN założony przez konfidentów komunistycznych służb chce zniszczyć Republikę”. Był też komunikat dla Tuska, który zwalcza „dom wolnego słowa”, że dopóki TV Republika będzie istnieć, to KO nie wygra wyborów. Sakiewicz nie wyklucza więc, że widzowie będą musieli się mobilizować w obronie stacji, ale zapewnił, że są też gotowi do pracy w polowych warunkach.

Wtorkowy poranek to też aktywność rzecznika prezydenta Rafała Leśkiewicza. I przekonywanie, że jeżeli ktoś mówi, że coś załatwi, a nic za tym nie idzie, to jaka tu jest wina Kancelarii Prezydenta? Leśkiewicz przekonuje, że przecież Nawrocki z Kralem nigdy się nie spotkał, nie mieli żadnych relacji, w Kancelarii też nikt o Kralu ani jego spółce nie rozmawiał.

Jednak w archiwach Pałacu zachowała się fotografia, na której para prezydenc-

• **27.05.2025 roku, Jasionka, Centrum Wystawienniczo-Kongresowe ZEN.COM Expo. Pierwsza w Polsce edycja Conservative Political Action Conference (CPAC). Współorganizatorem wydarzenia jest TV Republika. Na zdjęciu: Tomasz Sakiewicz i Karol Nawrocki** FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ka pozuje z Arturem Chodzińskim, byłym agentem CBA, wysoko cenionym przez byłych szefów Biura Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Okazją do zrobienia pamiątkowego zdjęcia było święto niepodległości w 2025 roku. Gdy politycy koalicji wyciągnęli tę fotografię, Leśkiewicz zapewniał, że to nic takiego. Prezydent i były agent CBA o niczym nie rozmawiali, po prostu pozowali. A spotkanie odbyło się tradycyjnie, jak co roku, przy okazji święta, to duże przyjęcie dla 800 lub 900 osób. – I pan Chodziński zrobił sobie po prostu zdjęcie z panem prezydentem, jak setki innych osób, które wówczas w tym wydarzeniu wzięły udział – mówił Leśkiewicz. Bogatsza wersja wyjaśnień pojawiła się kilka tygodni później: na przyjęcie prezydent zaprasza przedstawicieli fundacji, stowarzyszeń, wśród nich był owszem Chodziński, który reprezentował Frontline Foundation gromadzącą byłych agentów. I jeśli służby Tuska uprzedziłyby Nawrockiego, żeby Chodzińskiego nie zapraszać, to prezydent by go nie zaprosił.

Najważniejsze w tej współpracy było to, że pan X obiecywał mi, że jak Nawrocki zostanie prezydentem, to on załatwi mi ułaskawienie, gdybym został skazany w tej sprawie

DONALD TUSK
odczytujący wyjaśnienia Przemysława Krala złożone w prokuraturze

Tusk wiedział, ale nie powiedział

To, co osłabia taki przekaz Pałacu, to trzy weta do ustawy o kryptowalutach. I niezrozumiały upór Nawrockiego, by nie podpisywać rządowych propozycji. Chociaż każde weto, to coraz większy problem dla prezydenta, bo Tusk odsłania kolejne karty w aferze Zondacrypto. Najpierw ujawniono, że akty sabotaży na zlecenie Federacji Rosyjskiej były opłacane w kryptowalucie, potem wypłynęły przelewy od Krala do fundacji polityków prawicy – prawie pół miliona dla Zbigniewa Ziobry i 300 tysięcy złotych dla Przemysława Wiplera. A w końcu doszło do zatrzymania szefa PKOl Radosława Piesiewicza, który jawnie trzyma z prawicą. I kolejnych aresztowań w związku z zaginięciem poprzedniego prezesa giełdy Sylwestra Suszka. Na koniec premier zacytował w Sejmie fragmenty zeznań samego Krala, które obciążają Ziobrę i, według najnowszych ustaleń, szefa medialnego zaplecza PiS – Tomasza Sakiewicza.

Ale Sakiewicz już ma obrońcę – swojego pupila z czasów rządów PiS i byłego sponsora z Funduszu Sprawiedliwości z milionami złotych wsparcia dla Republiki, Zbigniewa Ziobrę. Ścigany listem gończym Ziobro uciekł do Stanów Zjednoczonych, a pomogła mu właśnie Republika – Ziobro został jej korespondentem i wystąpił o wizę dziennikarską. Na razie jego łączenia to głównie te, w których tłumaczy się ze swojej przeszłości, powiązań finansowych z Kralem i wydatków z funduszu sprawiedliwości. Niezmiennie jest niewinny, to nie są jego afery, a rządu Tuska. I teraz też wie, jak jest. Na X wyjaśnia, że celem kryminalno-politycznej prowokacji Tuska i Giertycha są wolne media, redaktor Tomasz Sakiewicz i TV Republika. Władza robi to, bo Republika i Sakiewicz to media niepokorne, Tusk nie potrafi ich sobie podporządkować ani uciszyć, dlatego chce więc stację zdyskredytować i zniszczyć. A narzędziem tej operacji jest Kral – „sterowany oszust, użyteczny dla zdemoralizowanej władzy, gotowy w zamian za ratowanie wolności do każdego, nawet najbardziej niewiarygodnego, pomówienia i każdej insynuacji.”

Ziobro nie wspomina niestety, że sam wziął od Krala pieniądze. Co zresztą Jarosław Kaczyński uznał za duży błąd. Ale też nie tak wielki, by Ziobro pożegnał się z wiceprezesurą PiS, albo całą partią, która także przekonuje, że afera Zondacrypto to sprawa Tuska. PiS sprawę bowiem przemyślał i próbuje się koalicji odwinąć. Ma własną historię: seria umorzeń prokuratorskich śledztw w czasach urzędowania Ziobry, to były sprawy drobne, drugorzędne, bez znaczenia. A Tusk wykorzystuje to politycznie do niszczenia opozycji. Wszystko jest kłamstwem, Tusk wiedział, ale nie ostrzegł Polaków, by nie inwestowali w kryptogiełdę.

To aktualna, wzmocniona wersja tego, co od początku próbują opowiadać ludzie Kaczyńskiego. Jednak w tej wersji brak przekonujących tłumaczeń, dlaczego poseł PiS Michał Moskal spotkał się na Ibizie z Kralem, a pośrednikiem był Chodziński. Dlaczego chwilę później Moskal zaangażował się w prace nad ustawą o kryptowlaurtach? Jak to się stało, że Kral suto sfinansował debiutującą na rynku NGO-sów fundację Ziobry? A były prokurator generalny Ziobro nie wiedział, nie słyszał, jakie nieciekawe interesy i środowiska stały za giełdą.

Mimo że PiS próbuje przerzucić piłkę na pole KO, to się na razie nie udaje. W wersję największej partii opozycyjnej wątpią nawet jej wyborcy. W sondażu dla Rzeczpospolitej to PiS był partią, którą najbardziej obciąża afera Zondacrypto. Partia Kaczyńskiego notuje też najsłabsze od lat sondażowe poparcie, w CBOS ma 15 proc. Dwa punkty procentowe więcej daje Opinia24. ● 1 RP

eprasa.pl 56006fbe17

Pokolenie Alfa. Samotność z czatem AI

– Pokolenie Alfa to pokolenie cudzych oczekiwań. Mierzą się z dużą bezsilnością i presją. Oczekiwaniami ze strony rodziców i szkoły. Mówią o utraconej sprawczości – mówi Dominik Kuc z fundacji Półtorej Minuty, współautor raportu „Alpha Insights".

Karolina Słowik

Co najmłodsze pokolenie chce powiedzieć dorosłym?

„My się naprawdę staramy, a mam wrażenie, że dorośli często tego nie widzą".

„Telefony to nie jest wcale nasza największa pasja, wychodzimy na dwór. Komórka to nie jest całe nasze życie".

„Sporo jest dorosłych, którzy mówią że jesteśmy leniwi, bo się nie przykładamy. Ale po prostu my się bardzo stresujemy. I nieważne, jak bardzo się staramy to jesteśmy zestresowani. Nie zawsze możemy ze wszystkim dawać sobie radę."

To wypowiedzi osób w wieku 13-16 lat, które wzięły udział w badaniu fokusowym „Alpha Insights", przeprowadzonym przez fundację Półtorej Minuty.

Pokolenie Alfa to roczniki 2010-2024. Najstarsze Alfy w tym roku kończą 16 lat. Co o nich wiemy?

Alfy – pokolenie cudzych oczekiwań

Alfy to ponad 4 mln osób. Najstarsi urodzili się dokładnie wtedy, kiedy Apple pokazał pierwszego iPada, a w internecie pojawił się Instagram. Najmłodsi nie pamiętają świata bez smartfonów. A do pierwszej klasy poszli w roku wybuchu pandemii Covid-19. To też pierwsze pokolenie, które dorasta ze sztuczną inteligencją.

Martwią ich oceny, przeraża matura i podejmowanie decyzji o przyszłości, zanim odkryją, kim chcą być. Dlatego wolą odwrócić uwagę portalami społecznościowymi i nie chcą rozmawiać o emocjach.

„Planują krótko, bo świat zmienia się szybciej, niż powstaje plan" – piszą autorzy raportu.

– Pokolenie Alfa to pokolenie cudzych oczekiwań. Mierzą się z dużą bezsilnością i presją. Oczekiwaniami ze strony rodziców i szkoły. Mówią o utraconej sprawczości – mówi współautor raportu Dominik Kuc z fundacji Półtorej Minuty.

„Projekt: dziecko" vs. „outsourcing dziecka"

Ich rodzice, millenialsi, to rodzice świadomi. 47 proc. z nich wybierało styl wychowawczy na podstawie podręczników. Aż 75 proc. rodziców millenialsów stara się trzymać dzieci jak najdłużej z dala od serwisów społecznościowych. Ale jak się okazuje, ich dzieci mają jedne z najgorszych notowanych wskaźników samooceny i przeciążenia stresem.

Dlaczego? Bo sami millenialsi odczuwają presję dorównania innym rodzicom (aż 42 proc.). I tu swoją rolę również odgrywają portale społecznościowe i algorytmy.

– Ta świadomość zagrożeń wśród rodziców prowadzi również do nadopiekuńczości i pozbawiania dzieci poczucia sprawczości. A to wpływa na dobrostan psychiczny – komentuje Dominik Kuc. – Za wszelką cenę chcemy chronić dzieci przed wszystkimi potencjalnymi zagrożeniami i nie pozostawiamy im miejsca do popełniania błędów, do testowania różnych rzeczy samodzielnie – dodaje.

I tłumaczy, że ten opis to tylko jeden model rodzicielstwa. – Można go nazwać „projekt: dziecko". Jestem bardzo świadomym rodzicem, mam wiedzę o zdrowiu psychicznym, zagrożeniach cyfrowych, wyzwaniach tego świata i chcę przygotować młodego człowieka na wszystkie możliwości. Wyposażę go we wszystko, co się da. Będzie chodzić na dodatkowe zajęcia, lekcje języka, lekcje muzyki, bo przecież wszystko może przydać się w przyszłości – mówi Kuc.

Martwią ich oceny, przeraża matura i podejmowanie decyzji o przyszłości, zanim odkryją, kim chcą być

– Drugi model to „outsourcing dziecka". Rodzic, który tak bardzo jest zaangażowany w swoją pracę, stawia na karierę, robi nadgodziny, a dzieckiem zajmuje się ktoś inny – dodaje.

Samotność z czatem AI

Nic dziwnego, że Alfy czują się samotne. Z amerykańskich badań opisanych w raporcie fundacji Półtorej Minuty wynika, że około 14 proc. dzieci mówi o tym, że ze sztuczną inteligencją rozmawia głównie o emocjach, o zdrowiu psychicznym, bo nie mają nikogo innego. A wśród dzieci w trudnej sytuacji życiowej połowa użytkowników opisuje rozmowę z chatbotem jak rozmowę z przyjacielem.

– Sztuczna inteligencja zawsze będzie miła. Powie to, czego oczekujemy. Zawsze odpisze, zawsze będzie na tu i teraz. Jest zawsze dostępna, niezależnie od tego, czy rodzic jest w domu, czy go nie ma. A może jest, ale zajmuje się czymś innym, bo siedzi jeszcze na nadgodzinach przy laptopie, zajmuje się kolejnymi projektami w pracy – komentuje Kuc.

„Scrolluję jak nie mam już siły"

Co najbardziej martwi Alfy? Z czego zwierzają się sztucznej inteligencji? Są przygnieceni szkołą i obowiązkami, nie mają czasu na swoje hobby, martwią ich oceny w szkole i kłótnie z bliskimi.

Jak mówią: „kłótnia potrafi zrujnować cały dzień". Albo: „jak z samego rana się pokłócę z rodzicami, to potem cały dzień nic z tym nie mogę zrobić". „Wszyscy w naszej generacji mamy dużo rzeczy do zrobienia w szkole i nieważne, jak mocno się starasz, jakaś zła ocena z jakiegoś przedmiotu zawsze będzie. I to jest frustrujące, bo nieważne ile się uczysz, to jest nadaremne."

Są przemęczeni, bo nauka nie kończy się na lekcjach: 80 procent rodziców deklaruje opłacanie dziecku zajęć dodatkowych. Zaledwie 16,8 proc. polskich dzieci i młodzieży osiąga rekomendowane przez WHO minimum 60 minut aktywności fizycznej dziennie. Spotkania ze znajomymi pozostają najczęściej wskazywaną ulubioną formą spędzania wolnego czasu, ale wskazuje je 77 procent uczniów, najmniej w historii tego badania. Historyczne minimum zanotowało także czytanie książek (15 proc.).

Codziennością Alf są za to portale społecznościowe. To sposób na krótką przerwę, odpoczynek lub odreagowanie stresu. Mówią:

„Każdy, kogo znam scrolluje – czy to jest na przerwie, w szkole czy w drodze do szkoły. I to nawet nie jest dla przyjemności, po prostu żeby się trochę odmóżdżyć od stresu, który był w szkole lub tego, który ma nadejść. Niby wszyscy wiemy, że to psuje koncentrację, ale trudno się od tego oderwać".

„Scrolluję jak nie mam już siły na nic innego".

Nie myśleć o problemie

I – jak się okazuje – głównie ekran albo sport są ich pomysłem na radzenie sobie z problemami. Opowiadają:

„Ja najczęściej wychodzę na deskorolkę, bo jest dla mnie wyzwoleniem od problemów. W tym momencie zastanawiasz się tylko nad tą jedną rzeczą, żeby się nie wywalić. Jak tak sobie pojeżdżę kilka godzin, wymęczę się i nie będę miał siły myśleć, to jest mi wtedy łatwiej."

„Staram się jak najmniej myśleć o tym problemie i często lubię sobie zająć głowę czymś innym – posłuchać muzyki, wyjść na siłownię czy spacer i jak poukładam sobie wszystko w głowie, to dopiero zaczynam myśleć o tym, jak to rozwiązać".

I doraźnie to działa: po biernym przeglądaniu serwisów społecznościowych 46 proc. nastolatków czuje się lepiej, 44 procent nie odczuwa zmiany, a gorzej czuje się tylko 10 procent.

Problemem jest jednak brak rozmowy o problemie, a odcięcie się jest pierwszą i jedyną strategią. Bo z badań wynika, że wsparcie rówieśników również częściej oznacza wspólne spędzanie czasu niż głęboką rozmowę o emocjach.

Dominik Kuc wskazuje, że to pokłosie pandemii. – Oczywiście, pandemia wpłynęła na nas wszystkich. Zmieniła rzeczywistość w każdym pokoleniu. Natomiast pamiętajmy, że w przypadku generacji Alfa to były czasy pierwszych przyjaźni, pierwszych konfliktów rówieśniczych, pierwszej socjalizacji – mówi. – Jak się okazuje, wyniki edukacyjne zostały nadrobione, natomiast na płaszczyźnie emocjonalnej, socjalizacyjnej, Alfy wciąż mają dużo do nadrobienia – dodaje.

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452574

Z głębokim smutkiem żegnamy

Andrzeja Krzemińskiego

Prezesa Pekao Leasing, od wielu lat związanego z polską branżą leasingową oraz Związkiem Polskiego Leasingu.

Był cenionym menedżerem, prezesem wielu firm leasingowych.
Przez lata angażował się również w działalność ZPL –
pełnił funkcję Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego ZPL,
a ostatnio Wiceprzewodniczącego Rady ZPL.
Za szczególny wkład w rozwój naszego rynku
został uhonorowany przez Związek Polskiego Leasingu
tytułem Ikony Leasingu 30-lecia.

Żegnamy znakomitego menedżera, ale przede wszystkim naszego Kolegę –
człowieka bliskiego całemu środowisku leasingowemu
i mentora dla wielu pokoleń ludzi związanych z naszą branżą.

Andrzeju, będzie nam Ciebie brakowało.

Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom

składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Zarząd, Rada i Zespół
Związku Polskiego Leasingu

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452277

OGŁOSZENIE O PRZETARGU / sprzedaż złomu

Syndyk Masy Upadłości „REMA" S.A. w upadłości z siedzibą w Reszlu
(ul. Bolesława Chrobrego 5, 11-440 Reszel)

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:

- **Przedmiot sprzedaży:** złom w postaci materiałów, półfabrykatów oraz wyrobów gotowych
- **Cena wywoławcza:** 85.640,00 zł netto (+ należny podatek VAT)
- **Miejsce oględzin:** Reszel, ul. Bolesława Chrobrego 5 (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu)

Warunki składania i otwarcia ofert

- **Termin składania ofert:** do **01.10.2026 r. do godz. 15:00**
- **Miejsce składania:** Kancelaria Notarialna Elżbieta Brewka, Łukasz Brewka s.c., ul. Mikołaja Kopernika 1/1, 10-510 Olsztyn
- **Forma:** pisemna, w zamkniętej i zapieczętowanej kopercie z dopiskiem: **„REMA – złom"** (notariusz sporządzi protokół wpływu ofert)
- **Otwarcie ofert: 02.10.2026 r. o godz. 09:50** w siedzibie wyżej wymienionej Kancelarii Notarialnej

Informacje dodatkowe

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Biurze Syndyka:

- **Adres:** ul. Mikołaja Kopernika 12/3, 10-511 Olsztyn
- **Telefon:** 89 527 07 15

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452255

O G Ł O S Z E N I E

O SPRZEDAŻY WIERZYTELNOŚCI

Syndyk Masy Upadłości WPB Augustowska sp. z o.o.
w upadłości w Olsztynie (KRS 0000572005)

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup wierzytelności w kwocie 578 105,42 zł (należność główna), przysługującej masie upadłości od dłużnika – Warmińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego S.A. w upadłości w Olsztynie (KRS 0000034057) za najwyżej zaoferowaną kwotę. Wierzytelność została uznana w kategorii II na zatwierdzonej przez sędziego-komisarza liście wierzytelności. Postępowanie upadłościowe jest w toku.

Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia **01.10.2026 r. do godziny 15:00** na adres: Kancelaria Notarialna Notariusz Elżbieta Brewka i Notariusz Łukasz Brewka s.c., ul. Kopernika 1/1, 10-510 Olsztyn – w zapieczętowanych kopertach z adnotacją: **„Wierzytelność WPB"**. Notariusz sporządzi protokół wpływu ofert. Otwarcie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej w dniu **02.10.2026 r. o godz. 09:50**.

Zwycięzcą konkursu ofert zostanie podmiot, który zaproponuje najwyższą cenę. Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty wyboru oferty.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze Syndyka w Olsztynie, ul. Kopernika 12/3, tel. **89 527 07 15**.

eprasa.pl 56006fbe17

Dymisja prokuratora generalnego Ukrainy

Rada Najwyższa zatwierdziła dymisję prokuratora generalnego Rusłana Krawczenki, o którą wystąpił prezydent Wołodymyr Zełenski. Wcześniej NABU i SAP oskarżyły prokuratora o atak na „niezależne organy antykorupcyjne".

Piotr Andrusieczko

KIJÓW

14 września prezydent Ukrainy zawiesił Rusłana Krawczenkę w pełnieniu obowiązków prokuratora generalnego. Zwrócił się też do Rady Najwyższej, aby niezwłocznie przegłosowała dymisję prokuratora. Głosowanie odbyło się we wtorek 15 września. Prokurator generalny został odwołany.

„Za" zagłosowało 317 deputowanych, 23 nie oddało głosu – podaje redakcja 24TV.ua.

Na łamach „Ukraińskiej Prawdy" czytamy, że przedstawiciele opozycji wezwali do przywrócenia warunków konkursowych przy wyborze prokuratora generalnego, odrzucając „polityczne nominacje". Dziennikarze podkreślają, że obecnie nie wiadomo, kto w Ukrainie pełni funkcję prokuratora generalnego.

Zełenski podjął taką decyzję po tym, jak 14 września Krawczenko, który przed tygodniem złożył rezygnację w związku z doniesieniami o jego prawdopodobnym udziale w korupcji, ogłosił postawienie zarzutów dyrektorowi Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU) Semenowi Krywonosowi. Po czym opuścił terytorium Ukrainy.

Późnym wieczorem w poniedziałek Biuro Prokuratora Generalnego poinformowało, że dyrektorowi NABU Krywonosowi nie postawiono jednak zarzutów. W Prokuraturze Generalnej zaznaczono, że oświadczenia o rzekomym ich postawieniu nie wywołują żadnych skutków prawnych.

Prokuratura poinformowała również, że wpisy w Jednolitym Rejestrze Postępowań Przedprocesowych dotyczące zawiadomienia o podejrzeniu zostały usunięte.

Sam Krawczenko twierdzi, że przedstawiciele NABU zwrócili się do kierownictwa Państwowego Biura Śledczego oraz Prokuratury Generalnej z żądaniem, by „za wszelką cenę cofnąć zawiadomienie o podejrzeniu wobec Semena Krywonosa".

Jednocześnie prokurator generalny twierdzi, że zawiadomienie o podejrzeniu wobec Krywonosa zostało wysłane w prawidłowy sposób. W sieciach społecznościowych opublikował dokumenty pocztowe z numerem przesyłki i drogą, jaką przybyła.

O co chodzi w aferze?

5 września NABU i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) ogłosiły wykrycie korupcji w Biurze Prokuratora Generalnego. Dzień wcześniej, 4 września organy antykorupcyjne zatrzymały Serhija Kropywę, szefa departamentu ds. cyberbezpieczeństwa w Biurze Prokuratora Generalnego. W ramach operacji przeprowadzono również przeszukanie w gabinecie prokuratora generalnego.



• **Rusłan Krawczenko** FOT. REUTERS / THOMAS PETER

Według śledztwa, w połowie 2025 roku jeden z kierowników Biura Prokuratora Generalnego stworzył organizację przestępczą, która zajmowała się „ochroną" (kryszowaniem) oszukańczych call centrów. Jej uczestnicy czerpali nielegalne korzyści z niewtrącania się w działalność call centrów, których ofiarami padali obywatele Ukrainy i cudzoziemcy.

Krawczenko sam złożył rezygnację w związku ze skandalem. Z nagrań NABU wynikało, że Kropywa był jego bliskim znajomym i nawet przeprowadzał remont w jego domu.

Prokurator oskarża organy antykorupcyjne

14 września prokurator generalny oświadczył, że podpisał akt oskarżenia wobec dyrektora NABU Semena Krywonosa oraz oskarżył NABU i SAP o przywłaszczenie materiałów dotyczących postępowań przeciwko ich pracownikom podczas przeszukań w ramach operacji specjalnej „Kartagina", aby wstrzymać orzeczenia procesowe w tych sprawach.

Krawczenko zarzuca dyrektorowi NABU fałszowanie dokumentów oraz fikcyjną adopcję dziecka.

„W oparciu o zebrany materiał dowodowy podpisałem akt oskarżenia wobec dyrektora NABU Semena Krywonosa. Podejrzewam go o sfałszowanie dokumentów urzędowych w celu uzyskania nielegalnej korzyści na szczególnie dużą skalę oraz o fikcyjną adopcję dziecka w celu stworzenia sztucznych podstaw dla uniknięcia odpowiedzialności przed sądem" – oświadczył Krawczenko.

Prokurator podkreślił, że jest „przekonany" o prawdziwości tych materiałów oraz opublikował tekst dokumentu dotyczącego zarzutów wobec Krywonosa, podpisany 13 września.

Według śledztwa, w połowie 2025 roku jeden z kierowników Biura Prokuratora Generalnego stworzył organizację przestępczą, która zajmowała się „ochroną" (kryszowaniem) oszukańczych call centrów

Wcześniej niektóre ukraińskie media opublikowały orzeczenie jednego z kijowskich sądów z 2009 roku, dotyczące sprawy o przekupstwo wyborców, w której rzekomo figurował Krywonos. Wówczas sąd miał zastosować amnestię, co potwierdzałoby uznanie winy. Jednak podczas wyborów na stanowisko dyrektora NABU niezależna komisja nie wykryła żadnych faktów wskazujących na nieuczciwość ze strony Krywonosa.

Prokurator generalny ogłosił również postawienie zarzutów „osobie bliskiej" szefowi Specjalistycznej Prokuratury Antykorupcyjnej (SAP) Ołeksandra Kłymenki. Ukraińskie media poinformowały, że chodzi prawdopodobnie o żonę szefa SAP.

Zarzuca się jej wywieranie bezprawnego wpływu na sędziów Najwyższego Sądu Antykorupcyjnego, proponowanie nielegalnych korzyści, a także pomoc w uchylaniu się od mobilizacji.

„To właśnie to postępowanie karne stało się zapalnikiem i prawdziwą przyczyną nocnego szturmu na Biuro Prokuratora Generalnego" – oświadczył Krawczenko.

Jego zdaniem, organy antykorupcyjne w ramach operacji „Kartagina" próbowały uzyskać dostęp do tych postępowań karnych. Krawczenko wezwał szefów NABU i SAP do złożenia rezygnacji. Zaapelował również do przyszłego prokuratora generalnego, by ten nie wstrzymywał tych dochodzeń.

Pilny „służbowy" wyjazd

Kiedy skandal wokół wydanego przez Krawczenkę oświadczenia nabierał tempa, on sam przebywał już za granicą.

„Ukraińska Prawda" poinformowała, powołując się na swoje źródła w organach ścigania, że w nocy z 13 na 14 września prokurator generalny przekroczył granicę z Polską służbowym samochodem przez przejście Medyka-Szeginie.

Sam prokurator generalny opublikował komunikat, że wyjechał w podróż służbową. Zgodnie z dokumentem, którego kopię otrzymała „Ukraińska Prawda", Krawczenko sam wystawił sobie delegację służbową (miał do tego prawo) do Paryża na 5 dni „w celu udziału w posiedzeniach Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (PACE) dotyczących ukraińskich dzieci". Tyle że w oficjalnym programie wydarzenia jego nazwisko nie figuruje.

12 września za granicę, do Mołdawii, wyjechała również żona Krawczenki, stamtąd zapewne wyleciała dalej samolotem.

Atak na organy antykorupcyjne?

W poniedziałek późnym popołudniem podczas wspólnego briefingu NABU i SAP Semen Krywonos oświadczył, że nie przedstawiono mu zarzutów.

– Możemy podjąć kroki prawne dopiero wtedy, gdy zapoznamy się z aktami sprawy – podkreślił szef NABU.

Z kolei Oleksandr Kłymenko zaprzeczył informacjom, jakoby osoba z jego najbliższego otoczenia została objęta dochodzeniem.

Wcześniej NABU i SAP w wydanym wspólnym oświadczeniu nazwały działania Krawczenki „kontynuacją systematycznego ataku na niezależne organy antykorupcyjne".

Podkreślono, że oba organy antykorupcyjne nie biorą udziału w walce politycznej i działają wyłącznie w granicach prawa, zachowując niezależność. NABU zaprzeczyło, jakoby podczas przeszukań w Prokuraturze Generalnej zabezpieczono akta spraw karnych przeciwko kierownictwu organów antykorupcyjnych.

„W związku z tym oświadczenia prokuratora generalnego, który niedawno złożył rezygnację, mają obecnie charakter publiczny, a nie procesowy. Osobno podkreślamy, że NABU i SAP nigdy nie proponowały ani nie domagały się żadnego „immunitetu" dla nikogo – ani dla swoich pracowników, ani dla innych osób" – zaznaczono w oświadczeniu.

Ukraińskie media przypomniały, że w lipcu 2025 roku Rada Najwyższa na wniosek prezydenta faktycznie likwidowała niezależność organów antykorupcyjnych, podporządkowując między innymi SAP prokuratorowi generalnemu. Pod wpływem protestów ulicznych i nacisków zachodnich partnerów ustawę uchylono, a NABU i SAP odzyskały niezależność. Wówczas pojawiały się głosy, że jednym z wykonawców planu zniszczenia niezależności organów antykorupcyjnych jest prokurator generalny Krawczenko.

Potrzebna reforma Prokuratury Generalnej

„Ten prokurator generalny ma tylko jedną drogę: dymisję ze stanowiska. Właśnie to mu powiedziałem. Ukraina widziała wszystkie powody. Jeśli uważa to za presję polityczną, niech tak to nazwie. Proszę parlamentarzystów o niezwłoczne poparcie tej dymisji" – zareagował Zełenski 14 września, kierując odpowiedni wniosek do parlamentu.

Rozmówca BBC News Ukraina z otoczenia prezydenta, komentując zachowanie prokuratora generalnego, stwierdził: „Oszalał, to oczywiste".

– Wszystko to jest nienormalne i bardzo szkodzi reputacji Ukrainy na świecie – powiedział „Ukraińskiej Prawdzie" szef Biura Prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow.

Rzecznik Komisji Europejskiej Guillaume Mercier w komentarzu dla ukraińskiej telewizji Suspilne stwierdził, że Ukraina powinna przeprowadzić reformę Biura Prokuratora Generalnego oraz wprowadzić otwarty konkurs na posadę prokuratora generalnego. Obecnie jest on mianowany przez Prezydenta Ukrainy za zgodą Rady Najwyższej Ukrainy.

1 RP

eprasa.pl 56006fbe17

Rosyjskie okręty w syryjskich bazach

Okręty przywiozły zaopatrzenie do wojskowych baz na syryjskim wybrzeżu Morza Śródziemnego, które Rosjanie kontrolowali za czasów dyktatury Baszara al-Asada.

Marta Urzędowska



• **8 września 2026 roku. Zdjęcie satelitarne rosyjskich statków zacumowanych w porcie Tartus w Syrii** FOT. PLEIADES © CNES 2026, DISTRIBUTION AIRBUS DS

Rosyjskie okręty wojenne i transportowce przypłynęły do Syrii siódmego września. Przywiozły zaopatrzenie do portu Tartus i bazy lotniczej Hmeimim pod Latakią na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Informacje o operacji potwierdzają źródła Reutersa.

Według cytowanych przez agencję informacji do Tartusu wpłynęły cztery jednostki, w tym m. in. statek „Sparta", który rozładował na miejscu amunicję, tankowiec „Generał Skobielew" przeznaczony do przewozu produktów naftowych i chemikaliów, a także rosyjski niszczyciel „Admirał Lewczenko". Jak przypomina Reuters, statek „Sparta" od lat wykorzystywany był w rosyjskiej logistyce wojskowej w Syrii i jest objęty sankcjami USA. Także „Generał Skobielew" podlega zachodnim sankcjom, bo wozi rosyjską ropę.

Rejs z wyłączonymi transponderami

Wszystkie jednostki, które wpłynęły do Syrii, miały wyłączone transpondery. Przestały nadawać sygnał wkrótce po przepłynięciu przez Cieśninę Gibraltarską. Reuters śledził konwój za pomocą zdjęć satelitarnych, gdy kontynuował rejs na wschód i ostatecznie dotarła do syryjskiego wybrzeża.

Rosjanie przywożą amunicję do syryjskich portów na mocy porozumienia, jakie dziewiątego sierpnia, po półtora roku negocjacji, zawarli z rządem w Damaszku. Zakłada ono, że położone na wybrzeżu obiekty cywilne, kontrolowane wcześniej przez Moskwę, ostatecznie zostają przekazane cywilnym władzom Syrii, a obiekty wojskowe zostaną przekształcone we wspólne ośrodki szkoleniowe.

Zgodnie z porozumieniem rosyjskie siły mają pozostać w Hmeimim i Tartusie, co dla Moskwy stanowi ważny element jej obecności w obszarze Morza Śródziemnego, Bliskiego Wschodu, a nawet Afryki. Jednak choć rosyjscy żołnierze mogą pozostać na miejscu, będą tu stacjonować na syryjskich warunkach. A chociaż Rosja zachowa dostęp do tych obiektów, nie będzie już ich kontrolować i traktować jak swoje bazy zamorskie.

Rosjanie uciekli z Syrii razem z Asadem

Zmiana jest duża. Rosja utrzymywała obecność wojskową w Syrii od czasów Związku Radzieckiego. Tartus był ważnym węzłem logistycznym dla rosyjskich okrętów na Morzu Śródziemnym, bazy miały też duże znaczenie dla utrzymania i zaopatrywania rosyjskich operacji wojskowych i paramilitarnych w Afryce.

Rosjanie mieli do nich nieograniczony dostęp od lat 70., a na mocy porozumienia z 2017 r. mieli je dzierżawić przez kolejne pół wieku z możliwością przedłużenia o kolejne 25 lat. Moskwa cieszyła się przywilejami, bo była zagorzałą sojuszniczką Baszara al-Asada, syryjskiego dyktatora, który wpędził Syrię w trwającą kilkanaście lat krwawą wojnę domową. To Rosjanie pomagali mu ją prowadzić, razem nimi bombardowali syryjskie miasta i zrzucali na Syryjczyków chemikalia. To dzięki nim latami wydawało się, że Asad jest nie do pokonania.

Fakt, że nowe władze Syrii nie zrywają relacji z Rosją, nie przeszkadza im w budowaniu relacji z Zachodem. Asz-Szara ma świetne relacje szczególnie z Donaldem Trumpem

Ostatecznie dyktator upadł pod koniec 2024 r., kiedy Rosjanie rzucili wszystkie siły na Ukrainę.

Wykorzystali to islamscy dżihadyści, kontrolujący wcześniej Idlib na północy kraju – wyprawili się do innych miast, łatwo wypędzając z nich zdemoralizowaną syryjską armię, obalając Asada, który uciekł do Rosji i przejmując władzę w kraju.

Razem z dyktatorem z Syrii wynieśli się jego przyjaciele i sponsorzy z Moskwy. Rosjanie zabrali z baz większość strategicznego uzbrojenia, w tym systemy rakietowe dalekiego zasięgu S-400, jednak zostawili część żołnierzy i nie przestawali negocjować z Syryjczykami przyszłego statusu baz.

Nowe władze Syrii nie chcą zrywać z Moskwą

Choć rebelianci, walczący latami z syryjską armią i Rosjanami, mieli powody by na dobre wypędzić ich z Syrii, okazali się pragmatykami. Nowy prezydent Ahmad asz-Szara, przyznał, że nie chce zrywać z Moskwą, która dekadami zaopatrywała syryjską armię w broń. Choć jednocześnie napomykał, że Rosjanie powinni wydać Syrii Asada i zapłacić odszkodowanie za wojenne zniszczenia, wydaje się, że przestał upierać się przy tych żądaniach.

Jesienią 2025 r. szef rosyjskiej dyplomacji, Siergiej Ławrow stwierdził publicznie, że syryjskie bazy, które wcześniej kontrolowała Rosja, mogłyby służyć jako „ośrodki wysyłania rosyjskich ładunków humanitarnych" do Afryki. A w czerwcu tego roku Rosja ujawniła, że prowadzi rozmowy w sprawie „możliwego przeformatowania" syryjskich baz.

Ostatecznie negocjacje zakończyło sierpniowe porozumienie, jednak zanim udało się uzgodnić szczegóły, Asz-Szara dwa razy odwiedził Władimira Putina w Moskwie.

Po podpisaniu umowy syryjskie MSZ obwieściło, że otwiera ono drogę do „nowego etapu w relacjach między krajami". Resort pochwalił też nowe rozwiązania, jako „zabezpieczające interesy obu krajów" i podał, że na zakończenie wdrażania nowych zasad wyznaczono trzy miesiące.

Fakt, że nowe władze Syrii nie zrywają relacji z Rosją, nie przeszkadza im w budowaniu relacji z Zachodem. Asz-Szara ma świetne relacje szczególnie z Donaldem Trumpem, który wybaczył mu terrorystyczną przeszłość i zabijanie amerykańskich żołnierzy w Iraku i zachwala „młodego twardziela", którego zaprosił nawet do Waszyngtonu.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34452825

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452385

Połaniec, dnia 16 września 2026 roku

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA I GMINY POŁANIEC

pierwszego przetargu pisemnego nieograniczonego

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej obszaru inwestycyjnego 7 o powierzchni 4,5484 ha, stanowiącej własność Gminy Połaniec, położonej w Brzozowej gmina Połaniec włączonej w obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice" – Podstrefa Połaniec

Przedmiot ogłoszenia na sprzedaż:
Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona **w Brzozowej** gmina Połaniec województwo świętokrzyskie oznaczona w ewidencji gruntów i budynków obrębu 0001 Brzozowa jako działki nr: **705/1 o powierzchni 1,3687 ha, 705/2 o powierzchni 0,5530 ha, 705/3 o powierzchni 0,9051 ha, 705/4 o powierzchni 0,8970 ha i 705/5 o powierzchni 0,8246 ha, stanowiąca obszar inwestycyjny 7 o powierzchni 4,5484,** włączona w obszar **Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice" – Podstrefa Połaniec,** uregulowana w księdze wieczystej nr **KI1A/00033279/2** prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Staszowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość znajduje się na terenach obiektów produkcyjnych, składów i magazynów z możliwością sytuowania usług, w tym budynków biurowych– **symbol w planie – PP17.**

Preferowany rodzaj działalności gospodarczej to: produkcja, usługi.

Nieruchomość posiada kompleksową infrastrukturę techniczną, która pozostaje własnością Gminy Połaniec.

Właściciel nieruchomości przy wyborze oferty będzie zwracał uwagę na:
- **oferowaną cenę nieruchomości,**
- **liczbę nowych miejsc pracy utworzonych w związku z realizacją inwestycji, na przedmiotowej nieruchomości,**
- **wielkość przedsięwzięcia wyrażoną wysokością deklarowanych nakładów inwestycyjnych.**

Zakończenie budowy w ramach planowanej inwestycji i **uruchomienie działalności gospodarczej** winno nastąpić w terminie **5 lat** licząc od dnia zawarcia umowy notarialnej (umowa przenosząca własność)
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 1 330 000,00 zł + VAT
Wadium wynosi – 250 000,00 zł
***Przetarg* składa się z części jawnej i niejawnej.**
Część jawna przetargu nastąpi **w dniu 19 listopada 2026 roku o godz. 10:00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Połańcu przy ul. Ruszczańskiej 27, 28-230 Połaniec, sala nr 129.**

Szczegółowe informacje w sprawie przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Połaniec,ul. Ruszczańska 27, 28-230 Połaniec, w godzinach pracy Urzędu, lub telefonicznie pod nr 15 865-04-06.
Ogłoszenie przetargowe podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Połaniec, a także wraz z załącznikami na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Połaniec: **www.portal.polaniec.eu** oraz Biuletynu Informacji Publicznej: **polaniec.bip.gov.pl**.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452539

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na oddanie w najem lokalu użytkowego nr 5
położonego w Ostrowi Mazowieckiej przy ul. Okrzei 3

Przedmiotem przetargu jest lokal użytkowy nr 5 o powierzchni użytkowej 18,90 m² znajdujący się na parterze budynku położonego przy ul. Okrzei 3 w Ostrowi Mazowieckiej wraz z przynależnym gruntem stanowiącym udział 2/10000 części w działce nr 1725 z obrębu 1 m. Ostrów Mazowiecka o powierzchni 0,8033 ha. KW OS1M/00065860/8.
Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego.

Nieruchomość przeznaczona jest do oddania w najem na czas nieoznaczony, na działalność usługową nieuciążliwą.
Wywoławczy miesięczny czynsz najmu netto: 685,00 zł

Do osiągniętego w przetargu czynszu najmu netto doliczony zostanie podatek VAT wg stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy. Niezależnie od czynszu Najemca będzie ponosić koszty: zużycia mediów, wywozu nieczystości stałych, podatku od nieruchomości oraz ubezpieczenia o.c.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2055,00 zł przelewem na konto Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie w terminie do dnia 14.10.2026r., na rachunek nr 37 1130 1189 0025 0130 8320 0008 - BGK O/Olsztyn. Za datę wniesienia wadium uznaje się dzień jego uznania na rachunku bankowym Agencji Mienia Wojskowego. W tytule wpłaty wadium winno być wskazane imię i nazwisko/nazwa uczestnika przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.10.2026r. o godz. 11^{00}
w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie
ul. Kasprowicza 1 (pokój 233).

Przed przetargiem należy zapoznać się ze szczegółowymi warunkami przetargu podanymi w pełnym ogłoszeniu o przetargu, zamieszczonym na stronie internetowej www.amw.com.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszonym na tablicy informacyjnej w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie, Urzędu Miasta w Ostrowi Mazowieckiej i Starostwa Powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej w dniach od 16.09.2026r. do 14.10.2026r. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udzielają pracownicy Oddziału Regionalnego AMW w Olsztynie ul. Kasprowicza 1 pok. **110,** tel.: **(89) 536-31-37**.
Nieruchomość można obejrzeć po uzgodnieniu telefonicznym w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 8^{00} – 15^{00} , tel. **572-089-982**.

Organizator przetargu zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

eprasa.pl 56006fbe17

Wenezuelska wpadka Orlenu

Szemrani pośrednicy i rozliczenia w kryptowalutach, przekazywane wprost w knajpach w Caracas. W taki właśnie sposób wyparowało ponad 1,6 mld zł, które szwajcarska spółka Orlenu wydała na niezrealizowane dostawy ropy z Wenezueli – opisuje dziennik „Financial Times".

Andrzej Kublik


FOT. SHUTTERSTOCK

W sierpniu Prokuratura Krajowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciw Michałowi R., b. członkowi zarządu Orlenu z czasów prezesury Daniela Obajtka, oraz dwóm byłym menedżerom tego koncernu. Zostali oni oskarżeni „o działanie wspólnie i w porozumieniu poprzez niedopełnienie ciążących na nich obowiązków nadzorowania i dbania o majątek Orlen S.A. oraz interesy grupy kapitałowej Orlen S.A.".

Sprawa ma związek z aferą w zarejestrowanej w Szwajcarii spółce Orlen Trading Switzerland (OTS). Między sierpniem a grudniem 2023 r. podmiot ten zawarł kontrakty na dostawy ropy naftowej i z tego tytułu wypłacił 378 mln dol. zaliczek na poczet dostaw. Surowca jednak nie otrzymał, a kontrahenci nigdy nie zwrócili przelanych pieniędzy.

W sprawie tej podejrzany jest także Samar A., były szef OTS. Na początku ubiegłego roku został on, na wniosek polskiej prokuratury, zatrzymany w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Emiraty nie zgodziły się jednak na jego ekstradycję.

Samar A. jest obywatelem Polski, który według brytyjskiego dziennika „Financial Times" urodził się w palestyńskiej rodzinie w Libanie, był członkiem Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Tunisie, a potem studiował w Polsce. Do branży naftowej trafił pracując w spółce, zajmującej się handlem ropą naftową z Iraku w ramach programu ONZ „ropa za żywność". Potem założył własny biznes usług naftowych na Bliskim Wschodzie i w Afryce, a wreszcie zajął się handlem ropą naftową z Iraku Wenezueli.

Latem 2023 r. został szefem spółki OTS, założonej przez Orlen w szwajcarskim raju podatkowym – na co uwagę zwróciła wtedy Wyborcza.biz.

To właśnie „Financial Times" ujawnił we wtorek pikantne szczegóły jednej z tych wątpliwych transakcji OTS, korzystając m.in. z materiałów z postępowania przed sądem arbitrażowym w Dubaju, gdzie Orlen próbował odzyskać utracone fundusze.

Przypomnienie tej afery przez brytyjski dziennik uderzyło w czuły punkt w Polsce.

– „Financial Times" pisze o jednym z największych skandali w naszym kraju. Cały świat o tym czyta. Wstyd na cały świat – powiedział premier Donald Tusk przed wtorkowym posiedzeniem rządu. – Straty państwa polskiego w tej sprawie to 1,6 mld zł. I Obajtek z immunitetem w Parlamencie Europejskim – dodał premier. I zwrócił uwagę: – Okazało się, że to właśnie kryptowaluty pomogły w realizacji tego brudnego interesu.

Okazja w Wenezueli

Afera rozpoczęła się w listopadzie 2023 r. Administracja ówczesnego prezydenta USA Joe Bidena zawiesiła wtedy na sześć miesięcy embargo na handel ropą naftową z Wenezueli, aby zachęcić autorytarnego przywódcę Nicolasa Maduro do reform politycznych.

Z tej okazji chciał skorzystać szef OTS Samar Anwar (dziennik „FT" podaje jego pełne nazwisko, znane jeszcze z czasów zakładania przez Orlen spółki w Szwajcarii). Według wersji brytyjskich dziennikarzy, szef OTS podczas spotkania na jachcie w Dubaju zwrócił się o pomoc w zdobyciu ropy naftowej w Wenezueli do Kam Ho „Alexa" Tse – młodego, wywodzącego się z Hongkongu handlarza ropą. Tse dopiero co zarejestrował w Dubaju własną spółkę o nazwie Hannon International, zatrudniającą w tym czasie zaledwie trzech kluczowych pracowników. Szef OTS i młody Chińczyk poznali się kilka miesięcy wcześniej w trakcie wyścigów Formuły 1. Z tamtej okazji firma Tse wyprawiła przyjęcie na swoim jachcie, a Orlen sponsorował jeden z zespołów uczestniczących w zawodach.

Według relacji „FT", chociaż sankcje na handel ropą z Wenezueli zostały zawieszone, Tse stanowczo nalegał na rozliczenie transakcji w kryptowalucie. Wiedząc, że Orlen wahałby się przed takim rozwiązaniem, zasugerował pośrednictwo własnej firmy w rozliczeniach. Szef OTS przystał na te warunki i pod koniec listopada 2023 r. szwajcarska spółka Orlenu zawarła z firmą Chińczyka kontrakt na zakup około 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy za 345 mln dol. Powołując się na swoje źródła, „FT" napisał, że OTS liczył na 25-30 mln dol. zysku z tej transakcji. W samym kontrakcie nie wspomniano słowem o rozliczeniach w kryptowalucie ani o kolejnych pośrednikach. Przewidziano za to wypłatę potężnej zaliczki w wysokości dwóch trzecich wartości kontraktu. Zaledwie pięć dni po podpisaniu umowy OTS przelał spółce Hannon 230 mln dol.

Wtedy zaczęły się poważne problemy.

Trop prowadzi do Rosji

Nowością w publikacji „FT" jest informacja, że Tse, który nie miał żadnego doświadczenia w handlu ropą z Wenezueli, o pomoc w realizacji zlecenia spółki Orlenu poprosił kolejnego pośrednika. Był nim 46-letni Włoch Vitonicola Mariano, kierujący zarejestrowaną w Wielkiej Brytanii firmą o nazwie Lexcor Energy. Z ustaleń brytyjskiej gazety wynika, że wcześniej Włoch ten był dyrektorem włoskiej restauracji w Londynie (dziś już zamkniętej). Następnie pracował w firmie produkującej filmy, a ostatecznie pomagał w pozyskiwaniu wiz obywatelom Rosji, gdzie obecnie mieszka.

Do afery w szwajcarskiej spółce Orlenu doszło w czasach, gdy prezesem koncernu był Daniel Obajek

Mariano miał się przedstawić firmie Chińczyka jako „upoważniony reprezentant PDVSA", czyli państwowego koncernu naftowego Wenezueli. Tse twierdzi, że zaraz po podpisaniu kontraktu z OTS zawarł umowę z Lexcor Energy na dostawy surowca. Z kolei sama brytyjska spółka kwestionuje autentyczność tej umowy, twierdząc, że została ona zawarta wyłącznie z jej wenezuelską filią.

Jednocześnie Tse zajął się gromadzeniem kryptowaluty w celu opłacenia transakcji. Wybrał do tego celu Tether – cyfrowy pieniądz, którego wartość jest skorelowana z kursem dolara (to cyfrowy odpowiednik amerykańskiej waluty). Z zaliczki od spółki Orlenu Chińczyk wydał 80 mln dol. na zakup krypto w firmie finansowej z Dubaju, z której usług korzystał już wcześniej. Instytucja ta za samą usługę pobrała 400 tys. dol. prowizji.

Resztę zaliczek firma Chińczyka postanowiła zamienić na kryptowalutę za pośrednictwem dwóch innych podmiotów. Miała je wskazać firma włoskiego pośrednika (ta jednak obecnie temu zaprzecza). Do jednej z tych nowo założonych firm, o nazwie Horizon Global, spółka Chińczyka w celu wymiany miała przelać 135 mln dol. Twierdzi jednak, że w zamian otrzymała kryptowalutę o wartości zaledwie 85 mln dol. Sporem o zaginione 50 mln dol. zajmuje się teraz sąd w Dubaju.

Kolejne 30 mln dol. do zamiany na kryptowalutę firma Tse przelała w grudniu 2023 r. jeszcze innej, nowo założonej w Dubaju spółce finansowej – Gold Mar International Trading. Podmiot ten miał zamienić dolary na krypto i przekazać je koncernowi PDVSA w Wenezueli. Pieniądze te jednak nigdy tam nie dotarły.

Zapłata za nic

Zgodnie z umową ze spółką Orlenu, firma Chińczyka miała dostarczyć ropę do 19 grudnia. W związku z tym polski koncern wynajął u greckiego armatora trzy tankowce, które czekały w Wenezueli na ładunek. Niestety, statki surowca nie dostały.

Firma Tse początkowo odpowiedzialnością za zwłokę obarczała państwowe PDVSA, a sam Chińczyk naciskał na swojego włoskiego pośrednika, który – według relacji „FT" – zwyczajnie grał na czas.

Wreszcie w styczniu 2024 r. Tse postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. Wraz ze współpracownikiem poleciał do Caracas, zabierając ze sobą pendrive z elektronicznym kluczem dającym dostęp do zgromadzonej na koncie kryptowaluty.

W hotelu w pobliżu stolicy Wenezueli Tse miał się spotkać z przedstawicielem agencji o nazwie Synergy, niejakim Jose Castillo. Mężczyzna obiecał załatwić dostęp do ropy naftowej, a Chińczyk w zamian przekazał mu pendrive z dostępem do 60 mln dol. w krypto. Minęło kilka tygodni, ropy wciąż nie było, aż nagle jakiś wysokiej rangi wenezuelski urzędnik miał przesłać szefowi szwajcarskiej spółki Orlenu zdjęcie grafiku PDVSA. Sugerowało ono, że w marcu i kwietniu Wenezuela dostarczy oczekiwany surowiec.

Wtedy Tse spotkał się z Castillo w Caracas. Przekazał mu kolejny pendrive, z dostępem do 50 mln dol. Surowca jak nie było, tak nie było, a sam Castillo po prostu zniknął. Pod koniec stycznia włoski pośrednik zwrócił z kolei 21 mln dol. z funduszy otrzymanych miesiąc wcześniej, twierdząc, że nie zdołał ostatecznie zdobyć ropy.

Nowi pośrednicy i dalsze straty

Tse tymczasem gorączkowo szukał wyjścia z sytuacji. Najpierw, jak ma wynikać z korespondencji elektronicznej OTS, próbował zaaranżować dostawę sześć razy mniejszej ilości ropy z Wenezueli i to innego niż pierwotnie gatunku. Ale spółka Orlenu miała odrzucić ten plan, gdy odkryła, że oferowany surowiec jest skażony. Zgodziła się jednak, by Tse zamiast ropy naftowej kupił w Wenezueli 1 mln baryłek oleju opałowego.

W tej sprawie Chińczyk zwrócił się w Wenezueli do kolejnego pośrednika: Juana Rodríguеza z firmy Consulting Services. Pod koniec lutego miał mu przekazać pendrive z dostępem do 11 mln dol. w kryptowalucie.

Dwa dni później Orlen, w którym po przejęciu władzy przez rząd Donalda Tuska zmienił się zarząd, odwołał dotychczasowe kierownictwo OTS.

Na początku marca na jeden z wynajętych przez Orlen tankowców załadowano 500 tys. baryłek oleju opałowego – była to połowa tego, co obiecał dostarczyć nowy kontrahent. W dniu załadunku surowca kolega Chińczyka wręczył Rodríguezowi następny nośnik z dostępem do 11 mln dol. Tymczasem dwa dni wcześniej premier Tusk na konferencji prasowej ostrzegł, że z powodu działalności OTS Polska może być „narażana na bardzo poważne kłopoty". Konkretów premier nie podał. Minęły jeszcze dwa dni i Orlen oficjalnie ogłosił, że nie może odzyskać 1,6 mld zł wypłaconych przez OTS jako zaliczki na poczet dostaw ropy naftowej i paliw,

W ciągu następnych 10 dni na tankowiec w Wenezueli nie załadowano brakującej, drugiej połowy ładunku. Sam Tse miał zaś stracić jakikolwiek kontakt z Rodríguezem.

Pod koniec marca spółka Orlenu miała dość czekania na zapowiadaną od miesięcy ropę naftową i postanowiła wycofać czarterowane tankowce z powodu gigantycznych kosztów ich oczekiwania na ładunek. Tse napisał do OTS, że to będzie oznaczać zerwanie kontraktu z jego firmą. Ostatecznie spółka Orlenu wycofała czarterowane tankowce i tylko jeden z nich wywiózł z Wenezueli olej opałowy wyceniony na 28,8 mln dol. To pokryło tylko część kosztów wynajęcia tankowców przez spółkę Orlenu, szacowanych na 72 mln dol.

Dodatkowe straty do niemal 400 mln dol. zaliczek wypłaconych przez szwajcarską spółkę Orlen w ostatnich miesiącach 2023 r. na poczet nigdy nie zrealizowanych dostaw ropy naftowej i paliw. Historia przedstawiona przez brytyjski dziennik dotyczy tylko jednej z takich umów.

eprasa.pl 56006fbe17

Uwięzili pieniądze ze składek na radę rodziców

Prawie 100 tys. zł ze składek rodzicielskich ugrzęzło na koncie w banku, który zablokował dostęp do pieniędzy przed rozpoczęciem roku szkolnego. Rada rodziców nie mogła dokonać niezbędnych zakupów dla uczniów. Problem może się powtarzać, bo przepisy nie są tu precyzyjne.

Konrad Wojciechowski

Ta historia przydarzyła się rodzicom dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 340 im. Bogusława Molskiego w Warszawie. We wrześniu zeszłego roku, zaraz po inauguracji poprzedniego szkolnego i wyborach składu rady rodziców, wyłonieni przedstawiciele powiadomili swój bank, który od lat prowadzi ich szkolny rachunek, o wynikach wyborów. – Przekazaliśmy pełny skład organów wraz z wymaganymi danymi. Do marca br. nic nie zapowiadało problemów. Wtedy bank zaczął aktualizować dane i kierować do nas żądania w celu poprawiania dokumentów lub ich powtórnego złożenia. Kolejni pracownicy banku przekazywali sprzeczne informacje: raz twierdzili, że brakuje danych czy podpisów, innym razem potwierdzali, że są w ich posiadaniu – relacjonuje Robert Wojciechowski, przewodniczący rady rodziców Szkoły Podstawowej nr 340 na warszawskim Ursynowie.

Jednocześnie bank, czyli BNP Paribas ponaglał swoich klientów alarmowym komunikatem, że jeżeli nie zaktualizują i nie potwierdzą danych w wymaganym terminie, zostanie wstrzymana możliwość przeprowadzania transakcji za pośrednictwem istniejącego rachunku. Nad rodzicami wisiała też groźba rozwiązania umowy ze strony banku.

Bank wymaga, ale milczy

Po skompletowaniu dokumentów bank zażyczył sobie jeszcze zaświadczenia od dyrekcji szkoły. Dokument ten miał potwierdzać funkcjonowanie organu rodzicielskiego w aktualnym składzie, chociaż zgodnie z prawem oświatowym do założenia, likwidacji i dysponowania środkami na rachunku bankowym wystarczy pisemne upoważnienie udzielone przez radę rodziców.

Dyrektor szkoły nie decyduje, kto w tej radzie ma zasiadać, nie wybiera jej członków, ani nie udziela pełnomocnictw do zarządzania składkami zgromadzonymi na koncie. Osłupiali rodzice poprosili o podanie podstawy prawnej takiego żądania, lecz nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

– Wysłałem w tej sprawie wiele maili z prośbą o kontakt. Upływający czas działał na naszą niekorzyść, ponieważ w przypadku niedopełnienia formalności w wymaganym terminie, groziła nam blokada konta bankowego. I tak się stało, za co obwiniam bank, który nie odpowiadał na naszą korespondencję i oczekiwał od nas działania zgodnego z nieistniejącymi przepisami – tak Wojciechowski opowiada historię bezowocnej korespondencji z bankiem BNP Paribas.

Na rachunku głównym i oszczędnościowym (fundusz świetlicowy) zgromadzono 95 tys. zł. Zbliżał się nowy rok szkolny, a odcięta od środków ze składek rodzicielskich rada, nie była w stanie zrealizować niezbędnych wydatków.

– To pieniądze rodziców przeznaczone na potrzeby dzieci. Z powodu niejasnych procedur i utrudnionej komunikacji z bankiem stanęliśmy w obliczu paraliżu szkoły. Stresowaliśmy się, że nie kupimy podstawowych materiałów edukacyjnych dla około 1200 uczniów – mówi przewodniczący rady rodziców, który do czasu wyjaśnienia spawy, postanowił otworzyć rachunek w innym banku i tam przekierował strumień wpłat od nowego semestru.

Niewypłacalni rodzice

Poproszony o wyjaśnienia BNP Paribas, początkowo zasłaniał się tajemnicą bankową oraz troską o najwyższe bezpieczeństwo finansowe swoich klientów. Na pytanie, dlaczego oczekiwał zaświadczenia dyrektora, którego żadne przepisy nie wymagają i w konsekwencji zablokował szkole konto, bank powtarza, że musi posiadać zweryfikowaną listę członków rady rodziców, aby nieuprawniona osoba nie uzyskała dostępu do rachunku i pieniędzy. Chodzi o nadzwyczajną ostrożność w związku z obowiązującą Ustawną o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu.

Co może w takiej sytuacji zrobić sam klient? Złożyć reklamacje w banku

– Rada Rodziców nie ma podmiotowości prawnej – nie jest wpisywana do żadnych oficjalnych rejestrów, nie ma zewnętrznego źródła danych jak np. KRS/CEIDG, gdzie można by to zweryfikować. Dodatkowo skład tego organu może być zmienny. Stąd nasz bank, dochowując należytej staranności, wymaga dostarczenia dokumentu wydanego przez szkołę, potwierdzającego powołanie rady rodziców i jej aktualny skład – wyjaśnia Sławomir Czajkowski, rzecznik prasowy banku BNP Paribas.

Dane te były i są cały czas dostępne w szkolnym Biuletynie Informacji Publicznej, bo dyrektor szkoły ma ustawowy obowiązek je tam opublikować. Jednak nie ma obowiązku robić tego niezwłocznie, więc wpis może być nieaktualny w chwili kontaktu klienta z bankiem – tak przekonuje biuro prasowe BNP Paribas.

– Bank nie ma obowiązku, by samodzielnie poszukiwać informacji o kliencie, ponad te dostarczone w wymaganych dokumentach – dopowiada Czajkowski. Chociaż na stronie internetowej banku można znaleźć sprzeczną informację: „Zazwyczaj samodzielnie pozyskujemy dane potrzebne nam w ramach KYC (ang. Know Your Customer – Poznaj Swojego Klienta).

Po interwencji Wyborcza.biz 1 września tego roku przywrócono rodzicom możliwość korzystania z posiadanych przez nich środków. Bank wysłał pismo z przeprosinami za niesatysfakcjonujący sposób obsługi klienta przez pracowników placówki.

„Mając na uwadze bieg zdarzeń w sprawie oraz wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom, bank odstąpił od wymogu dostarczenia zaświadczenia od Dyrektora szkoły (...)” – napisał ekspert ds. dialogu klientem BNP Paribas. Ale znowu co innego pisze ekspert, co innego twierdzi rzecznik.

– Jest to dla banku jedyny możliwy dokument weryfikujący – twierdzi Czajkowski.

Jest przepis czy go nie ma?

To w końcu zaświadczenie było potrzebne czy jednak zbędne? Zapytaliśmy o to KNF. – W celu ustalenia osób upoważnionych do działania w imieniu szkolnej rady rodziców banki wymagają udostępnienia dokumentu potwierdzającego powyższy fakt. Jest to np. protokół z wyborów lub zaświadczenie/potwierdzenie wydane przez dyrektora szkoły o składzie osobowym wybranej rady rodziców – odpowiada Jacek Barszczewski z departamentu komunikacji społecznej KNF.

Dopytywany o podstawę prawną dodaje: – Przepisy nie regulują aż tak szczegółowo sposobu realizacji przez banki środków bezpieczeństwa finansowego w zakresie identyfikacji i weryfikacji klienta oraz osób upoważnionych do działania w jego imieniu. Banki środki te muszą jednak stosować i należycie dokumentować i w tym celu mogą żądać od swoich klientów różnych adekwatnych dokumentów lub informacji.

Czy żądania BNP Paribas względem rodziców podstawówki były adekwatne? To już ustali i oceni KNF. W podobnych sytuacjach, jeśli dochodzi do uchybień, urząd kontrolny wzywa banki do skorygowania nieprawidłowości. A gdy to nie pomaga, wprowadza sankcje administracyjne lub karne.

Co może zrobić sam klient? Złożyć reklamacje w banku.

– Tak tego nie zostawimy. Wystąpimy do banku o odszkodowanie na rzecz społeczności szkolnej – zapowiada przewodniczący rady rodziców. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452533

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość niezabudowana stanowiąca własność Gminy Białystok, położona w Białymstoku, oznaczona w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębu 02 – Wysoki Stoczek numerem 81/13 o pow. 0,1576 ha, użytek: PsIV, arkusz 3. Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi dla przedmiotowej nieruchomości księgę wieczystą numer BI1B/000004865/7.
2. **Cena wywoławcza nieruchomości: 800 000,00 zł**.
3. **Termin i miejsce przetargu: 20 listopada 2026 r. (piątek), godz. 10:00**, sala nr 10 Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1.
4. **Wysokość wadium**: **80 000,00 zł**, termin wpłaty wadium do dnia 13 listopada 2026 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu**: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, internet – strona www.bip.bialystok.pl, zakładka „przetargi na nieruchomości”.
6. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje**: Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1 (pokój 707, tel. 85 869 69 14).

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452471

Słupsk

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza

IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej w obrębie nr 0014 miasta Słupska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:
- działka zabudowana numer 712 o powierzchni 4310 m² położona przy ul. Raszyńskiej w Słupsku,
- działki numer: 187/4 o powierzchni 2 m² i 187/6 o powierzchni 15 m² położone od ul. Wysokiej w Słupsku, ul. Raszyńska w Słupsku.

Cena wywoławcza 2 700 000 zł, wadium 270 000 zł.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775).
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL1S/00018525/4 (działka nr 712) oraz KW nr SL1S/00040714/9 (działki nr 187/4 i 187/6).
Działka nr 712 zabudowana jest jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym o numerze ewidencyjnym 66 o powierzchni użytkowej 190,76 m².
W ewidencji gruntów działki nr 712, 187/4 i 187/6 sklasyfikowane są jako: tereny mieszkaniowe - B.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Lelewela - A” nieruchomość położona jest na terenie o funkcji: tereny mieszkaniowe wielorodzinne (01.1.MW).
Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 26.10.2026 r. o godzinie 15.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.11.2026 r. o godzinie 10^{00} w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do **12.11.2026 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnej na rachunek Miasta Słupska. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska.
Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224 pod numerem tel. 0 59 84 88 472.
Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452470

Słupsk

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej przy ulicy Sławieńskiej w obrębie nr 0011 miasta Słupska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:
działka nr 22/50 o powierzchni 3663 m² - cena wywoławcza 690 000 zł, wadium 69 000 zł.

Do wylicytowanej ceny za nabycie nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23 %.
Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr SL1S/00038907/2.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Szczecińska-Koszalińska” ww. działka znajduje się na terenie o funkcji: nowo projektowane tereny zabudowy usługowej nieuciążliwej **(10.7.UN).**

W ewidencji gruntów i budynków działka nr 22/50 oznaczona jest jako zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy (Bp).

Przetarg odbędzie się 25.11.2026 r. o godz. 10^{00} w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 19.11.2026 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnej na rachunek Miasta Słupska.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224, pod numerem tel. 0 59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

eprasa.pl 56006fbe17

Syndyk Masy Upadłości
ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż

udział ½ w prawie własności nieruchomości gruntowej o pow. 933 m2 zabudowanej **budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym** o pow. uż. 346,2 m2 oraz budynkiem gospodarczym o pow. uż. 150,30 m2 **w Warszawie** w dzielnicy Wawer, przy **ulicy Storczykowej 59** – księga wieczysta WA6M/00089544/1 **za cenę nie mniejszą niż 673.334 zł,** co stanowi 2/3 wartości według oszacowania.

Szczegółowy opis i oszacowanie nieruchomości dostępny jest w biurze syndyka.
Składanie ofert:
Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 01.10.2026r. do godziny 15.00 na adres Kancelarii Notarialnej Notariusz Elżbiety Brewka i Notariusz Łukasz Brewka s.c., ul. Kopernika 1/1, 10-510 Olsztyn – w zapieczętowanych kopertach z adnotacją „Warszawa ul. Storczykowa". Notariusz sporządzi protokół wpływu ofert. Otwarcie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej w dniu 02.10.2026r. o godz. 09.50.

Oferta pod rygorem odrzucenia powinna zawierać:
- Imię i nazwisko lub nazwę firmy wraz z adresem.
- Wskazanie nieruchomości i proponowaną cenę (nie niższą niż cena wywoławcza).
- Warunki zakupu z tym, że termin zawarcia umowy sprzedaży nie może być dłuższy niż 3 miesiące liczone od daty przyjęcia oferty.
- Potwierdzenie wpłacenia wadium.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić przelewem na konto syndyka masy upadłości nr rachunku: **56 1090 2718 0000 0001 4858 4868.**

Syndyk zastrzega prawo:
- zarządzenia aukcji do wyłonienia nabywcy,
- zmiany warunków przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn

Dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze Syndyka w Olsztynie, ul. Kopernika 12/3 tel. 89 527-07-15 i na www.syndykolsztyn.pl.

Warszawa/34452392

Międzyzakładowe Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Mieszkalnych „OCHOTA"
02-201 Warszawa, ul. Opaczewska 43,
tel.: 22 867 22 45 (wew. 2)

ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę tarasu o pow. ok. 70m² na parterze budynku wielorodzinnego przy ul. Opaczewskiej 44 w Warszawie.

Materiały przetargowe w cenie 100 zł netto do nabycia w Dziale Technicznym (pok. nr 13) po uprzednim kontakcie telefonicznym. Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie w siedzibie Spółdzielni **w terminie do 28.09.2026r. do godz. 8.30**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.09.2026r. o godz. 9.00. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, a także zmiany zakresu prac.

Warszawa/34452612

Burmistrz Miasta Brańsk

Informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Brańsk przy ul. Rynek 8, 17-120 Brańsk wywieszono na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni

wykaz gruntów stanowiących własność Miasta Brańsk przeznaczonych do dzierżawy:

- działka ozn. nr geod. 1952, 1953/2, 1957/2, 1901/1, 1901/2, 1902/1, 1905/1, 1906/3, 1906/4, 1904/4, 1904/5, 1926/2, 1398/5.

Białystok/34452652

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górczewska"
w Warszawie, ul. Doroszewskiego 4,

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności **lokalu mieszkalnego nr 54 przy ul. Legendy 3 w Warszawie,** 6 piętro, o powierzchni użytkowej 45,80 m², pomieszczenie przynależne (piwnica) – 1,6 m². **Cena wywoławcza 567.500,00** zł, wadium **56.750,00 zł.** Powyższy lokal jest wolny w sensie prawnym i fizycznym. Lokal składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju.

Oferty należy składać na drukach Spółdzielni, w siedzibie SM „Górczewska" przy ul. Doroszewskiego 4 w Warszawie do dnia **06 października 2026 r., do godziny 12.00**. Szczegóły organizacyjne przetargu dostępne są na stronie internetowej SM „Górczewska" oraz pod numerem telefonu (22) 665 14 62.

SM „Górczewska" zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Warszawa/34452414

Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.4520.2.18.2026 nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34452727

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Józefa Grzecznarowskiego
26-600 Radom, ul. Zbrowskiego 104 tel. /0 48/ 344-17-04 fax /0 48/ 344-18-00

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. J. Grzecznarowskiego w Radomiu ogłasza przetarg ustny na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności dla niżej wymienionych lokali mieszkalnych:

1. **ul. CHROBREGO 13 m 20**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 29,70 m² (1p+k+pp+ł z wc) VI piętro w budynku 10 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza 226.000 zł
– wadium 11.300 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 08.10.2026r. w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 o godzinie 11^{00} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.
2. **ul. MIŁA 26 m 2**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 38,83 m² (2p+k+pp+ł z wc) parter w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza 224.000 zł
– wadium 11.200 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 08.10.2026r. w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 o godzinie 11^{15} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.
3. **ul. 11 LISTOPADA 56 m 45**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 47,80 m² (2p+k+pp+ł z wc) IV piętro w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza 263.000 zł
– wadium 13.150 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 08.10.2026r. w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 o godzinie 11^{30} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.
4. **ul. KUSOCIŃSKIEGO1 m 5**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 23,28 m² (1p+k+pp+ł z wc) I piętro w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza 124.000 zł
– wadium 6.200 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 08.10.2026r. w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 o godzinie 11^{45} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.
5. **ul. ANDERSA 7 m 84A**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 45,50 m² (2p+k+pp+ł z wc) XI piętro/poddasze w budynku 10 piętrowym na Osiedlu Gołębiów I.
– cena wywoławcza 239.000 zł
– wadium 11.950 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 08.10.2026r. w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 o godzinie 12^{00} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.
6. **ul. SPORTOWA 3 m 28 A**
mieszkanie o powierzchni użytkowej 33,90 m² (1 p+k+pp+ł z wc) V p (poddasze) w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza 153.000 zł
– wadium 7.650 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 08.10.2026r. w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 o godzinie 12^{15} przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z obowiązującym w Spółdzielni *Regulaminem zbywania praw do lokali*, z którym można zapoznać się w Dziale Czlonkowsko-Mieszkaniowym w siedzibie Spółdzielni lub na stronie internetowej www.rsm.radom.pl w zakładce *Przetargi.*

Kwotę postąpienia ustala się w wysokości 1.000 zł.

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest wpłacenie podanej wyżej kwoty wadium na konto Spółdzielni Nr 20 9132 0001 0002 6104 2000 0010 do dnia 06.10.2026.

Kupujący nabywa lokal w stanie technicznym z dnia przetargu. W lokalach pkt 1,2,4,5,6 nie ma osób zameldowanych. W lokalu pkt. 3 zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie o wymeldowanie. Uczestnikami przetargu mogą być wyłącznie osoby legitymujące się dowodem wpłaty wadium na lokal będący przedmiotem przetargu. Kupujący ponosi koszty zawarcia aktu notarialnego, umowy ustanowienia prawa odrębnej własności.

Lokale pkt 1,2,3,4,6 można oglądać w dniach od 21.09.2026 do dnia 06.10.2026 w godz. $10^{®}$ – $12^{®}$ po uprzednim zgłoszeniu się do ADM os. XV Lecia przy ul. Sportowej 5 w Radomiu tel. (48) 383-07-40 i 41.

Lokal pkt. 5, można oglądać w dniach od 21.09.2026 do dnia 06.10.2026 w godz. 10^{00} – 12^{00}. po uprzednim zgłoszeniu się do ADM os. Gołębiów I przy ul. Andersa 10 w Radomiu tel. (48) 385-77-40 i 41.

Zarząd RSM w Radomiu zastrzega prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania, aż do zawarcia aktu notarialnego przeniesienia lokalu w odrębną własność, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania przetargowego. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Dział Członkowsko – Mieszkaniowy Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 pok. 12 telefon (48) 384 03 66 w 4.

Radom/34452501

BOSiR podaje do publicznej wiadomości, iż:

1. w dniu 16.09.2026 r. w siedzibie Ośrodka przy ul. Włókienniczej 4 w Białymstoku oraz Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, a także na stronach internetowych: www.miejskoaktywni.pl i bosirbip.um.bialystok.pl został udostępniony na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości nr 4/2026,** pozostających w trwałym zarządzie Ośrodka, przeznaczonych do najmu i dzierżawy.
2. **w dniu 02.10.2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Ośrodka odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na** najem pow. użytkowej 2 m2 znajdującej się w budynku OS „Zawady" w korytarzu głównym budynku użytkowego z przeznaczeniem na ustawienie 2 automatów vendingowych, służących do samoobsługowej sprzedaży napojów zimnych i gorących oraz przekąsek. Wys. Wadium 3360 zł płatne do dnia 01.10.2026 r. na konto nr 66 1240 1154 1111 0010 4861 9083. Regulamin, ogłoszenie i projekt umowy wywieszone są w siedzibie Ośrodka przy ul. Włókienniczej 4 oraz Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, a także dostępne na stronach internetowych: www.miejskoaktywni.pl i bosirbip.um.bialystok.pl

Białystok/34452521

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu w rejonie ul.:

Struga (obr. 0041, ark. 38), grunt o pow. 115 m², stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 83/12 o pow. 5 077 m². Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00054344/0.

Radom/34452517

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „TORWAR" działając na podstawie § 37 pkt. 1 ppkt 3 Statutu Spółdzielni, **ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu oraz Członka Zarządu Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „TORWAR".**

Ofertę należy składać do dnia 30 września 2026 r.

Wymagania niezbędne:
1) Wykształcenie wyższe magisterskie, preferowane ekonomia, finanse i rachunkowość, prawo, zarządzanie, studia techniczne.
2) Co najmniej 10-letni staż pracy, w tym co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.
3) Znajomość prawnych, ekonomicznych i finansowych aspektów funkcjonowania podmiotów gospodarczych, w tym spółdzielni mieszkaniowych i gospodarki nieruchomościami w warunkach gospodarki rynkowej.
4) Umiejętność skutecznego planowania i organizacji pracy.
5) Umiejętność kierowania zespołem i zarządzania zasobami ludzkimi, współpraca z organami statutowymi spółdzielni oraz urzędami i podmiotami zewnętrznymi, komunikatywność, rzetelność i umiejętność podejmowania decyzji.
6) Korzystanie w pełni z praw publicznych i posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych.

Wymagania dodatkowe:
1) Doświadczenie zawodowe lub funkcyjne w sektorze spółdzielczości lub gospodarki Mieszkaniowej.
2) Doświadczenie w pozyskiwaniu finansowych środków zewnętrznych.
3) Doświadczenie w zarządzaniu zespołem pracowniczym: wyznaczanie celów, ocena wyników, motywowanie i budowanie kultury pracy opartej na szacunku.
4) Doświadczenie w tworzeniu planów operacyjnych i strategicznych oraz zarządzaniu projektami i kontroli ich realizacji.

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest złożenie przez kandydata pisemnej ofertyw terminie podanym w ogłoszeniu.
Ofertę należy składać:
1) osobiście w sekretariacie Spółdzielni w zamkniętej kopercie, z dopiskiem: „Postępowanie konkursowe na stanowisko Prezesa/Członka Zarządu Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „TORWAR" – nie otwierać do dnia konkursu"
2) przesyłką pocztową na adres Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „TORWAR", ul. Górnośląska 13, 00-443 Warszawa z dopiskiem: „Postępowanie konkursowe na stanowisko Prezesa/Członka Zarządu SBM „TORWAR" – nie otwierać do dnia konkursu".
Zachowanym terminem złożenia oferty jest faktyczna data wpływu zgłoszenia do Spółdzielni. W przypadku składania ofert za pośrednictwem poczty, kuriera decyduje faktyczna data wpływu do Spółdzielni, a nie data stempla pocztowego.

Wymagane dokumenty
Kandydat składa komplet dokumentów w języku polskim:
1. Życiorys zawodowy (CV) wraz z informacją o sposobie kontaktowania się z kandydatem.
2. Kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie.
3. Kserokopie dokumentów potwierdzające przebieg pracy zawodowej.
4. Oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych.
5. Oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych.
6. Oświadczenie o niepodleganiu określonym w przepisach prawa ograniczeniom lub zakazom wykonywania funkcji Prezesa Zarządu lub Członka Zarządu.
7. Oświadczenie o nieprowadzeniu przez kandydata działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni, stosownie do art. 56 § 3 ustawy z dnia 16.09.1982 r, „Prawo spółdzielcze".
8. Oświadczenie o niekaralności oraz o fakcie, że nie był skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślnie ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe.
9. Oświadczenie, że nie jest skazany za przestępstwo przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi ani za przestępstwo związane z działalnością spółdzielni lub zarządzaniem nieruchomościami.
10. Oświadczenie o niepozostawaniu z Członkami Rady Nadzorczej w związku małżeńskim albo w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej i drugim stopniu linii bocznej zgodnie z art. 57 ustawy „Prawo spółdzielcze".
11. Oświadczenie o niepozostawaniu w stosunku podległości służbowej wobec Członka Rady Nadzorczej.
12. Oświadczenie o braku prawomocnego orzeczenia wobec kandydata o zakazie zajmowania stanowisk kierowniczych lub zakazie prowadzenia działalności gospodarczej.
13. Oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem przeprowadzenia konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu i Członka Zarządu i jego akceptacji.
14. Klauzulę o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartychw zgłoszeniu dla potrzeb konkursu zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r.
15. Kandydat zobowiązany jest do przedstawienia oryginałów lub urzędowych odpisów dokumentów Komisji Konkursowej w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej pod rygorem wykluczenia z dalszego postępowania.
16. W przypadku ogłoszenia konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu i Członka Zarządu Spółdzielni (dwa stanowiska) oferta kandydata może dotyczyć tylko jednego stanowiska.

Warszawa/34449996

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026r„ poz. 399 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Tatrzańskiej (obr. 0121 Godów, ark. 131), grunt o pow. 100 m² stanowiący część nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 318/1 o pow. 184 m².

Dla w/w działki prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00090893/7.

Radom/34452411

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026r„ poz. 399 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu w rejonie ulicy:

Cedrowej (obr. 0260 Józefów, ark. 206), nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 72 o pow. 615 m². Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00182372/1.

Radom/34452410

ZARZĄD MIENIA SKARBU PAŃSTWA INFORMUJE,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie ZMSP, ul. Chmielna 85/87, 00-805 Warszawa oraz na stronach internetowych Urzędu: zmsp.bip.um.warszawa.pl, www.zmsp.warszawa.pl eto.um.warszawa.pl i Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego: bip.mazowieckie.pl w dniu 16 września 2026 r. umieszczono WYKAZ Nr 6/D/2026 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony, WYKAZ Nr 7/D/2026 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym, WYKAZ Nr 13/N/2026 nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargowym oraz WYKAZ Nr 14/N/2026 nieruchomości przeznaczonych do najmu na czas określony.

Warszawa/34452406

WAG 1

eprasa.pl 56006fbe17

Sztuczna inteligencja

Jak postawić się gigantom AI?

Rozmowa o „sztucznej inteligencji" powinna być przede wszystkim rozmową o starym problemie kapitalizmu: monopolizacji rynku.

Markiewka

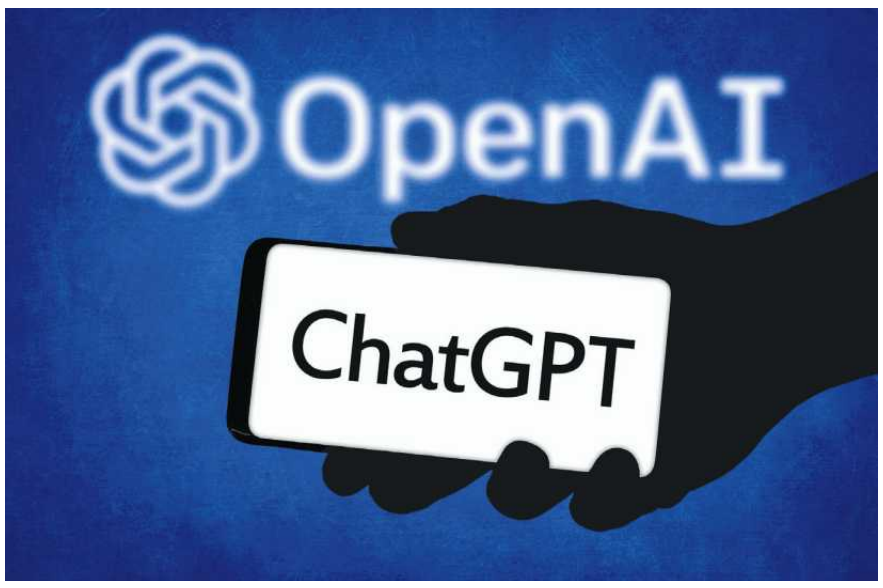
W czasopiśmie „Science Advances" ukazał się opis dwóch eksperymentów, w których łącznie ponad 2,5 tysiąca osób poproszono o napisanie tekstów na tematy społeczne. Część osób korzystała z dużego modelu językowego, który w trakcie pisania podpowiadał dalszy ciąg tekstu i przy okazji podsuwał określone tezy. Kiedy po wszystkim przepytano uczestników eksperymentów, okazało się, że deklarowane przez nich poglądy przesunęły się w stronę sugerowaną przez ten model. Gdy zamiast podpowiedzi w trakcie pisania uczestnicy dostawali gotową listę argumentów na rzecz jakiegoś stanowiska, efekt był słabszy.

Sądzę, że im częściej będziemy korzystać z takich cyfrowych pomocników, tym więcej osób zacznie pytać: kto decyduje o tym, jakie poglądy są nam podsuwane? I to niezależnie od tego, czy duże modele językowe sprostają buńczucznym zapowiedziom na temat ich możliwości, czy nie. Liczy się tu liczba użytkowników, nie jakość produktu. OpenAI ogłosiło niedawno, że z ChatGPT korzysta 900 milionów osób tygodniowo.

Cory Doctorow, autor książki „Gównowacenie. Jak cyfrowi giganci zmieniają nasz świat na gorsze", dobrze pokazuje, jak łatwo wpaść tu w pułapkę. Najpierw pozwalamy firmom urosnąć do ogromnych rozmiarów i uzależnić od swoich produktów miliony ludzi, a potem toczymy zaciekłe spory polityczne o ich uregulowanie.Tylko dlaczego właściwie dopuściliśmy do tego, by produkty prywatnych amerykańskich firm zaczęły odgrywać tak ważną rolę na scenie politycznej?

Spór o moderację w mediach społecznościowych skupiał się na pytaniu: czy ograniczać możliwość publikowania fałszywych lub nienawistnych treści? Krytycy moderacji pytali: komu chcecie powierzyć prawo do oddzielania dopuszczalnych opinii od tych, które należy usunąć? Do tego dochodziło oskarżenie o stronniczość: na prawicy panowało przekonanie, że moderacja jest wymierzona głównie w nią.

Doctorow podsuwa ciekawe wyjście z pata między zwolennikami i przeciwnikami ściślejszej regulacji. „Co gdybyśmy przestali skupiać się na »ucywilizowaniu platform« i zamiast tego zajęli się »czynieniem platform mniej istotnymi«? Co gdyby można było odejść z platformy, która nas zawiodła, nie tracąc przy tym kontaktu z rodziną, przyjaciółmi, społecznością czy klientami?" – pisze w „Gównowaceniu".



• **Według OpenAI z ChatGPT korzysta obecnie 900 milionów osób tygodniowo**
FOT. SHUTTERSTOCK

Trzy firmy – Amazon, Microsoft i Google – odpowiadały w II kwartale 2026 r. za 63 proc. światowych wydatków na usługi infrastruktury chmurowej

Jego pomysł jest prosty: silniejsze regulacje mogą wymusić na platformach, żeby ułatwiały użytkownikom przenoszenie się z jednej do drugiej bez utraty kontaktu z tymi, którzy zostali. To zaś ułatwi powstanie konkurencji – dziś konkurowanie z gigantami na rynku platform to karkołomne zadanie, bo trudno skłonić setki milionów osób naraz do zmiany znanego im serwisu społecznościowego na nowy.

Doctorow nazywa to „prawem do odejścia". Można się spierać, czy przyniesie ono tak pozytywne skutki, ale podoba mi się przesłanka stojąca za tą propozycją: sednem naszych problemów jest zdominowanie infrastruktury debaty publicznej przez garstkę wielkich firm z USA.

W przypadku „sztucznej inteligencji" łatwo odnieść wrażenie, że konkurencji mamy aż nadto. Co chwilę pojawia się nowa aplikacja, która obiecuje napisać za nas maila albo pomóc w pracy. Wystarczy jednak przyjrzeć się bliżej całej tej branży, żeby zobaczyć, jak mocno jest skoncentrowana. Większość aplikacji korzysta z tych samych kilku modeli językowych, które należą do garstki firm: OpenAI, Google, Anthropic. Firmy te są zaś powiązane finansowo i infrastrukturalnie z gigantami usług chmurowych. Według raportu Synergy Research Group trzy firmy – Amazon, Microsoft i Google – odpowiadały w drugim kwartale 2026 roku za 63 procent światowych wydatków na usługi infrastruktury chmurowej.

Czy ma to wpływ na zwykłych użytkowników? Pozornie znacznie mniejszy niż w przypadku platform społecznościowych – żeby zmienić chatbota, nie muszą przekonywać do przeprowadzki wszystkich znajomych. Ale jeśli macie „przyjemność" pracować w firmie, gdzie korzystanie z tych narzędzi staje się obowiązkiem, to wasz wybór jest pozorny.

Dlatego firmy, szkoły czy urzędy, które kupują dostęp do dużych modeli językowych, powinny od razu zadać sobie pytanie, czy łatwo będzie w razie problemów z tych modeli zrezygnować. Politycy muszą zaś zadać sobie pytanie, czy firmy z branży AI nie są po prostu za duże.

Czy właściciel chmury powinien jednocześnie sprzedawać własne aplikacje i ustalać warunki działania aplikacji swoich konkurentów? Czy te same firmy powinny kontrolować platformy społecznościowe i modele językowe, które za ich pośrednictwem trafiają do użytkowników? Nie będzie to łatwa walka, czego dowodzą nieskuteczne próby doprowadzenia do podziału Google'a w USA, ale nie powinniśmy oddawać tego pojedynku walkowerem. Jak zauważa Doctorow, kiedy firma dominuje na rynku, nie musi się specjalnie przejmować skargami użytkowników i działaniami regulatorów. Ci pierwsi nie mają alternatywy, a na tych drugich można wpłynąć, inwestując miliony dolarów w lobbing.

Trzeba też mocniej postawić na inwestycje publiczne, dzięki którym w Europie mogłyby powstawać konkurencyjne dla amerykańskich produkty cyfrowe.

No i wypada pytać za każdym razem, na ile rzeczywiście potrzebujemy dużych modeli językowych. Kiedy pomagają, a kiedy są tylko próbą uzależnienia nas od cyfrowych produktów i wymówką do narzucania pracownikom gorszych warunków pracy? Wzmocnienie praw pracowniczych – szczególnie w branżach, gdzie modele AI są wdrażane na szeroką skalę – byłoby z pożytkiem dla nas wszystkich.

Nie dajmy się zwieść innowacyjnej aurze roztaczanej wokół dużych modeli językowych. Rozmowa o „sztucznej inteligencji" powinna być przede wszystkim rozmową o starym problemie kapitalizmu: monopolizacji rynku. W tym wypadku – monopolizacji szczególnie groźnej, bo jej konsekwencje dotykają samego sposobu, w jaki myślimy i mówimy o świecie. ●

Tomasz Markiewka

Tomasz Markiewka – doktor filozofii, publicysta i tłumacz. Właśnie przetłumaczył książkę Cory'ego Doctorowa „Gównowacenie".

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

Kraj/34413996

W PIĄTEK W WYBORCZEJ

PRZEWODNIK KULTURALNY NA JESIEŃ

• Jesienny kalendarz wydarzeń
• Najważniejsze koncerty, premiery teatralne, wystawy, festiwale i spotkania
• Sprawdź, co warto zobaczyć



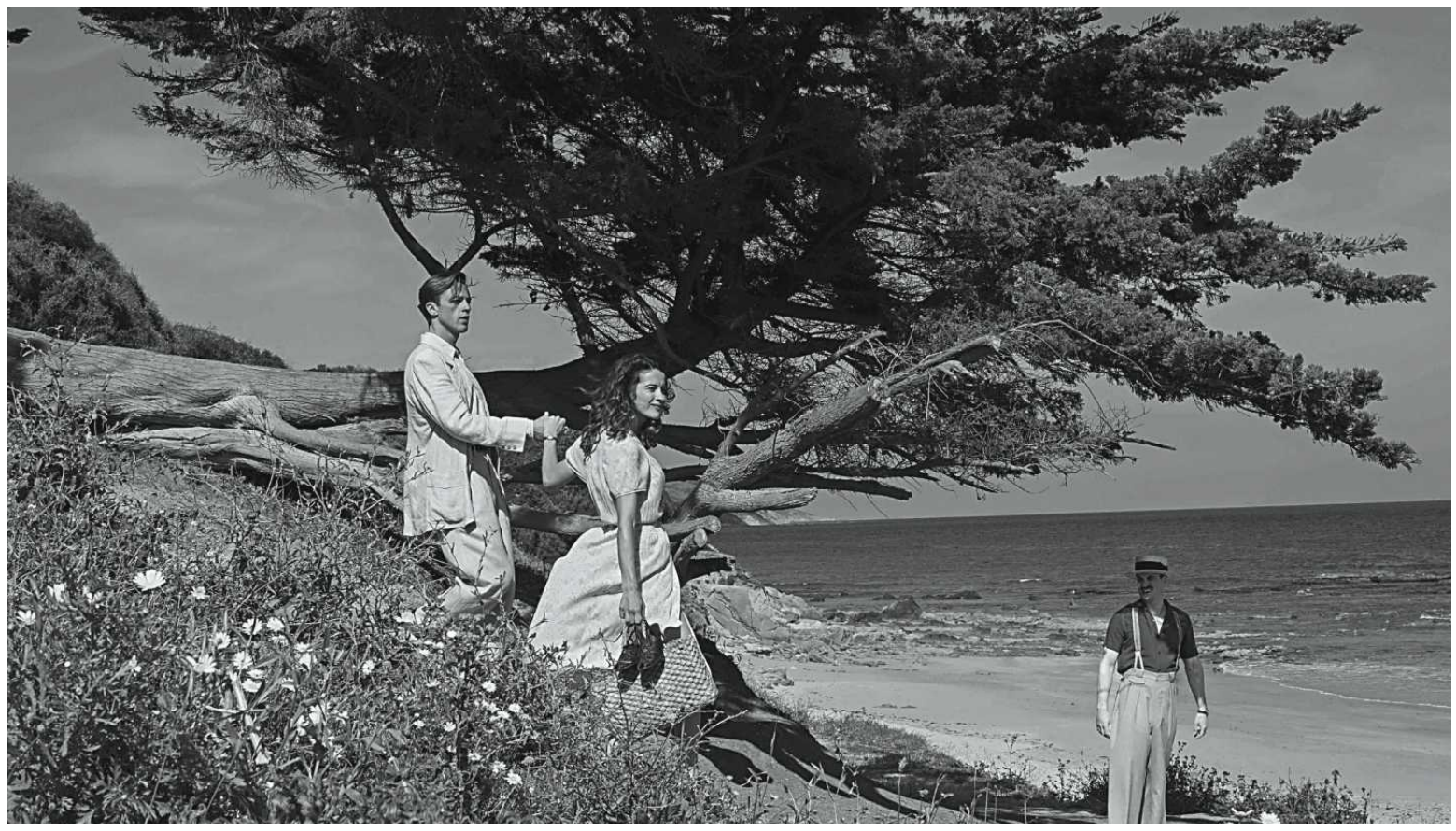
1 RP

eprasa.pl 56006fbe17

François Ozon dla „Wyborczej”

TEMAT KOLONIZACJI WCIĄŻ BOLI

Czy Francuzi są już wystarczająco dojrzali, by uczciwie spojrzeć na kolonialną rzeczywistość? To wciąż w nas płonie.



• **Czerń i biel w filmie dają pewną stylizację, ale i dystans. Ponadto podkreślają obcość**
FOT. GUTEK FILM

ROZMOWA Z
FRANÇOIS OZONEM*
reżyserem i scenarzystą

KUBA ARMATA: Kiedy po raz pierwszy zetknął się pan z „Obcym” Alberta Camusa?
FRANÇOIS OZON: We Francji powieść Camusa jest lekturą obowiązkową w szkole. Dla wielu Francuzów wciąż pozostaje jedną z ulubionych książek. Pamiętam, że utkwiło mi w głowie pierwsze zdanie: „Dzisiaj umarła mama”. Krótkie, suche, pozbawione emocji, od razu wprowadzające ton obojętności głównego bohatera, czyli Meursaulta.

Przed dwoma laty przeczytałem książkę ponownie i zdumiało mnie, jak ona wciąż na nas oddziałuje, prowokuje pytania, a przy tym jest pięknie napisana.

Kiedy pojawił się pomysł przeniesienia jej na ekran kinowy, byłem bardzo podekscytowany. Jednocześnie bałem się, bo to arcydzieło i trzecia najczęściej czytana francuska książka na świecie. Powiedziałem sobie jednak: „Dobra, bierzmy się do pracy i zobaczymy, co z tego wyjdzie”. Miałem nadzieję, że robiąc ten film, uda mi się lepiej zrozumieć postać Meursaulta i w ogóle samą książkę.

Spotkał się pan z córką Alberta Camusa – Catherine. Jak to wyglądało?
– Spotkanie z Catherine miało kluczowe znaczenie, bo to ona decydowała, czy będę mógł zrobić tę adaptację. Córka Camusa podchodzi do twórczości ojca z dużym szacunkiem i mocno jej strzeże. Nie chce bowiem, żeby ktoś go zdradził. Byłem bardzo szczęśliwy, kiedy zaakceptowała moją propozycję i punkt widzenia na książkę. Uważam, że podjąłem w filmie kilka istotnych politycznych wyborów.

No właśnie, w oryginale u Camusa ofiara morderstwa z rąk Meursaulta nazywana jest po prostu „Arabem”. W filmie nosi ona imię Moussa, a i jego siostra Djemila staje się dużo ważniejszą postacią niż w literackim pierwowzorze. Skąd te zmiany?
– Czytając współcześnie dzieło Camusa, zdałem sobie sprawę, że nasze spojrzenie całkowicie się zmieniło. W 2026 roku nie patrzymy tymi samymi oczami, co w roku 1942. Algieria była francuską kolonią, ale to należy już do minionej epoki. Podczas ponownej lektury największe wrażenie zrobiło na mnie już nie pierwsze słynne zdanie, a wers z drugiej części książki, kiedy Meursault pytany, dlaczego trafia do więzienia, odpowiada sucho: „Zabiłem Araba”.

Z dzisiejszej perspektywy to zdanie jest wstrząsające. Rozpoczęcie filmu od niego było sposobem na pokazanie, jak widzę tę książkę ze współczesnej perspektywy. Dzisiaj „niewidzialność” Arabów nie jest możliwa. A wtedy po prostu tak było. U Camusa nie było to jednak rasistowskie określenie, raczej służyło opisaniu archetypu postaci w tamtych czasach.

Wydźwięk z dzisiejszej perspektywy może być jednak inny.
– To prawda, zależało mi, żeby początek filmu wyjaśnił cały kontekst. W przeciwieństwie do wielu Francuzów w tamtym czasie Meursault nie jest rasistą. On funkcjonuje na bardziej abstrakcyjnym poziomie. Niemniej trzeba było opisać rzeczywistość, która go otaczała, by osadzić historię w kontekście i móc lepiej zrozumieć jego zachowanie. Tajemnica zabójstwa i egzystencjalny wymiar tej zbrodni wciąż tam są.

Kryzys Meursaulta brał się także stąd, że świat w jego ocenie był absurdalny. Czego dowodem fakt, że w trakcie procesu ludzi bardziej interesowało to, że nie przejął się śmiercią matki, niż fakt, że zabił. Czy uważa pan, że współczesny świat wciąż potrafi doprowadzić człowieka do takiego egzystencjalnego kryzysu, przez co książka wciąż jest tak aktualna?
– Nie wiem, dlaczego on zabił. Zrobiłem ten film po to, żeby spróbować to zrozumieć. Ta postać jest dla mnie pewną abstrakcją. Nie podlega mechanizmom psychologicznym, nie jest racjonalna. Z postacią Meursaulta bardzo trudno jest się utożsamić. Zwykle czynimy to, żeby zaangażować się w opowieść. Tutaj nie chodzi jednak o identyfikację, a raczej o fascynację. Myślałem o tym, co robił Alain Delon w filmach z lat 60. Nie był postacią sympatyczną, ale lubiliśmy na niego patrzeć, bo był tajemniczy, piękny, zmysłowy. I szliśmy za nim, nawet jeśli uważaliśmy go za drania. Tu było podobnie. Meursault to raczej figura. Nie gra według reguł społeczeństwa. Chce zawsze mówić prawdę, a to jest niebezpieczne. Także dzisiaj.

Camus powiedział coś pięknego o tej postaci w przedmowie do amerykańskiego wydania „Obcego”. Napisał, że Meursault jest jedynym Chrystusem, na jakiego zasługujemy.

Jak pana zdaniem zmieniło się pojęcie męskości przez te kilkadziesiąt lat od czasu napisania powieści, bo można odnieść wrażenie, że toksyczna wizja mężczyzny wciąż jest aktualna?
– To prawda, zdałem sobie z tego sprawę, kiedy czytałem książkę. Główny bohater nie mógł płakać, gdy umierała jego matka. Sintès w książce bije swoją arabską kochankę, z kolei sąsiad Meursaulta, Salamano, regularnie maltretuje swojego psa. Trudno z nimi sympatyzować. Właśnie dlatego zdecydowałem się rozwinąć w filmie postacie kobiece, które w pierwowzorze literackim nie miały zbyt dużej wagi. Na przykład postać Djemili. U Camusa nie ma nawet imienia i nic o niej nie wiemy. Niewiele bardziej rozwinięta jest Marie. Chciałem dać im większą świadomość. Dlatego tak ważna jest dla mnie scena pomiędzy nimi tuż po wyroku, która dotyczy przynależności i relacji pomiędzy Francją a Algierią.

Czy film pana zdaniem jest narzędziem politycznym?
– Oczywiście. Pamiętam, że kiedy pisałem pierwszą wersję scenariusza, miałem intencję, by dokładnie wyjaśnić, co chcę zrobić, jaka będzie moja adaptacja. Użyłem wtedy słowa „apartheid”, by opisać relacje między Francuzami a Arabami w kolonialnej Algierii. Chodziło o pokazanie pewnej systemowej segregacji i dominacji. Wiele osób urodzonych w Algierii obraziło się wtedy na mnie, uważając, że to słowo jest zbyt mocne, oskarżycielskie, nieadekwatne.

Ta silna reakcja uświadomiła mi, jak bardzo temat kolonizacji, wojny algierskiej wciąż boli i jak mało jest we Francji przepracowany. Mimo że historycy wszystko to opisali, nie przeżyliśmy żałoby po tym czasie. To wciąż w nas płonie. Zdałem sobie sprawę, że prawie każda francuska rodzina ma jakiś związek z kolonialną Algierią. Camus urodził się w Algierii, ale mówię to też na swoim przykładzie. Mój dziadek był sędzią w Algierze. Pod koniec lat 50. cudem uniknął zamachu, a po tym zdarzeniu cała moja rodzina od strony matki wróciła do Francji. O tego typu rzeczach się jednak nie mówiło, było to zamiatane pod dywan.

Kino ma moc, by zmieniać myślenie, nastawienie ludzi?
– Mam taką nadzieję. A przynajmniej, że pozwoli lepiej zrozumieć daną sytuację. 1RP

eprasa.pl 56006fbe17

Nigdy jednak nie wiadomo, jak ludzie zareagują i jakie będzie życie danej produkcji. Pamiętam, że kiedy pracowałem nad filmem „Dzięki Bogu", podejmującym temat Kościoła katolickiego ukrywającego zbrodnie seksualne, wszystko wymknęło się spod kontroli. Dzisiaj jest powszechnie akceptowany, ale w tamtym czasie, a był to 2018 rok, niektórzy próbowali w ogóle uniemożliwić premierę.

Wydaje mi się jednak, że Francuzi są już wystarczająco dojrzali, by uczciwie spojrzeć na kolonialną rzeczywistość. Mam nadzieję, że książka Camusa i mój film w tym pomogą.

Ciekawym zabiegiem było umieszczenie na samym końcu filmu piosenki zespołu The Cure „Killing an Arab". Zresztą nie pierwszy raz sięga pan po twórczość brytyjskiego zespołu, bo w filmie „Lato '85" z 2020 roku wykorzystał pan ich piosenkę „In Between Days".

– W przypadku „Obcego" od początku było dla mnie oczywiste, że chciałbym użyć tej piosenki w napisach końcowych. Skontaktowałem się z Robertem Smithem, którego poznałem już przy okazji poprzedniej sytuacji. Myślę, że umieszczenie tego utworu w filmie było dobrym pomysłem, bo pozwoliło też na odniesienie się do błędnej interpretacji, związanej z tytułem „Killing an Arab". Wiem, że niektóre skrajnie prawicowe ruchy w Ameryce zawłaszczyły tę piosenkę i wykorzystują ją do swoich celów. Dobrze było zatem umieścić ją we właściwym kontekście.

Trudno było przekonać Roberta Smitha?

– Tym razem nie. Przy „Lecie '85" sytuacja była nieco bardziej skomplikowana. Pierwotny tytuł mojego filmu brzmiał „Lato '84". Kiedy napisałem do Smitha, odpowiedział, że jest mu przykro, ale jego piosenka nie będzie pasowała do mojego filmu, bo została wydana w 1985 roku. Bardzo mi na niej zależało, więc zasugerowałem Robertowi, że po prostu zmienię tytuł filmu (śmiech). I tak też się stało.

Kiedy zdecydowałem się robić „Obcego", myślałem, że będę miał do dyspozycji duży budżet. Nagle okazało się, że jest problem

Zdecydował się pan nakręcić „Obcego" w czerni i bieli, co dodaje mu metaforycznego wymiaru.

– To była dla mnie oczywista decyzja. Musiałem odtworzyć utracony okres, a cała nasza wizualna pamięć związana z tamtym czasem, wszystkie dokumenty są czarno-białe. Wydawało mi się, że to da widzowi poczucie realizmu, utraconego świata, który odkrywamy na nowo. Ponieważ „Obcy" to książka filozoficzna, czułem, że kolory odciągnęłyby nas od czystości, abstrakcji i myśli Camusa. Muszę jeszcze wspomnieć o kwestiach finansowych. Nie miałem budżetu blockbustera, by odtworzyć Algier tak, jak bym chciał. Czerń i biel wszystko uprościła. W dodatku jest piękna, podkreślająca obcość.

Uważam, że ten film jest o czasie i czerń i biel pozwoliły mi wejść w świat kolonializmu i podążać za postaciami. Choć w książce jest wiele opisów kolorów.

W pewnym momencie zastanawiałem się nawet, czy nie nakręcić jednej sceny w kolorze. Uznałem jednak, że byłby to niepotrzebny gadżet. Czerń i biel daje pewną stylizację, ale i dystans. A on jest bardzo ważny.



***François Ozon**

– jeden z najważniejszych współczesnych francuskich reżyserów i scenarzystów, twórca filmów m.in.: „8 kobiet", „Basen", „Podwójny kochanek", „Frantz", „Dzięki Bogu", laureat wielu prestiżowych nagród.

• „Obcy" w polskich kinach od 18 września.

FOT. SHUTTERSTOCK

Jakie wyzwania, pod względem struktury czy narracji, napotkał pan przy adaptacji powieści?

– Zdecydowałem się pozostać wierny dwuczęściowej strukturze książki. Myślę, że bardzo łatwo byłoby to wszystko uprościć – zacząć od samego procesu Meursaulta i wracać do wydarzeń za pomocą retrospekcji. Tyle że wtedy wyszedłby film netfliksowy. A tego za wszelką cenę chciałem uniknąć.

Bardzo podoba mi się w powieści radykalna różnica pomiędzy dwiema częściami. Pierwsza bardziej zmysłowa, druga z kolei złożona, filozoficzna. Za tym chciałem podążyć. Czułem, że to może być ryzykowne względem publiczności, bo dzisiaj panuje tendencja, by wszystko tłumaczyć i mówić wprost, co jest dobre, a co złe. W tej historii jest wiele niejednoznaczności, tajemnicy. Zależało mi, by zachować istotę tego, co Camus chciał przekazać.

W rolę Meursaulta wciela się Benjamin Voisin. W przypadku tego bohatera chodziło o to, by pokazać pewną apatię wobec świata, ale jednocześnie by nie był zbyt snobistyczny. Jak to się udało?

– Wcielenie się w tę postać było dla Benjamina prawdziwym wyzwaniem. Meursault jest tajemniczy, nie pokazuje emocji, wszystko dzieje się w jego wnętrzu, stanowiąc przeciwieństwo tego, co aktor zwykle robi. Poprosiłem Benjamina, by przeczytał książkę Roberta Bressona, w której wyjaśnia on koncepcję „modeli" zamiast aktorów. Ci ostatni grają, a modele mają być, mówić i poruszać się bez intencji gry. To była trudna praca, bo przeciwko jego naturze. Na pewno Benjaminowi, ale i mnie, pomogła jedyna scena, w której Meursault eksploduje. Kiedy kapelan próbuje go nawrócić i mówi, że będzie się za niego modlił, Meursault wpada w furię, krzyczy, chwyta go za sutannę, wylewa z siebie całą złość i bunt wobec religii, hipokryzji i absurdu życia. To chwila, kiedy przestał być wyłącznie „modelem", a wyraża to, co ma w środku.

Chyba nie było trudno sfinansować adaptację książki, którą w szkole czyta każdy francuski uczeń?

– Zaskoczę pana, bo i sam byłem mocno zaskoczony. Kiedy zdecydowałem się robić „Obcego", myślałem, że będę miał do dyspozycji duży budżet. Zwłaszcza że to trzecia najczęściej czytana francuska powieść na świecie. Nie potrzebowałem pieniędzy na miarę „Hrabiego Monte Christo", ale i w ekranizacji Camusa też trzeba było odtworzyć cały świat z przeszłości. Nagle okazało się, że jest problem. Od niektórych decydentów z platform streamingowych słyszałem na początku, że to ich ulubiona książka, bardzo cenią to, co robię, i chcą ze mną pracować. A po przeczytaniu scenariusza nagle pojawiały się komentarze, że przez dwadzieścia minut tu się nic nie dzieje.

Dochodziło do kuriozalnej sytuacji, bo kiedy mówiłem, że to przecież wasza ulubiona książka, wykręcali się i odpowiadali, że owszem, ale nie są pewni, czy widzowie podążą za tą postacią *(śmiech)*. W efekcie odmawiali. Na szczęście pojawiło się studio Gaumont, dzięki któremu ten film w ogóle mógł powstać. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34450645

DO 23 WRZEŚNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

— na październik 2026 u swojego sprzedawcy prasy

– Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)

– Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia

– Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl**

– Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty

– Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



***Jedna z dwóch książek w prezencie**



CENA 199,99 zł***
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 69 zł

*Książka do odbioru od 16 października w punkcie sprzedaży. Wydawca nie gwarantuje możliwości wyboru tytułu. **Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej": 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. ***Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 56006fbe17

Witamy w Polsce



Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

KRÓLICZA nora

– Ludzie do nas przyjeżdżają, żeby zobaczyć króliki na wolności. Miasto na tym zyskuje – przekonuje mnie mieszkanka Oleśnicy. Tylko w zeszłym roku zebrano 136 kg trucheł martwych zwierząt.



• **Króliki stały się symbolem Oleśnicy. Aktywiści alarmują, że nie są przystosowane do życia na wolności**
FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

HUBERT GŁUCH

Do Oleśnicy przyjeżdżam około godziny 16. W sieci znajduję listę miejsc, w których z łatwością można wypatrzyć króliki. To place Zwycięstwa i Staszica oraz ulice Kochanowskiego i Skłodowskiej-Curie. Parkuję przy tej ostatniej i rzeczywiście nie muszę ich długo szukać. Jeden wyleguje się na trawniku wprost przed maską mojego samochodu.

Na Placu Staszica królików jest więcej. Widać je w niskiej trawie. Niekiedy gromadzą się po 3-4 sztuki. Kiedy obchodzę plac, odkrywam kilka miseczek z wodą lub jedzeniem. Są też domki wypełnione sianem. Na jeden z takich domków wspina się mały chłopiec. Mama siedzi na ławce i bacznie go obserwuje, ale nie komentuje jego wyczynów.

JAK KRASNALE

W ciągu kilku minut widzę co najmniej dziesięć królików. Nie tylko ja ich szukam. Po skwerze krążą rodzice z dziećmi, fotografują się ze zwierzętami.

– Czy mogę dać mu chleb? – pyta jedno z dzieci swojego rodzica. Kobieta jednak nie pozwala.

Kolejne króliki widzę we wszystkich wspomnianych miejscach: są i przy Placu Zwycięstwa, i na ulicy Kochanowskiego, i na ulicy Sinapiusa.

– No niby fajna atrakcja, bo to jak wrocławskie krasnale – mówi Monika, mieszkanka Oleśnicy. – Ja nie jestem do końca za tym, bo one wpadają pod samochody, a to jest niezależne od nas. No ale ktoś to kiedyś zarządził i wdrożył, więc chyba miał jakieś mniemanie o tym, co się może z nimi stać.

Tyle że nikt „tego nie zarządził".

W Oleśnicy króliki pojawiły się około 2010 roku, choć według innej teorii żyją na ulicach już ćwierć wieku. Pierwsze sztuki wypuścił ze swojej hodowli Edward Majewski.

– We wsi Świerzna te króliki się bardzo rozmnożyły, a ja tam mieszkam. No i trzeba było coś zrobić. Wymyśliłem, że tutaj będzie fajne miejsce i po prostu przerzuciliśmy te króliki tutaj w nocy – mówił w programie ODKRYWA.MY Piotra Paszkowskiego. Partnerem odcinka jest gmina miasto Oleśnica.

Majewski przyznał, że króliki pochodziły z jego hodowli, która się rozprzestrzeniła i powodowała szkody, o co pretensje mieli sąsiedzi. – Wolność tutaj mają, robią, co chcą, cieszą się. Tak już w imieniu królików mówię – dodał w programie.

Inni mieszkańcy, gdy zauważyli, że w okolicy żyją króliki, zaczęli podrzucać też swoje zwierzęta, żeby „wzbogacić populację". Jednak to, czy króliki „robią, co chcą" i „cieszą się", jest dyskusyjne.

– Przyznam się, że też ulegałem czarowi tych zwierząt przez wiele lat. Postrzegałem króliki tak, jak w tej chwili postrzegają je niektórzy mieszkańcy: po minutowej obserwacji stwierdzałem, że są szczęśliwe. Co jest oczywiście fikcją. Prawdziwy dramat tych zwierząt rozgrywa się nocą, kiedy przychodzą drapieżniki: koty, lisy, kuny, sowy – mówi radny Mirosław Płaczkowski, który od sześciu lat walczy o dobrostan królików.

Dodaje, że także ludzie mogą być zagrożeniem dla zajęczaków: zasypują nory, wtykają w nie śmieci, wysypują popiół z popielniczek.

– Staram się dotrzeć do włodarzy i przekonać ich, że miejsce między parkingiem a ulicą to nie jest naturalne środowisko do życia dla królików – mówi Płaczkowski.

KRÓLICZE OPOWIEŚCI

Dla Oleśnicy i Oleśniczan przez lata króliki stały się jednak symbolem miasta. W 2023 roku jednym z projektów realizowanych z budżetu obywatelskiego były „Królicze opowieści" – seria płaskorzeźb z królikami, które ozdobiły fasady budynków. Zadanie kosztowało 60 tys. zł.

Na Facebooku powstał też fanpage „Oleśnickie króliki na fotografiach". – To jest promocja dla miasta. Tutaj często ludzie przyjeżdżają, żeby zobaczyć te króliki na wolności. Miasto na tym zyskuje – mówi pani Sylwia. – Są różne głosy, ale mi te króliki nie przeszkadzają. A mieszkam tutaj, widzę je z okna.

– Mnie się podoba, fajna maskotka miasta – mówi inna kobieta, która jest na spacerze z psem. – Pies ich nie goni. Próbuje tylko wchodzić do nory, która jest tam za żywopłotem. Ale ja tam nie spotkałam królików.

Idę więc za żywopłot. Trawę skubie tam ciemnobrązowy królik.

– To jest normalne zwierzę. Jeździłem kiedyś do Berlina i tam też jest dużo królików – mówi inny spacerowicz, który krąży po okolicy z czworonogiem. – Mój pies czasem je goni, ale to dobrze, bo one muszą czuć jakiś strach. Musi być trochę drapieżników, bo inaczej byłoby za dużo królików.

Stowarzyszenie „Oleśnickie Króliki" pokazuje za to inne spojrzenie na królicze opowieści. To historie królików potrąconych przez samochody, rozszarpanych przez zwierzęta, pali wbijanych w ich nory, rozsypanej trutki.

Portal Ekoetos podaje, powołując się na dane służb komunalnych Oleśnicy, że w 2025 roku służby te zebrały z terenu miasta 136 kg martwych zwierząt. Znaczną część miały stanowić rozszarpane lub przejechane króliki.

Policja nie odnotowała jednak przypadków znęcania się nad zwierzętami. – Nie jest prowadzone żadne postępowanie w sprawie znęcania się nad tymi królikami. Do dzielnicowych też nie była przekazana żadna taka informacja – mówi rzecznik prasowy oleśnickiej policji Michał Wróblewski.

KRÓLICZY SKWEREK

Radny Płaczkowski razem z aktywistami pisał interpelacje i petycje. Nie zawsze z powodzeniem. Upadł na przykład projekt azylu dla zwierząt, bo nie było nań pieniędzy. Problemem był też brak ekspertów, którzy zajmowali się sprawą.

– W świecie idealnym nie powinno się porzucać zwierząt, ale niestety nie zmusimy ludzi do tego, żeby nie porzucali tego zwierzęcia na trawnik przed domem, kiedy przestaną się cieszyć gwiazdkowym prezentem albo wyjeżdżają na wakacje – mówi radny.

Wpadł na kolejny pomysł, który tym razem udało się zrealizować. Postanowił stworzyć miejsce, w którym króliki będą mogły czuć się bezpiecznie – króliczy skwerek. W 2025 roku pomysł został dofinansowany z budżetu obywatelskiego kwotą 80 tys. zł.

– To miejsce, które chroni króliki przed podstawowymi zagrożeniami: ludźmi, psami, dziećmi, ale także na przykład opadami deszczu. Są tam zadaszone nory – opowiada Płaczkowski. – To jest taki substytut bezpieczeństwa. Na razie się sprawdza, natomiast nikt nie jest w stanie zmusić królików, żeby przebywały akurat w tym miejscu.

Króliczy skwerek znajduje się na Placu Staszica. To ogrodzony siatką teren, na który zajęczaki wejść mogą za pomocą tuneli. W środku jest piętrowy domek z sianem i nora. Są też miski z wodą i pożywieniem i tablica informująca o historii królików i ich diecie. Są też numery telefonu do wolontariuszy.

eprasa.pl 56006fbe17

Wokół chodzi dziewczyna, próbuje jak najbardziej zbliżyć się do królika, który jednak ucieka przed nią i kryje się wewnątrz skwerku. Do siatki co jakiś czas podchodzą też rodzice z dziećmi.

Na trawie ogrodzonej siatką kicają cztery małe króliczki.

– Przykro mi się robi, jak sobie pomyślę, że za tydzień może zostać tylko jeden z nich – mówi Agnieszka Włosek ze Stowarzyszenia „Oleśnickie Króliki". Siadamy na ławce przed skwerkiem.

NIE SĄ DZIKIE

Agnieszka Włosek jest zoopsychologiem i technikiem weterynarii. Przeprowadziła się z Wrocławia do Oleśnicy w zeszłym roku. Wtedy jeszcze nie wiedziała o żyjących na ulicach i skwerkach zajęczakach.

– Przejeżdżałam tędy, zobaczyłam króliki wolno biegające. To było dla mnie zjawisko niepojęte. Zaczęłam się interesować tematem – mówi mi.

Okazało się, że kilka fundacji i stowarzyszeń z całej Polski już próbowało swoich sił w rozwiązaniu problemu królików. Za każdym razem kończyło się zniechęceniem ze strony instytucjonalnej, inni wycofywali się pod wpływem nieprzychylnych komentarzy.

– To nie są dzikie króliki – stwierdza stanowczo Włosek. – To są króliki domowe, które ktoś porzucił. Nie są przystosowane do życia na ulicy. Zagrażają im ptaki, lisy, które dziesiątkują populację. Koty, które grzebią w norach, wyciągają młode i je zagryzają. A niestety najgorsi są ludzie. Mamy zdjęcia, jak zasypują nory z młodymi, wkładają drewniane pale i dobijają króliki wewnątrz.

Króliki zabija też kokcydioza – choroba pasożytnicza, która atakuje wątrobę i jelita. Zajęczaki żyjące w grupie, bez opieki weterynarza, są na nią szczególnie narażone. Występowała u odłowionych już królików.

Według aktywistki niepoprawny jest cały sposób narracji. Uważa, że ciężar dyskusji powinno się przenieść z dysputy o dzikości zwierząt na to, że od lat nie jest przestrzegana ustawa o ich ochronie.

– Dlaczego w całej Polsce ustawa o ochronie zwierząt obowiązuje i jest przestrzegana, zwierzęta porzucone są odławiane, jest im udzielana pomoc, a w Oleśnicy zrobiono z nich maskotkę – pyta.

Zaznacza, że miasto wykazuje się nieznajomością tematu; na przykład na skwerku chciano zasadzić rośliny, które dla królików były trujące. Zanim zajęła się tematem, konsultacji z ekspertem nie było.

Agnieszka Włosek postanowiła działać i założyła Stowarzyszenie „Oleśnickie Króliki". Na razie wolontariusze zajmują się edukacją, odławianiem rannych królików i ich leczeniem. Fundusze zbierane są za pomocą portalu Pomagam. Docelowo stowarzyszenie chciałoby otworzyć azyl. Wciąż szuka odpowiedniego miejsca i środków.

– Najważniejsza rzecz to przestrzeganie ustawy o ochronie zwierząt. A żeby do tego doprowadzić, musimy wyłapać absolutnie każdego królika, który jest na terenie Oleśnicy, udzielić mu opieki weterynaryjnej, niezbędnego leczenia, szczepień, kastracji, czyli zapewnić bezpieczne, godne życie. Nawet jeśli zajmie nam to 10 lat – opowiada Włosek.

Odłowione i zaopiekowane zwierzęta oddawane będą do adopcji.

Drugim celem stowarzyszenia ma być nadzorowanie, aby kolejne króliki nie były porzucane. Prezeska uważa, że tu zadziałać powinno miasto, montując kamery.

– Tych, którzy porzucają zwierzęta, a więc łamią ustawę, trzeba pociągnąć do odpowiedzialności – mówi Włosek i zapowiada, że niebawem złoży pierwsze wnioski do prokuratury.

Trzecim obszarem działania stowarzyszenia będzie edukacja. Zajęcia w szkołach i przedszkolach, nauka o diecie królików (powinna w 90 proc. składać się z siana i ziół).

– Chciałabym żyć w świecie, w którym stowarzyszenie jest niepotrzebne, bo nie ma problemu – kończy aktywistka. – To jest moje marzenie. Chciałabym za 10 lat móc powiedzieć: „Dopięliśmy swego".

OGRANICZANIE POPULACJI

Zapytałem władze Oleśnicy o kierunek działań wobec królików. Do momentu publikacji artykułu nie dostałem odpowiedzi.

Portal Oleśnicainfo zacytował natomiast odpowiedzi na interpelację radnego Płaczkowskiego. Marcin Krawczyk, naczelnik wydziału działalności gospodarczej i porządku publicznego w UM Oleśnicy, poinformował, że miasto dokarmia zwierzęta w okresie zimowym i dba o porządkowanie terenu, na którym występują.

Naczelnik zaznaczył też, że istnieje możliwość finansowania usług weterynaryjnych dla królików, a miasto prowadzi rozmowy z Fundacją „Oleśnickie Bidy", z którą ma zostać wypracowana metoda skutecznego i humanitarnego ograniczenia populacji królików w mieście.

Skontaktowałem się z tą oleśnicką fundacją. Jej szefowa przyznaje, że rozmowy z urzędem miasta były prowadzone od lutego tego roku, ale do niczego nie doprowadziły.

– My przygotowaliśmy kompleksowy projekt. Zaplanowaliśmy wyżywienie dla tych królików, codzienne doglądanie. Bo na razie nie ma nikogo, kto jest odpowiedzialny za ten skwer – mówi szefowa Oleśnickich Bid. – Projekt miał kosztować miasto 30 tys. zł rocznie.

Urząd chciał natomiast, żeby fundacja zajęła się odławianiem i sterylizacją królików, ale to ponad siły Oleśnickich Bid. Szefowa fundacji zaznacza, że przede wszystkim brakuje ludzi, którzy mogliby się tym zająć. Sama sterylizacja jest też droga – kosztuje około 600 zł za jednego królika. Wysoką cenę dyktuje mała liczba specjalistów, którzy wykonują tego typu zabiegi u królików.

Według różnych szacunków bezdomnych zajęczaków może być w mieście nawet 150.

– Urząd naprawdę chce coś z tym zrobić, ale niektóre pomysły są nietrafione. Na przykład ogrodzenie jest dla mnie bez sensu. Czemu to ma służyć? Ludzie rzucają tam śmieci, nikt tego nie dogląda. A te zwierzęta nie są przystosowane do życia na zewnątrz – uważa szefowa Oleśnickich Bid. – Teraz powstało stowarzyszenie, my się z tego cieszymy, może ktoś się tym w końcu zajmie. Mam nadzieję, że dziewczynom się uda. ●

To są króliki domowe, które ktoś porzucił. Nie są przystosowane do życia na ulicy. Zagrażają im ptaki, lisy, które dziesiątkują populację, koty, ludzie

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452388

Likwidator MESKO-ROL sp. z o.o.

w likwidacji z siedzibą w Skarżysku - Kamiennej

ogłasza

sprzedaż następujących składników majątku trwałego:

Nazwa	Nr inw.	wartość netto
ROBOT SPAWAJĄCY FANUC P1	484/0015	29 400,00 zł
ROBOT SPAWAJĄCY FANUC P1	484/0016	21 000,00 zł
ROBOT SPAWAJĄCY FANUC P1	484/0017	21 000,00 zł
URZĄDZENIE DO ZNAKOWANIA	659/0005	6 138,00 zł
URZĄDZENIE DO ZNAKOWANIA	659/0006	6 138,00 zł
AUTOMAT TOKARSKI ATF 45	410/9/00	6 000,00 zł
FREZARKA FUN 50	412/11/00	7 011,00 zł
FREZARKA POZIOMA FWA 41	412/16/00	5 600,00 zł
FREZARKA FYN 50CNC	412/15/00	7 011,00 zł
PRASA HYDRAULICZNA PYE 40	421/30/00	9 756,10 zł
PRASA MIMOŚRODOWA SMG 250	421/265/01	55 300,00 zł
PRASA MIMOŚRODOWA PMS 63	421/26/00	9 440,00 zł
PRASA MIMOŚRODOWA PEE 250	421/262/01	59 500,00 zł
PRASA MIMOŚRODOWA PMP 63	421/23/00	9 440,00 zł
PRASA MIMOŚRODOWA PMP 63	421/24/00	9 440,00 zł
PRASA MIMOŚRODOWA PMS 100	421/259/01	16 260,16 zł
PRASA MIMOŚRODOWA	421/260/01	9 105,69 zł
PRZECINARKA	414/349/01	3 120,00 zł
SPRĘŻARKA	444/403/08	3 475,61 zł
SPRĘŻARKA	444/440/14	4 170,73 zł
SPRĘŻARKA ŚRUBOWA OLEJOWA AIRPOL 22/08	441/480/18	4 865,85 zł
SUWNICA NATOROWA 5T	646/555/24	76 163,22 zł

Osoby zainteresowane zakupem mogą w terminie do 25-09-2026 r. składać pisemne oferty na adres e-mail: sekretariat@mesko-rol.com.pl

Likwidator zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, negocjacji lub unieważnienia procedury bez podania przyczyny.

Istnieje możliwość dokonania oględzin maszyn po wcześniejszym uzgodnieniu terminu. Kontakt tylko emailowy.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452591

PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA BOLESŁAWIEC
Z DNIA 10 września 2026 R.

dotyczącego I przetargu ustnego nieograniczonego

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako działka nr 196/2 stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bolesławiec, położonej w Bolesławcu w obrębie 0014 miasta Bolesławiec:

Oznaczenie nieruchomości wg katastru nieruchomości	**Nr działki**	**196/2**
	Powierzchnia (ha)	**0,4255**
	Położenie	ul. Generała Józefa Hallera, obręb: 0014 – Bolesławiec-14
	Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Grunty orne (RV)
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej		JG1B/00015131/5 – zbiorcza księga wieczysta założona dla obrębu 0014.
Cena wywoławcza (zł)		**1.100.000,00 zł brutto**
Forma wniesienia wadium		W pieniądzu
Wysokość wadium (stanowiące do 20% ceny wywoławczej) (zł)		220.000,00 zł

Termin i miejsce przetargu: **17 listopada 2026r. godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec, Pl. Piłsudskiego nr 1 (biurowiec, IV piętro, sala 412).**

Wadium na działkę należy wnieść najpóźniej do dnia 11 listopada 2026 r. – na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: PKO Bank Polski S.A.O/Bolesławiec numer: **04 1020 2137 0000 9402 0046 4271.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu oraz przedmiotem przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec –„biurowiec" I piętro, pokój 108, (tel. 75 645 65 15) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec https://xn--bolesawiec-e0b.pl/index.php/mig/sp-estate przetargi. JP/JP

Bolesławiec, dnia 10 września 2026 r.

eprasa.pl 56006fbe17

wyborcza

STOŁECZNA

Środa, 16 września 2026 | Redaktorka prowadząca **Małgorzata Bujara** warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Inwestycje

Trzaskowski: Mam plan B na stadion Polonii Warszawa

Nowy stadion Polonii Warszawy, halę sportową oraz duży podziemny parking przy Konwiktorskiej miał zbudować prywatny partner. Ale żadna z czterech zainteresowanych firm nie złożyła oferty. Prezydent Rafał Trzaskowski zapewnia, że ma plan B.

Michał Wojtczuk

„Przygotowywaliśmy się do realizacji tego przedsięwzięcia w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Dziś, w związku z brakiem ofert, wiemy już, że ta ścieżka nie zostanie zrealizowana" – zakomunikował w poniedziałek 14 września prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Ale od razu dodał: „Ale to niczego nie zmienia. Centrum Sportu Młodzieżowego [w tym stadion Polonii Warszawa] przy Konwiktorskiej powstanie. Mamy zarezerwowane na ten cel środki. Mamy ważne pozwolenia na budowę. I mamy konkretny plan". Jaki?

Stadion miał powstać w partnerstwie publiczno-prywatnym

Polonia Warszawa gra na stadionie z lat 50. XX wieku przy ul. Konwiktorskiej. Obiekt jest własnością miasta. Zarządza nim miejska instytucja Aktywna Warszawa, która udostępnia go Polonii. Stołeczny ratusz zaplanował budowę nie tylko nowego stadionu, ale całego kompleksu sportowego. Zaprojektowała go wybrana w konkursie pracownia JSK Architekci, ta sama, która zaprojektowała Stadion Narodowy.

Architekci narysowali stadion na 16 tys. widzów, halę do siatkówki i koszykówki, budynek z salami do sportów, które nie wymagają dużych boisk. Do tego podziemny parking na 750 miejsc, który poza dniami meczowymi mógłby służyć dla turystów, m.in. tych wybierających się na Stare Miasto oddalone o kwadrans na piechotę.

Ekipa Rafała Trzaskowskiego zamierzała zbudować ten kompleks sportowo-parkingowy w trybie partnerstwa publiczno-prywatnego. Trochę tak, jak z kupowaniem samochodu w leasingu, miasto spłacałoby koszt inwestycji w ratach przez 20 lat, oprócz tego partner ratusza miałby prawo czerpać zyski m.in. z parkingu.



• **Wizualizacja zmodernizowanego stadionu Polonia Warszawa przy ul. Konwiktorskiej oraz towarzyszących mu budynków hali sportowej (po lewej stronie) i młodzieżowego centrum sportu (dolna część kadru)** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Niestety, w Warszawie wszystkie procedury PPP wleką się latami, część z nich kończy się fiaskiem. Po latach przygotowań zrezygnowano na przykład z pomysłu przebudowy w tym trybie Bazaru Różyckiego na Pradze.

PPP na stadion Polonii Warszawa też nie miał szczęścia. Procedurę uruchomiono w 2021 r,, we wrześniu 2022 r. zakwalifikowano czterech wykonawców do udziału w przetargu. Potem na trzy lata zapadła cisza. Po drodze, jesienią 2024 r., wydano pozwolenie na budowę, w kolejnym roku firmy wezwano do składania ofert.

Stadion Polonii Warszawa nie powstanie w PPP

14 września okazało się, że oferty nie złożyła żadna z czterech firm dopuszczonych do przetargu. Dlatego trzeba go unieważnić. – Przy inwestycji tej skali równolegle z prowadzonym postępowaniem przygotowuje się warianty realizacji. Ratusz to zrobił, dlatego m.st. Warszawa nie zaczyna dziś od zera – przekazała mediom rzeczniczka Monika Beuth.

Zaznaczyła, że inwestycja przy Konwiktorskiej ma zabezpieczone ponad 830 mln zł w wieloletniej prognozie finansowej miasta (koszt samego stadionu szacowany jest na ok. 400 mln zł). Rzeczniczka ratusza zapowiedziała, że wobec wyczerpania się formuły PPP budowę kompleksu sportowego przy Konwiktorskiej zrealizuje miejska spółka. Nie wskazano, która – może to być np. MPRI, która funkcjonuje jak spółka deweloperska. Ta firma ma ogłosić przetarg na generalnego wykonawcę kompleksu w trybie zaprojektuj i zbuduj.

W 2027 r. wygasa pozwolenie na budowę

Beuth zapowiedziała, że szczegóły rozwiązania i harmonogram m.st. Warszawa przedstawi w ciągu dwóch tygodni. Przygotowanie postępowania na generalnego wykonawcę zaplanowano tak, aby budowa rozpoczęła się w 2027 r.

Przetarg na tak skomplikowaną inwestycję może się ciągnąć przez wiele miesięcy. A miasto jest pod presją czasu – pozwolenie na budowę jest ważne trzy lata, co oznacza, że jeśli jesienią 2027 r. budowa nowego stadionu nie zostanie fizycznie rozpoczęta, wygaśnie.

Właściciel Polonii Warszawa Gregoire Nitot apelował do władz miasta o zmianę projektu stadionu tak, by dołożyć do niego składany dach. Ale to duża inżynieryjna zmiana i wymagałaby wystąpienia o nowe pozwolenie na budowę.

Na etapie ogłaszania postępowania PPP zakładano, że budowa kompleksu sportowo-parkingowego na Konwiktorskiej zostanie zrealizowana w trzech etapach, w ciągu pięciu lat. Jeśli udałoby się wyłonić wykonawcę jesienią 2027 r., stadion, hala i parking mogłyby być gotowe w 2032 r.

Z tym, że w sprawie tej inwestycji padało już wiele terminów i ciągle je odsuwano. ●

Rzeczniczka ratusza zapowiedziała, że wobec wyczerpania się formuły PPP budowę kompleksu sportowego przy Konwiktorskiej zrealizuje miejska spółka

wyborcza.pl

• **Więcej wiadomości czytaj na Warszawa.Wyborcza.pl**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452525

Hanna Lisowska

1939 – 2026

beethovenowska Leonora

wagnerowska Eva, Senta, Elżbieta, Zyglinda, Gudruna, Brunhilda, Izolda, Kundry

straussowska Chrysotemis, Marszałkowa

Świetna odtwórczyni Moniuszki, Mozarta, Verdiego, Pucciniego

Niezapomniana przez przyjaciół

1 WA

eprasa.pl 56006fbe17

Czas-start dla nowej uchwały krajobrazowej w Warszawie

Branża reklamowa w nerwach

Jesteśmy zdeterminowani, by uregulować kwestię reklam, zwłaszcza tych w najbardziej agresywnym wydaniu – zapewnia dyrektor miejskiego biura architektury. Kiedy Warszawa może się dorobić uchwały krajobrazowej?

Michał Wojtczuk

O skali problemu, jakim jest szturm nielegalnych reklam na miasto, mówiła we wtorek 15 września Aneta Wardzińska-Siczek, wicedyrektorka miejskiego biura architektury. – Przebadaliśmy ok. 40 km ulic w Warszawie. Znaleźliśmy przy nich 330 nośników reklamowych. Ponad 260 nie miało absolutnie żadnej dokumentacji. To najprawdopodobniej samowole. Każdy taki nośnik wymaga co najmniej zgłoszenia – mówiła.

Uchwała zastąpi bezzębny nadzór budowlany

Morze reklamowego chaosu ma pomóc okiełznać tzw. uchwała krajobrazowa. – Jesteśmy po uzgodnieniach z innymi urzędami, w tym z konserwatorem zabytków. Zaczynamy konsultacje społeczne. Mam nadzieję, że w tym roku przedstawimy projekt uchwały krajobrazowej radzie miasta – mówi wiceprezydent Warszawy Karolina Bober.

– Jak wczytacie się państwo w obecne przepisy dotyczące samowoli budowlanych i konsekwencji, jakie można wyciągać, to są one wysoce niewystarczające, wręcz śmieszne. Skuteczność nadzoru budowlanego nie tylko w Warszawie, ale w całym kraju powinna wyglądać lepiej – powiedział Bartosz Rozbiewski, dyrektor miejskiego biura architektury.

To mało powiedziane. Nadzór budowlany, skrępowany nieżyciowymi przepisami, potrafi stracić dekadę na likwidację wielkich reklam, nawet tam, gdzie są one jaskrawo sprzeczne z obowiązującym planem zagospodarowania.

Dlatego tak wielką zmianę może wnieść uchwała krajobrazowa. Bo umożliwia ona możliwość nakładania kar finansowych naliczanych codziennie, od metra kwadratowego konstrukcji reklamowej. To sprawia, że staje się ona nieopłacalna.

W Warszawie procedura przyjmowania uchwały to już wieloletnia saga. W największym skrócie: uchwałę przyjęła Rada Warszawy w 2020 r., uchylił ją wojewoda, po trzech latach walki upadła w sądach. Za drugim podejściem prace nad uchwałą trzeba było zawiesić po tym, jak Trybunał Konstytucyjny wykluczył możliwość ograniczania na cele reklamowe nieruchomości bez odszkodowań. W 2025 r. rozpoczęto trzecie podejście do uchwały.

Przyjęto wykładnię, że uchwała reklamowa nie może obejmować urządzeń reklamowych, które powstały legalnie, na podstawie administracyjnych zgód. To oznacza, że legalny jest np. wielki ekran reklamowy na Złotych Tarasach. Uchwała krajobrazowa go nie obejmie.

Ale obejmie na przykład wyświetlaczy już działających oraz tych jeszcze montowanych pod elewacją Domów Towarowych Centrum. – Właściciel DTC ma tylko zgodę budowlaną na odtworzenie elewacji. Elementy reklamowe w głębi czy wręcz na elewacji nie mają żadnej dokumentacji – powiedział dyrektor Rozbiewski. Miasto już zaalarmowało nadzór budowlany. Przy tempie pracy tego urzędu trudno mieć wiarę w szybką reakcję. Natomiast po wejściu w życie uchwały krajobrazowej można będzie naliczać kary idące w tysiące złotych dziennie.

Rozbiewski mówił, że branża reklamowa stara się wyprzedzić przyjęcie uchwały krajobrazowej. – Widzimy, że w wielu miejscach wyrastają konstrukcje, co do których w ogóle nie było żadnych starań, żeby uzyskać administracyjną zgodę – mówił.

– Każdy próbuje wszelkimi środkami coś postawić, bo „może jakoś to będzie". Nie, nie będzie. Po wejściu uchwały, jeśli nie będzie dokumentacji, reklama będzie traktowana jako nielegalna i po okresie przejściowym obciążana karami. – zapowiedział dyrektor miejskiego biura architektury.

Wiceprezydentka Karolina Bober powiedziała zaś, że spotkała się z dyrektorami dzielnicowych wydziałów architektury i uczuliła, by bardzo uważnie analizować składane zgłoszenia dla konstrukcji reklamowych. Urzędnikom przypomniano, że dla większych obiektów zgłoszenie nie wystarczy, musi być pozwolenie na budowę. Chodzi o to, by zminimalizować liczbę nośników, które zdobędą zgodę administracyjną przed wejściem w życie uchwały krajobrazowej i będą mogły pozostać już na lata.

Wygląda na to, że zdążył z legalizacją swojego nośnika właściciel tablicy reklamowej na dachu bloku przy Al. Jerozolimskich 33, obok hotelu Forum. Dostał pozwolenie na wymianę tej tablicy na ekran reklamowy. Właśnie trwa montaż tego wyświetlacza.

Zakaz reklam na dachach bloków

Wśród nowości, jakie wprowadza uchwała, jest m.in. zakaz umieszczania reklam na dachach budynków mieszkalnych. Czyli musiałyby zniknąć na przykład neony na dachach punktowców Ściany Wschodniej, czy neony reklamujące deweloperów na dachach ich bloków. Zdelegalizowano wielkoformatowe wyświetlacze reklamowe, także te ukryte wewnątrz budynku, jeśli reklamy widać na zewnątrz. Takie ekrany stosuje nie tylko właściciel Domów Towarowych Centrum, ale także kolejarze, do których należy Dworzec Centralny.

Wykluczono lokalizowanie reklam na terenach Rodzinnych Ogrodów Działkowych (a więc musiałyby zniknąć billboardy na ogrodzeniach RODÓW na przykład na ul. Żwirki i Wigury), a także na obszarach zieleni publicznej, na terenach cmentarzy, bulwarów, obiektów oświatowych. Wprowadzono bardzo precyzyjny kodeks dotyczący umieszczania szyldów, zakazano zaklejania całej powierzchni witryn lokali usługowych.

W uchwale wprowadzono kilka okresów przejściowych. Najkrótszy dotyczy reklam: już rok po wejściu w życie uchwały billboardy czy konstrukcje reklamowe będą musiały się do niej dostosować. Trzy lata pozostawiono na dostosowanie szyldów informujących o działalności gospodarczej prowadzonej na terenie konkretnego budynku, pięć lat na dostosowanie słupów reklamowych na papierowe afisze.

REKLAMA
Warszawa/34452511



1 WA

eprasa.pl 56006fbe17

Turystyka

Mieli lecieć z Warszawy. Wysłali ich do Radomia

Pani Joanna zapłaciła prawie 30 tys. zł za rodzinny wyjazd na Madagaskar. Wycieczkę w biurze podróży Itaka wybrała m.in. dlatego, że miała zaczynać się na Lotnisku Chopina. Dwa dni po przelaniu całej kwoty Itaka poinformowała ją, że wylot odbędzie się z Radomia.

Rafał Górski

Pani Joanna podkreśla, że cały rok ciężko pracuje po to, żeby raz w roku pozwolić sobie na wakacje z wyższej półki. W zeszłym roku razem z mężem i córką byli na Malediwach. Za tegoroczny wyjazd na Madagaskar z biura podróży Itaka zapłaciła prawie 30 tys.

Itaka zmienia miejsce wylotu

Wycieczkę zarezerwowała z wylotem z Lotniska Chopina jeszcze w czerwcu. Całą kwotę przelała na konto Itaki 7 września. Dwa dni później biuro podróży poinformowało ją, że wylot z Polski do Nosy Be zaplanowany na 27 września odbędzie się z Lotniska Radom. – Wycieczkę wybierałam także pod kątem bezpośredniego dojazdu na lotnisko. Mieszkamy na Ursynowie, na Okęcie możemy łatwo dojechać. Do Radomia już nie. Od Itaki nie usłyszałam nawet słowa „przepraszam" – skarży się pani Joanna.

O zmianach miejsca wylotu podróżujących z Warszawy na Madagaskar „Wyborcza" informowała w zeszłym tygodniu. Przyczyną jest zakorkowane lotnisko na Okęciu. W pierwszej połowie 2026 roku najważniejszy port lotniczy w Polsce odprawił rekordowe niemal 12 mln pasażerów. Lotnisko Chopina czeka rozbudowa, ale zanim spółka Polskie Porty Lotnicze przeprowadzi remont za ok. 940 mln zł, minie sporo czasu. Koniec prac zakładających modernizację terminalu pasażerskiego i wydłużenie o ponad 300 metrów pirsu południowego planowany jest na 2029 rok.

Do tego czasu lotnisko musi sobie jakoś radzić z natłokiem pasażerów. Jednym z sposobów jest przekierowywanie lotów do portu w Radomiu.

Biuro podróży Itaka w mejlach do klientów informujących o zmianie miejsca wylotu powołuje się na ustawę o imprezach turystycznych. Chodzi o Art 46. ust. 2 pkt 1: „Organizator turystyki, który przed rozpoczęciem imprezy turystycznej jest zmuszony zmienić główne właściwości usług turystycznych, o których mowa w art. 40 ust. 1 pkt 1, niezwłocznie powiadamia o tym podróżnego na trwałym nośniku". Faktycznie, Itaka swoich klientów poinformowała o zmianach 9 września, czyli dzień po ogłoszeniu przez radomski port lotniczy informacji o przyjęciu niektórych operacji, które miały być przeprowadzone z Lotniska Chopina.

Ale klienci Itaki skarżą się, że biuro podróży stawia ich w sytuacji bez wyjścia. Niektórzy mieli otrzymać propozycję rekompensaty w wysokości 100 złotych na zwrot kosztów dojazdu do Radomia albo wybór innej wycieczki. – W tak krótkim czasie nie jesteśmy w stanie znaleźć niczego podobnego w ofercie Itaki. Urlopy są już podpisane, zrobiliśmy szczepienia przez podróżą – mówi pani Joanna. – Przy takich kosztach człowiek chciałby poczuć się klientem premium. Tymczasem mamy po prostu przyjąć niekomfortowe dla nas zmiany do wiadomości. To oburzające.

Klienci pytają o rekompensaty

W podobnej sytuacji jest Dominika. Za tygodniową wycieczkę na Madagaskar z Lotniska Chopina razem ze swoim partnerem zapłacili prawie 34 tys. złotych. Od Itaki nie dostali nawet 100 złotych rekompensaty za wymuszony przejazd do Radomia. Co więcej, jak sprawdziła na stronie Itaki, ten sam wyjazd, ale już z Radomia, jest tańszy o 340 złotych. – Pozostaje duży niesmak. Tu nie chodzi o te 200 czy 300 złotych straty, tylko o to, jak biuro nas potraktowało – podkreśla.

Pokazuje korespondencje z Itaką, w której domaga się rekompensaty za zmianę miejsca wylotu na Madagaskar. Argumentuje, że zmiana lotniska z Warszawy na Radom generuje dodatkowe koszty: paliwa i parkingu w Radomiu. Itaka przeprasza, ale pieniędzy nie ma zamiaru wypłacić.

W teorii turyści mogą ubiegać się o odszkodowanie w związku z m.in. ze spadkiem wartości wycieczki i zmiany miejsca wylotu. Ale – jak zaznacza rzeczniczka Urzędu Lotnictwa Cywilnego Agnieszka Sokół – jest jeden haczyk. Radomskie lotnisko, tak jak Okęcie i port w Modlinie, należy do warszawskiej aglomeracji, więc nie traktuje się go jako lotniska w innym mieście. – Sam fakt zmiany miejsca wylotu pomiędzy tymi portami nie przesądza zatem o powstaniu prawa do odszkodowania – mówi.

Piotr Rudzki, rzecznik prasowy Polskich Portów Lotniczych, zwraca uwagę, że decyzja o zmianie miejsca wylotu podejmowana jest z reguły przez touroperatora i przewoźnika. – Na tę decyzję mógł mieć wpływ brak dostępności slotów, czyli przydzielonych przedziałów czasu na wykonanie konkretnej operacji lotniczej. Lotnisko Chopina jest portem koordynowanym, co oznacza, że sloty są przyznawane przez kontrolera z firmy ACL z siedzibą w Londynie – wyjaśnia. – Z informacji przekazanych PPL przez przewoźnika wynika, że zmiana dotyczy trzech rotacji samolotu Boeing 787-9 realizowanych z Lotniska Warszawa-Radom.

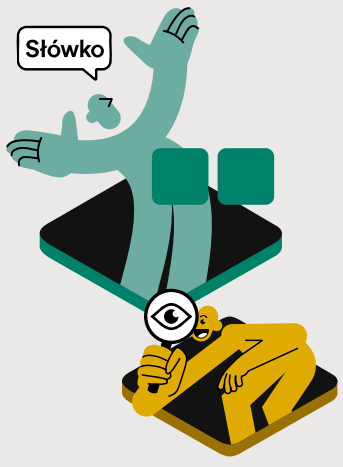
Dodaje, że w przypadku zmiany miejsca wylotu za transport pasażerów na lotnisko odpowiada touroperator lub przewoźnik.

– W związku z brakiem możliwości uzyskania slotów na lotnisku Warszawa-Okęcie w dwóch terminach, tj. 27.09.2026 oraz 10.10.2026, przeloty na Nosy Be (NOS) zostaną zrealizowane z lotniska Warszawa-Radom. W dniu 04.10.2026 rejs NOS-WAW zostanie wykonany na lotnisko Warszawa-Radom. Klienci mogą zaakceptować przedstawioną propozycję alternatywną lub bezkosztowo odstąpić od umowy, otrzymując zwrot wpłaconych środków. – informuje Beata Maruszak z biura prasowego Itaki.

Klienci Itaki, z którymi rozmawiałem, twierdzą, że biuro podróży nie zaoferowało im transportu z Warszawy na lotnisko w Radomiu. – Najuczciwsze byłoby podstawienie autobusów. Zbiórka na Okęciu, przejazd do Radomia, a po powrocie odwiezienie ludzi do Warszawy – mówi Joanna.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34452761

Słówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34452638

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA „ATEŃSKA"
03-977 Warszawa, ul. Arabska 9
OGŁASZA PRZETARG OTWARTY W FORMIE OFERTY PISEMNEJ
NA PIERWSZEŃSTWO USTANOWIENIA PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI
LOKALU MIESZKALNEGO:
Al. Stanów Zjednoczonych 18 m 85, pow. użytkowa 56,73m² - VI piętro
wartość rynkowa – 707 275,00zł /5% wadium/ – 35 364,00zł

Lokal można oglądać w porozumieniu z Działem Eksploatacji Spółdzielni, pokój nr 1, tel. 22 671-81-98.

Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej lokalu należy wpłacać na konto:
PKO BP S.A. XII O / W-wa 11 1020 1156 0000 7202 0011 3795

Ceną wywoławczą jest wartość rynkowa lokalu.

Oferty w zamkniętej kopercie wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać do dnia 06.10.2026r. do godz. 11.00 w pokoju nr 9.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni dnia 06.10.2026r. o godz. 12.00.

Oferent, który wygra przetarg obowiązany jest w ciągu 30 dni (termin do negocjacji) od dnia zawiadomienia o wygraniu przetargu wpłacić deklarowaną kwotę, gdyż niedopełnienie tego obowiązku spowoduje utratę wpłaconego wadium.

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni /pok. nr 7/ lub na stronie internetowej /www.sbm-atenska.pl/.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452751

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 13 września 2026 roku zmarła

Prof. dr hab.

Marta Młynarska-Kaletyn

w 1953 r. pracownik Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, od 1954 do 2000 r. pracownik Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN (obecny Instytut Archeologii i Etnologii PAN), związana z ośrodkiem warszawskim oraz wrocławskim.

Prowadziła badania nad historią i archeologią średniowiecza polskiego w kontekście europejskim, ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia się miast i osadnictwa wiejskiego, jak też kultury wsi dolnośląskiej w późnym średniowieczu i patrociniów kościelnych w Polsce.

Autorka kilku monografii oraz licznych artykułów naukowych, redaktor naukowy tomu IV „Śląsk" Atlasu Historycznego Miast Polskich.

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie

składają

Dyrektor i Pracownicy IAE PAN

Msza Święta żałobna zostanie odprawiona 19 września 2026 roku o godzinie 14:00 w kościele pw. Ducha Świętego w Węgrzynowie 48 (k. Makowa Mazowieckiego).

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34452741

WÓJT GMINY GRAJEWO

Działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz.399) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Grajewo ul. Komunalna 6 w dniach **16-09-2026 do 07-10-2026 r.** wywieszono na tablicy ogłoszeń wykaz dotyczący umowy dzierżawy 1 m² korytarza na I piętrze w Szkole Podstawowej w Danówku.

Ww. wykaz znajduje się na tablicy ogłoszeń: Urzędu Gminy Grajewo i w miejscowości Danówek oraz na stronie internetowej i BIP - ie Urzędu.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Grajewo, ul. Komunalna 6, pokój nr 8 tel.(86) 211 9241.

Z up. WÓJTA
Tomasz Grzegorz Buczkowicz
Z-ca WÓJTA

1 WA

eprasa.pl 56006fbe17

Informator usług funeralnych

1945 MPUK
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Punkty usługowe:
Wola, Żoliborz, Śródmieście, Mokotów, Praga, Targówek, Bielany
24/7 - tel. 693 503 720
www.mpuk.pl
34440580

WOLA
DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl
34440332

WOLA
AMBER
Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471
34440609

WOLA
Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola
34440335

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis
odeszli.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Dwa lata temu 16 września odszedł
Mój Kochany Mąż
Wspaniały Człowiek
Fantastyczny Przyjaciel

Jacek Barcz

Zenuś, bardzo trudno i źle bez Ciebie

Grażyna

www.nekrologi.wyborcza.pl/34450437

Naszej Koleżance

Lili Krybus

wyrazy głębokiego współczucia i serdeczne słowa otuchy po śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy z Worldwide School

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452599

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 12 września 2026 roku w Sochaczewie,
przeżywszy 80 lat, odeszła od nas

ŚP

Elżbieta Juraszek

(z domu Orpiszewska)

ur. 21 marca 1946 r.

Kochana Żona, Mama, Teściowa i Babcia.

Na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Pogrążeni w żałobie

Mąż Grzegorz
oraz synowie Paweł i Zbyszek z Rodzinami

Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w piątek, 18 września 2026 roku, o godz. 13.00
w kościele pw. św. Karola Boromeusza w Warszawie,
skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłej
do grobu rodzinnego na warszawskich Powązkach.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452611

Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Józefa Burawskiego

składają

adw. Sylwia Poskrobko i adw. Krzysztof Czeszejko – Sochacki.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452583

Naszemu Koledze

Janowi Sabadaszowi

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają

Kierownictwo, Koleżanki i Koledzy
ze Stowarzyszenia Współpracy Polska - Wschód

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452639

Naszemu Drogiemu Koledze

Panu Profesorowi

Sadegh'owi Toutounchi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Siostry

składają

Kierownik i Zespół
Kliniki Chirurgii Ogólnej, Naczyniowej, Endokrynologicznej
i Transplantacyjnej CSK UCK WUM

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452713

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Tadeusza Adamuszewskiego

byłego Wicedyrektora OSiR Bemowo

Annie Wyganowskiej-Krzynówek,
Radnej Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy
oraz wszystkim Bliskim

wyrazy głębokiego żalu i współczucia składa

Jarosław Dąbrowski
Przewodniczący Rady Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy
wraz z Radą Dzielnicy Bemowo

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452642

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. Odeda Starka

wybitnego ekonomisty, światowej klasy badacza ekonomii migracji,
ekonomii ludności i rozwoju, doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego,
przez wiele lat związanego z Wydziałem Nauk Ekonomicznych UW.

Profesor Oded Stark wniósł wyjątkowy wkład w rozwój naszego Wydziału.
Wspierał młodych badaczy i doktorantów, współpracował z nimi naukowo,
inspirował do podejmowania ambitnych badań i przyczyniał się do umiędzynarodowienia WNE.
Jego dorobek, pozycja w światowej ekonomii oraz zaangażowanie w rozwój
kolejnych pokoleń naukowców pozostaną trwałą częścią historii naszego Wydziału.

Odszedł wybitny uczony i ważna postać naszej społeczności akademickiej.

Rodzinie i Bliskim Profesora

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Dziekan, Rada Wydziału oraz społeczność
Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452719

eprasa.pl 56006fbe17

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11 września 2026 roku odeszła
w wieku 84 lat

ŚP

Bożenna Wrzosek-Olechowska

pogrążeni w głębokim smutku

Siostra i Brat z Rodzinami

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
dnia 19 września o godzinie 11:00
w Kościele Matki Bożej Szkaplerznej w Kazuniu, po której prochy zmarłej
zostaną odprowadzone do grobu rodzinnego na cmentarzu parafialnym.

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich."

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452724

Mojej Kochanej Dzielnej Przyjaciółce

Ewie Kazoń-Dąbkowskiej

i Jej Najbliższym

najcieplejsze wyrazy wsparcia i współczucia

w tych trudnych dniach

Elżbieta Grycan z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452722

13 września 2026 roku odszedł

ŚP

Jerzy Pełda

Ukochany Mąż, Tata, Dziadek.
Żył pięknie, w zdrowiu i miłości 87 lat.

Msza pogrzebowa odbędzie się
w piętek 18 września 2026 roku o godzinie 13.15
w Kościele pod wezwaniem Dzieciątka Jezus,
przy ul. Czarnieckiego 15 na Warszawskim Żoliborzu.
Po mszy odprowadzimy urnę na Cmentarz Stare Powązki (IV brama)
i złożymy do rodzinnego grobu.

Dziękujemy za każdy dzień z Tobą Bogu Wszechmogącemu
i bardzo Cię kochamy.

Żona, dzieci z rodzinami i wnuki.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452753

Wyrazy głębokiego współczucia
dla

dr n. med. Jolanty Opoki-Kegler

z powodu śmierci

Męża

składają

Dyrekcja i przyjaciele
Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Warszawie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452801

12 września 2026 roku zmarł

Piotr Dąbkowski

Msza żałobna odbędzie się w kościele parafialnym NMP
w Starych Babicach, 18 września (piątek) o godzinie 10.00
Po niej nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona i dzieci z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452726

Minęło ćwierć wieku od tragicznej śmierci
16 września 2001 roku

Maćka Indeki

naszego Syna, Ojca, Brata

Żyje stale w naszej pamięci

Prosimy o chwilę wspomnień o Nim

rodzice, córka, siostra z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451716

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 9 września 2026 roku zmarła w wieku 97 lat

ŚP

Krystyna Sommer

z domu Jankowska

artystka malarka, konserwatorka sztuki

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 17 września 2026 roku o godzinie 13.00
w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarz miejscowy.

Pogrążona w żalu

rodzina Jankowskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452802

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jadwigi Kruszewskiej

wieloletniego pracownika Polservice Sp. z o. o.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd, Rada Nadzorcza,
koleżanki i koledzy z Polservice Sp. z o.o.

34452785

ODESLI.pl

Stwórz
Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555



eprasa.pl 56006fbe17

Syn legendy wchodzi do gry

Ma 18 lat, 214 cm wzrostu oraz sylwetkę, ruchy i rysy twarzy przypominające jego wielką mamę. David Twigg, syn Małgorzaty Dydek, wchodzi do poważnej koszykówki.

Łukasz Cegliński



• **Zdaniem trenera największym atutem Davida Twigga jest rzut za trzy punkty**
FOT. OSKAR STOSIK/ENERGA TREFL SOPOT

W maju 2011 roku, kiedy ze względu na zatrzymanie akcji serca Małgorzata Dydek zmarła w Brisbane, David miał trzy lata. Nie miał szansy posłuchać opowieści mamy o wielkiej koszykówce. O złotym medalu mistrzostw Europy z 1999 roku, o tytule najlepszej koszykarki kontynentu, o rekordach bloków i meczach gwiazd w amerykańskiej WNBA. Ale być może napisze swoją opowieść.

18-letni David Twigg kilka tygodni temu podpisał trzyletni kontrakt z Treflem Sopot i rozpoczął przygotowania do sezonu PLK. Ale żeby dowiedzieć się o nim coś więcej, trzeba dzwonić do Australii i USA.

Długa podróż

David urodził się 8 kwietnia 2008 roku, a kilka tygodni później Małgorzata Dydek wzięła ślub z jego ojcem, także Davidem – poznanym wiele lat wcześniej Anglikiem z Londynu. Dydek po urodzeniu syna próbowała wznowić karierę w WNBA, ale zakończyła ją po dwóch występach w Los Angeles Sparks. – Trudno rozstać się z dzieckiem zaraz po jego urodzeniu. Nie chciałam zatrudniać niani, wolę sama opiekować się dzieckiem – mówiła w rozmowie z magazynem „Tempo".

Cała trójka szybko przeniosła się do Australii, gdzie David dostał pracę, a od dłuższego czasu mieszkali tam jego rodzice. Małgorzata zaczęła prowadzić zajęcia z koszykarkami Northside Wizards w Brisbane. Tam w 2010 roku urodził się drugi syn Twiggów – Alexander, tam Małgorzata zmarła rok później, tam mały David zaczynał grać w koszykówkę.

Twigg senior, z którym chcieliśmy porozmawiać o dorastaniu i rozwoju syna, ucina temat. „David stoi teraz przed wielkim wyzwaniem, nie potrzebuje dodatkowego zainteresowania ani presji. Gra w koszykówkę, od kiedy miał sześć lat, to jest już długa podróż" – napisał w odpowiedzi na nasze pytania.

SPORT.PL

- **Polscy siatkarze po meczu z Ukrainą na ME**
- **Ogłupieni Złotą Piłką - jak kluby i piłkarze walczą o trofeum**
- **Aleksandra Król-Walas o łączeniu macierzyństwa z zawodowy sportem**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

Amerykański łącznik

O tym, jak Twigg trafił do Polski, opowiada Brian McCormick – amerykański trener, autor książek o koszykówce, który w sezonie 2024/25 pracował z juniorami Trefla.

– Zaczęło się od tego, że wiosną 2024 roku tata Davida napisał do mnie na LinkedInie. Zamierzał stworzyć podcast o koszykówce i chciał się dowiedzieć, czy byłbym zainteresowany wzięciem udziału z nagraniu. Nawiązaliśmy kontakt. Równolegle rozmawiałem z Treflem Sopot na temat współpracy i jak powiedziałem o tym Davidowi, to on powiedział mi, że jego syn gra w koszykówkę, a jego mamą była Margo Dydek – mówi McCormick.

– Przyjechałem do Polski na tygodniowy rekonesans i powiedziałem ludziom z klubu, że znam syna Margo. I że nie wiem, jak to w ich przypadku działa, ale może byliby zainteresowani ściągnięciem go do Polski. Połączyłem Janusza Kociołka [koordynator grup młodzieżowych Trefla] z tatą Davida. Okazało się, że David chciał wysłać syna do jakiejś europejskiej akademii, gdy ten skończy szkołę średnią. Ale jak się dowiedział, że ja będę pracował w Sopocie, to uznał, że chciałby, żeby syn trenował u mnie. I młody David przyjechał do Polski wcześniej, nie czekał na zakończenie szkoły – tłumaczy amerykański trener.

Sufit jest wysoko

W pierwszym sezonie w Polsce Twigg grał w rozgrywkach do lat 17 oraz w Centralnej Lidze Juniorów. A raczej grywał, niż grał, bo dopiero adaptował się do nowej drużyny. – Nie był zbyt mocny fizycznie, nasza gra była szybsza niż ta, do której przywykł w Australii. Był trochę z boku zespołu. Do tego musiał się przyzwyczaić do życia w nowym kraju. Praktycznie przez cały sezon dostosowywał się do sytuacji, a do tego wciąż rósł, uczył się swojego ciała – opowiada McCormick, który zdobył z Treflem mistrzostwo Polski do lat 17. Twigg wystąpił w trzech meczach turnieju finałowego.

W minionym sezonie jego wpływ na grę był już bardziej zauważalny. W finale mistrzostw Polski do lat 19 zdobył 10 punktów w przegranym finale z Legią Warszawa, rozegrał 15 spotkań w II lidze – zdarzało mu się trafić po trzy rzuty za trzy czy zablokować po cztery rzuty. – Od początku widać było, że David ma dobry chwyt piłki, że ma niezły rzut oraz wyczucie do bloków – potwierdza najmocniejsze strony Twigga McCormick.

– Na pewno widać u niego potencjał, takiego ciała, jak on ma, nie można nauczyć – dodaje amerykański trener. – Jego rozwój będzie zależał od tego, jak bardzo pokocha koszykówkę, czy naprawdę będzie chciał być zawodowym koszykarzem. Uważam, że jego sufit jest wysoko. W najbliższych dwóch, trzech latach powinien dojrzeć pod względem fizycznym, nabrać siły.

Geny po mamie i po ciociach

Trefl, wiążąc się z Twiggiem na trzy lata, zauważył u niego potencjał. 18-letni gracz trenuje z ekstraklasowym zespołem, pokazał się na parkiecie w sparingach, trener Krzysztof Roszyk widzi go w meczowej dwunastce. Jednocześnie koszykarz będzie występował w II lidze i w drużynie do lat 19, które prowadzi inny były reprezentant Polski, Marcin Stefański.

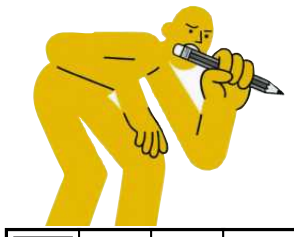
– David czuje grę, ma to w genach po mamie, po ciociach. Jest wysoki, ale ma łatwość podawania, dużo widzi, nie jest egoistą. Jego największym atutem jest rzut za trzy punkty – m.in. dzięki niemu zdobyliśmy srebrny medal do lat 19, choć on w tych rozgrywkach był o rok młodszy – mówi Stefański.

Trener Trefla zauważa, że Twigg mimo imponującego wzrostu wcale nie musi być środkowym. – Nie jest typową piątką, chciałbym, żeby w II lidze i w juniorach grał na pozycji numer cztery. On naprawdę jest groźny w rzutach z dystansu, jest w tym kierunku uzdolniony. No i pamiętajmy, że David cały czas jeszcze rośnie – dodaje Stefański.

Rzeczywiście, jak spojrzy się na Twigga, to widać przede wszystkim bardzo długie nogi, a także długie ręce. Widać też, że jest szczupły i przed nim sporo pracy nad rozwojem masy mięśniowej. Ale, jak mówią trenerzy z Sopotu, widać też „ruchy Gośki". – Raczej powolny, ale skuteczny. Dużo przed nim, ale też dużo łapie. Pracuje nad manewrami. Zdolne dziecko – podsumowuje Janusz Kociołek, koordynator grup młodzieżowych Trefla.

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG



krzyżówka

■	1	2		3		■	4	5		6		7
8	■		■		■	9	■		■		■	
	■		■	10								
11					■		■		■		■	
	■		■		■	12			13			
14							■	■		■	■	
	■		■		■		■	■		■	■	
■	15		16					17		18		■
19	■	■		■	■		■		■		■	20
	■	■		■	■	21						
22		23		24			■		■		■	
	■		■		■		■	25				
26									■		■	
	■		■		■		■		■		■	
27						■	28					■

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) przepływa przez 17 pionowo
4) miasto, w którym znajduje się Pałac Krzysztofory
10) mroczna zamaskowana postać z „Gwiezdnych wojen”
11) zaserwowany przez barmana
12) ... kurkowe, zrzeszało miłośników strzelectwa
14) druciki do łączenia kartek
15) uwielbia clubbing
21) szpitalny – pod czujnym okiem ordynatora
22) 10 kwietnia 2010 r. rozbił się w pobliżu Smoleńska
25) Janusz, prowadził teleturniej „Miliard w rozumie”
26) FIVB – siatkarze, FIDE – ?
27) przyroda
28) zawiśnie na szyi czempiona

Pionowo:
2) a cóż to za dziwo?!
3) poddanie meczu, pojedynku bez walki
5) kraina, z której wiedźmin Geralt... nie pochodził
6) pobiera nauki w szkole wojskowej
7) zaplatany z włosów, dawniej zwany też kosą
8) pokonana przez Perseusza uzbrojonego w magiczny sierp
9) cechuje pedantów
13) narzędzie przydatne w kuźni
16) leje się podczas Oktoberfestu
17) miasto papieskich kremówek
18) Montevideo – Urugwajka, Santiago – ?
19) warzywo z rodziny dyniowatych, o kształcie podobnym do ufo
20) Kolonia – niemiecki, Bolonia – ?
23) Robert ... i Jimmy Page, filary zespołu Led Zeppelin
24) skomponował operetkę „Wesoła wdówka”

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 118 z 15.09:
Poziomo: 1) tenis **4)** opijus **10)** Odchodząc **11)** żużel **12)** agrafka **14)** maraton **15)** Harry Potter **21)** Krzysia **22)** futerko **25)** Szwed **26)** Rembrandt **27)** kokpit **28)** Wanda
Pionowo: 2) etażerka **3)** izolator **5)** Piotr **6)** Józef **7)** szczapa **8)** piżama **9)** Ocean Spokojny **13)** azot **16)** roje **17)** trzustka **18)** Eastwood **19)** kuferek **20)** Sandra **23)** tomik **24)** rurki
Hasło: Początek trasy.

sudoku

5	7		6		4	1	8	
1	2	8		3	5			
	6			2	8		5	
	4	1			2			5
6	5			7		8	9	1
				1	6	2		
3		6	2		7			
	8			6		9	7	
4	1	7	8			3	2	6

4					3		6	
	8		4	7			5	
	7		9	1				3
		6		5		3		
8			7			6		
9					1			
							8	2
5			3					
2			8	4	9			

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

K	M	Ą	D	R	O	Ś
I	L	U	T	O	Z	C
P	E	J	D	P	Y	I
A	A	A	R	A	D	M
F	O	R	O	Ł	A	I
A	S	T	K	E	K	W
T	A	K	A	N	Y	Ą
K	A	C	I	A	C	S
R	A	I	C	R	E	Y

katastrofa, wąsy, opał, akord, pik, cykady, narciarka, tuleja, mądrości

Hasło z 15.09: elegant

skojarzenia

Dwa klucze	Hańcza	Julian	Czarny Staw
Płot	Kowalski	Sznur	Tiara
Marlenka	Trzy diademy	Dwa worki pszenicy	Gopło
Nowiuśkie koszule	Roś	Szeregowy	Dwa granaty

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 15.09:
Charakterystyczne stawianie stóp: Kuśtykanie, Moonwalk, Tip-topy, Kaczy chód. **Tytuły polskich przebojów:** Zanim pójdę, Odchodząc, Boso, Iść w stronę słońca. **Tytuły seriali:** Idź przodem bracie, Polskie drogi, Daleko od szosy, Sześć stóp pod ziemią. **Tańce:** Cake-walk, Goniony, Quickstep, Chodzony

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 56006fbe17